



Zuzanna Dziedzic:
Filharmonia to
nie fabryka
śrubek...

str. 14-15

nowiny jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 25 (2870) Rok 56, 24 czerwca 2014 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Hitler na pamiątkę

str. 3



R. ZAPORA

Finał głośnej
sprawy rzekomego
znaleziska
na Przełęczy
Kowarskiej

str. 7

50 lat
kapłaństwa
księdza Kubka

str. 9

Wirtualna biblioteka
„e-Pogranicze”
- cyfrowa historia
Jeleniej Góry i okolic

str. 13

Kompas Górski
przewodnik
nie tylko
na wakacje

str. 19-22

W lesie rządzi
układ

str. 11

Podsumowanie
A klasy

str. 17

P **PARKING**
DOZOROWANY 24h
ul. Jana Pawła II 49
(przy stacji Shell i restauracji KFC)
Zapraszamy! tel: 501392087

www.komislombard.pl
Lombard
ul. Wolności 16
przy NFZ
SKUP ZŁOTA
tel. 75/64-49-769

Skup aut
Kasacja
pojazdów
odbiór odpadów samocho-
dowych i poprodukcyjnych
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

800 lat Wlenia
Jubileuszowy Słodki Stół
w Pałacu Lenno
Łupki k. Wlenia
(pod zamkiem Wler)

Blog naczelnego

Za nami chyba najbardziej polityczny długi weekend w historii wolnej Polski. Relacja na żywo z redakcji tygodnika „Wprost”, do której zapukali funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, konferencje prasowe prokuratury i premiera oraz oczekiwanie na dalsze taśmy każe postawić kilka pytań.

W obronie redaktora naczelnego tygodnika „Wprost” zjednoczyło się całe środowisko dziennikarskie, choć nie jest to osoba, której życiorys nie budziłby wątpliwości, ze względu na jego kryminalną przeszłość. Może w tym przypadku mamy do czynienia ze skutecznym działaniem naszego systemu penitencjarnego? To nie jest tak, że redaktor Łatkowski nagle stał się ikoną polskiego dziennikarstwa. To po prostu był sprzeciw środowiska przeciw nieudolnym, groteskowym, a wręcz żenującym działaniom służb, które ponoć mają gwarantować bezpieczeństwo naszego kraju.

To, co odsłoniły nagrania, to jest problem polityków. Ujawnienie ich spowodowało duży kryzys w Polsce oraz zniechęciły do polityków kolejne tysiące Polaków. Już ponad 40 procent obywateli deklaruje, że nie weźmie udziału w kolejnych wyborach.

Media muszą poradzić sobie ze zupełnie nowymi okolicznościami i na nowo zdefiniować kwestie dotyczące etyki zawodowej. Jak się bowiem okazuje, nagrania redakcji „Wprost” podarował czy też sprzedał tajemniczy biznesmen, który nie wiadomo skąd je pozyskał. Samo podsłuchiwanie i nagrywanie cudzych rozmów jest przestępstwem. Można by więc podsumować te zdarzenia - przestępca nagrywa kompromitujących się polityków. W jakim celu? Redakcja „Wprost” ma w tej chwili największą promocję w swojej historii, ujawnia kolejne nagrania oczywiście nie w trosce o morale polityków, tylko by na tym zarobić. Pozostaje więc pytanie, czy spisywanie podsłuchanych rozmów to jest jeszcze dziennikarstwo śledcze, czy jego parodia?

Czy redakcja „Wprost” walczy w ten sposób o praworządne państwo, czy jest tylko narzędziem, w ręku kogoś, kto uprawia politykę albo robi biznesy na dużo większą skalę? Może jest tak, że biblioteka nagrań owego biznesmena jest na tyle obszerne, a, jak wiadomo, nagrania ujawniane są sukcesywnie, że ani o Marka Belkę tu nie chodzi, ani o Sławomira Nowaka. Może po prostu ten ktoś chce uzyskać swój określony cel, a ofiara wie już, że jej nagrania zostało właśnie zdjęte z półki...

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Czy zwolniony związkowiec wróci do Fakosu?

Adam Guzy wygrał w pierwszej instancji

Przewodniczący zakładowej Solidarności w zgorzeleckim Fakos-ie, Adam Guzy, wygrał w sądzie z pracodawcą. Nie oznacza to jednak jeszcze, że związkowiec może wrócić do pracy. Wyrok nie jest prawomocny.

Przypominamy: z początkiem grudnia 2013 r. spółka giełdowa Kopex przeniosła produkcję zgorzeleckiego Kopex-Famago do niezależnej od Kopeksu Fabryki Konstrukcji Stalowych Fakos. Tym samym przestała definitywnie istnieć dawna fabryka maszyn górniczych, produkująca na potrzeby Zagłębia Turoszowskiego. Ludzie jednak zostali, nierzadko związani z fabryką przez całe swoje zawodowe życie. Załogę poinformowano o wydaleniu zgorzeleckiej produkcji z działalności Kopex-Famago i o przekazaniu działalności innemu podmiotowi. Ludzie dostali roczne gwarancje pracy, ale przewodniczący zakładowej Solidarności, Adam Guzy, został dyscyplinarnie zwolniony z pracy. Stało się to 6 grudnia, w kilka dni po spotkaniu z nowymi prezesami. Właśnie podczas tego spotkania związkowców poinformowano, że w firmie Fakos związków nie będzie. Bo z powodu związków upadło już rzekomo ileś tam zakładów. Tu strony się spięły, bo miały zdecydowanie inne poglądy na pewne fakty. Zdaniem Guzego zakłady upadają z reguły przez kiepskie zarządzanie. Poza tym przewodniczący zapewnił, że w Fakosie Solidarność na pewno będzie, bo związek jest już w fazie rejestracji. Wprawdzie Kopex, dotychczasowy pracodawca, wymógł na odchodne wszystkim trzem, działającym w zakładzie organizacjom związkowym, porozumienia o zasadach współpracy. Jednakże związki uznały to działanie za bezprawne, bo w przypadku przekształceń własnościowych związki pozostają; nie muszą w żaden sposób zmieniać swojej struktury, zmienia się nazwa.



Adam Guzy został przywrócony do pracy wyrokiem sądu.

Kilka dni po tych wydarzeniach Guzego, wypełniającego normalne obowiązki związkowe, wezwano do firmy. Za rzekome niestawianie się do pracy został zwolniony dyscyplinarnie - bo nowy pracodawca uparcie utrzymywał, że w fabryce nie ma żadnych związków. Adam Guzy został wyprowadzony za bramę w asyście, jak przestępca, i po czterdziestu latach nieprzerwanej pracy wyładował na bruku.

Sprawa obita się głośnym echem w regionie. Specjalny apel do nowych władz spółki wystosowała Rada Miasta Zgorzelec, a pod siedzibą dawnego Famago, pod zgorzelecką fabryką, jeleniogórska Solidarność urządziła pikietę protestacyjną.

12 czerwca 2014 r. sąd postanowił o przywróceniu Guzego do pracy, potwierdzając tym samym prawomocność działań związkowych. Jednakże wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

- Przyjąłem tę decyzję z wielkim zadowoleniem ale musimy jeszcze poczekać, bo stronom przysługuje prawo odwołania - spokojnie komentuje sprawę przewodniczący. - Do tej pory mieliśmy cztery tego typu sprawy z pracodawcą i w każdej z nich, mimo korzystnych dla nas rozstrzygnięć, pracodawca się odwoływał. Tak może być i tym razem.

Wbrew pierwotnemu stanowisku nowego zarządu, w Fakosie działają związki zawodowe. Nie

wszystkie przetrwały; z trzech pozostały dwa - w tym Solidarność. Adam Guzy cały czas pozostaje przewodniczącym organizacji zakładowej, choć formalnie nie jest pracownikiem. Wchodzi na teren zakładu w oparciu o system przepustkowy. Gdy tylko wyrok się uprawomocni, zamierza wrócić do normalnej pracy, do swojego zakładu, któremu poświęcił 40 lat życia.

- Minione pół roku było bardzo trudne, pod każdym względem. Powiem tak: koledzy związkowcy nie dali mojej rodzinie umrzeć z głodu i za to jestem bardzo wdzięczny. Ale nikomu nie życzę takich doświadczeń - mówi Guzy.

(mat)

44 lata temu w NJ

W Lubawce przy montowaniu zawiasów zatrudnione są kobiety. Mimo iż z biegiem lat nauczyły się pracować szybko i sprawnie, każda z nich w ciągu 8 godzin pracy musi wykonać 50-60 tysięcy ruchów, nierzadko kalecząc sobie palce przy wbijaniu trzpienia. W najbliższym czasie praca ta zostanie zmechanizowana, uciążliwość znacznie spadnie, a wydajność wzrośnie.



Na terenie ograniczonym ulicami Wojska Polskiego, Mickiewicza, Norwida i Grottgera powstanie kompleks czterech pięciokondygnacyjnych bloków, mieszczących łącznie 120 mieszkań. Wszystkie budynki zostaną wykonane metodą tradycyjną (z cegły) i będą posiadały centralne ogrzewanie, zaś pod względem struktury mieszkań

przeważać będą lokale średniej wielkości. Plan zabudowy zawiera ponadto lokalizację placu zabaw, boksów garażowych, urządzeń gospodarczych i terenów zielonych.

Karkonoskie Zakłady Gastronomiczne otworzyły po remoncie ponownie bezalkoholową restaurację „Delfinek” przy ul. Konopnickiej. Kuchnia jest znakomita, potrawy smaczne i tanie. Pomyśleliśmy tylko, że warto chyba wprowadzić bogatszą listę potraw rybnych. Na podstawie własnych doświadczeń i głosów innych

konsumentów doszliśmy do przekonania, że nasza gastronomia nie opanowała jeszcze sztuki przyrządzania potraw rybnych.

LISTY

Mieszkamy w pobliżu bazy PKS-Osobowa. Nie mamy w związku z tym chwili spokoju, bowiem często, dniem i nocą, słyszymy trąbienie klaksonów. Nie mają kierowcy litości dla ludzi, którzy ciężko za dnia napracują się i nocą chcą odpocząć. A przecież są przepisy, które te sprawy regulują.

Wybrał GOK

Hitler na pamiątkę

Na jednym ze stoisk z pamiątkami w Karpaczu można kupić... maskę Hitlera. Wywołuje to niesmak wśród turystów i oburzenie władz miasta.

– Będziemy rozmawiać z właścicielem punktu – zapowiedział Ryszard Rzepczyński, zastępca burmistrza.

Pośród zalewu pamiątek, jakie można kupić na deptaku w Karpaczu, rozmaitych figurek Ducha Gór, pocztówek z Karkonoszy, szlachetnych kamieni, na jednym ze stoisk można znaleźć... maskę Hitlera.

– To jest chory pomysł na pamiątkę z pobytu w górach – przyznaje Ryszard Rzepczyński. – Jeżeli ktoś przyjeżdża na wyjazd i kupuje taką maskę, to świadczy tylko o nim. Nie wiem, jak to ocenić, nasuwają mi się tylko mocne żołnierskie słowa.

Jak powiedział, będzie rozmawiał z właścicielem tego punktu. Sprawa nie jest jednoznaczna. – Symbole nazistowskie są zabronione i nie można ich używać. Powstaje pytanie, czy twarz Hitlera jest symbolem zabronionym? Według prawa – chyba nie – analizuje Rzepczyński. – Jest kwestią smaku, wartości, które ktoś wyznaje, czy mu się coś takiego podoba czy nie. Mogę tylko apelować do poczucia człowieczeństwa właściciela tego punktu, aby zastanowił się, co robi i schował te maski.

Artykuł 256 kodeksu karnego mówi wyraźnie, że: *Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój*

państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Violetta Niziołek, prokurator Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze przyznaje, że z uwagi na zaszłości historyczne w Polsce budzi to u nas wprost skrajne emocje, ale – sama sprzedaż masek z wizerunkiem Hitlera nie jest propagowaniem faszyzmu. Trudno uznać to także za nawoływanie do nienawiści. Moim zdaniem nie wyczerpuje to znamion czynu zabronionego – mówi.

Maska kosztuje 10 złotych. Oprócz Hitlera można kupić także podobiznę Antoniego Macierewicza, Angeli Merkel, a także terrorysty, Osamy bin Ladena. Na opakowaniu jest zastrzeżenie, że „produkt nie jest zabawką”. Jest też napis „Megaśmieszne postacie z bajek”.

Podobne maski trafiły już także na stoiska w nadmorskich miejscowościach. Producentem kontrowersyjnych gadżetów jest firma PowerGift z Bytowa. Właściciel dziwi

się powszechnemu oburzeniu. – Maski Hitlera są dostępne w internecie, i nie tylko papierowe, jak te moje, ale np. gumowe innych producentów – powiedział właściciel firmy, Ireneusz Sadowski. Pomysł podpatrzył w Londynie, gdzie sprzedawano podobne gadżety. – Nie spodziewałem się, że wywoła to takie poruszenie – mówi. – Nie łamię prawa, ale ze względu na duże oburzenie wycofałem ten wzór z dalszej produkcji. Zrobiliśmy 250, może 300 takich masek. Tych, które trafiły na rynek, nie wycofuję ze sprzedaży, ale nowych nie będzie.

– Anglicy mogą mieć trochę inne doświadczenia niż my. Oni także przeżyli wojnę, ale obozy zagłady, eksterminacja ludzi były na naszym terenie – mówi prokurator Niziołek.

Próbowaliśmy porozmawiać z właścicielem stoiska w Karpaczu, ale nie było go na miejscu. Młoda sprzedawczyni odmówiła komentarza.

A co na temat kontrowersyjnej pamiątki mówią turyści? – Szkoda słów, to poniżej krytyki – powiedziała pani Romana, która przechodziła z rodziną przez karpaczański deptak. – Każdy żart jest dobry, jeżeli jest smaczny.



Maski Hitlera pojawiły się na stoisku w Karpaczu.

Czy noszenie maski faszysty, który jest odpowiedzialny za wymordowanie tysięcy ludzi, można uznać za smaczny żart? – zapytał retorycznie

Krzysztof Rogala z Poznania, który oglądał nietypowe pamiątki. Zapewnił, że takiej maski na pewno by nie kupił.

Robert Zapora

„Koniec z ofertą w pakiecie fast-food’owym”

Paweł Wilk, prywatny przedsiębiorca, właściciel elektrowni wodnej na Bobrze w Jeleniej Górze, jest kandydatem na prezydenta miasta w nadchodzących wyborach samorządowych z ramienia ruchu społecznego „Siła mieszkańców”.

Lider ruchu i jego założyciele zaprezentowali dziś ogólne założenia, z jakimi do wyborów chce przystąpić organizacja.

– Półtora roku temu spotkało się 29 osób niezadowolonych z tego, w jaki sposób rozwija się nasze miasto. Nie chcemy tylko narzekać. Postanowiliśmy wykorzystać ten czas na opracowanie kompleksowego programu zmian w Jeleniej Górze – mówi Łukasz Trześniewski, jeden z założycieli „Siły mieszkańców”.

Autorzy inicjatywy nie chcieli organizować się w stowarzyszenie lub fundację uważając, że formuła

ruchu społecznego daje szersze pole do działania.

– Dotychczas mieszkańcy mogli wybierać z ofert w pakiecie fast food’owym – tylko to, to lub to. My pokazujemy, że są jeszcze inne warianty. Zapraszamy do współpracy wszystkich tych, którzy chcą zmian w mieście, którzy chcą tu pracować i żyć. My nie idziemy po władzę tylko po to, by pracować, by wykonać konkretne zadania – zaznacza Paweł Wilk, kandydat ruchu na prezydenta miasta.

Według niego w Jeleniej Górze potrzeba przede wszystkim zmiany sposobu zarządzania miastem oraz

Paweł Wilk, prywatny przedsiębiorca jest kandydatem ruchu „Siła mieszkańców” na prezydenta Jeleniej Góry.



Paweł Wilk - kandydat ruchu „Siła mieszkańców” na prezydenta Jeleniej Góry.

Od urodzenia jeleniogórzanin, 49 lat, żonaty, dwoje dzieci. Pracował w wielu firmach, kilka z nich zakładał, m.in. agencję reklamową, serwisy elektroniczne. Kilka lat temu wspólnie z ojcem wybudował i uruchomił elektrownię wodną na Bobrze. Działał w organizacjach wytwórców odnawialnych źródeł energii. Angażuje się w działalność charytatywną. Swoich sympatii politycznych nie zdradza, dodaje tylko, że lokują się w centrum.

zwiększenia wpływu mieszkańców na sprawy miasta.

– Miasto musi przede wszystkim wspierać lokalnych przedsiębiorców, bo to oni dają miejsca pracy i płacą podatki. Uważamy, że realne jest utworzenie w mieście w pewnym okresie nawet 15 tysięcy nowych miejsc pracy – dodaje P. Wilk.

Działacze ruchu „Siła mieszkańców” przekonują, że mają kompleksowy program zmiany wszystkich obszarów działalności miasta i że stawiają na „nową jakość samorządności”.

Jednym z jej przejawów ma być usprawnienie administracji i większe jej otwarcie na po-

trzeby mieszkańców. Działacze ruchu twierdzą, że jednym z hamulców w rozwoju miasta jest przewlekłość postępowań administracyjnych, zmierzających np. do wydania pozwoleń na budowę.

– Nie widzimy potrzeby rozbudowy dużych sieci handlowych. Jest wiele lokalnych firm, które z powodzeniem mogą działać na rynku – uważa jeden z założycieli ruchu, Mieczysław Gawryjolek.

– W Urzędzie Miasta jest mnóstwo ludzi, którym chce się robić. Ja poznałem tych ludzi, znam część wiele lat. Wiem, że oni są przytłamszeni tą strukturą i systemem, który teraz jest. Im wystarczy tylko pozwolić rozwinąć skrzydła – dodaje P. Wilk.

Według niego głównym problemem Jeleniej Góry jest ucieczka młodych osób z miasta. Powodem tej sytuacji, oprócz braku pracy i perspektyw, jest też „brak ducha miasta”. „Siła mieszkańców” zapowiada uruchomienie pakietu dla młodzieży, która da jej narzędzia do samo-realizacji. O kolejnych konkretach i założeniach programu wyborczego „Siła mieszkańców” ma mówić na kolejnych konferencjach prasowych. Ruch zamierza obsadzić kompletne listy wyborcze do Rady Miasta we wszystkich okręgach.

GOK

W związku z opublikowanym w Nowinach Jeleniogórskich numer 42 z dnia 15.10.2013 r. artykułem pod tytułem „Przewodniczący, rura i krawcowa”, którego byłam inspiratorem, oświadczam, że **przepraszam Pana Rafała Mazura za naruszenie jego dobrego imienia przez podanie nieprawdziwych informacji o wykorzystywaniu sprawowanej funkcji Przewodniczącego Rady Powiatu Jeleniogórskiego do załatwiania prywatnych spraw. Oświadczam, że podane w artykule informacje dotyczące Pana Rafała Mazura są nieprawdziwe.**

Elżbieta Kosmęda

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Robert Zapora

Przyziemne sprawy



Nielegalne wysypiska śmieci, wandalizm i uciążliwi goście pod oknami - to główne tematy, jakie poruszali nasi Czytelnicy podczas środowowego dyżuru.

- Czy ktoś w tym mieście w ogóle sprząta - denerwował się mieszkaniec Cieplic, który zadzwonił do redakcji. Chodzi o bałagan wokół rudery znajdującej się przy ulicy Cieplickiej. Niedokończona budowa stoi od wielu lat. Kilka lat temu był w niej pożar. - Ludzie wywożą tam gruz i śmieci - mówi nasz rozmówca. Dodaje, że bałagan jest także wokół, na terenie miejskim, a także przy wale rzeki Kamiennej.

Zastępca prezydenta Jerzy Łużniak mówi, że miasto otrzymało już zgłoszenie o bałaganie na Cieplickiej i teren miejski zostanie posprzątnięty. - Straż miejska wezwie właściciela budynku, by zrobił u siebie porządek - mówi. Dodaje, że zmieniła się polityka miasta w zakresie utrzymania czystości. Zamiast corocznych akcji, sprzątanie odbywa się na bieżąco. - Wystarczy zgłosić to Wydziałowi Gospodarki Komunalnej bądź Straży Miejskiej. Informacja zostanie przekazana firmom, które na nasze zlecenie sprzątają miasto - mówi. Zapowiedział też, że miasto chce kupić mobilną kamerę,

którą prześle Straży Miejskiej. Będzie można zamontować ją w pobliżu dzikiego wysypiska, by zarejestrowała osoby, które wyrzucają śmieci. Nagrania pozwolą na zidentyfikowanie, ukaranie sprawców i przymuszenie ich do posprzątania. - Kamera byłaby umieszczana w różnych miejscach - mówi. - Powinna trafić do Straży Miejskiej za kilka tygodni.

Mieszkaniec Alei Wojska Polskiego skarży się na uciążliwe towarzystwo. - Całymi dniami do naszego domu przychodzą ludzie, stoją na klatce schodowej i z okna krzyczą do więźniów - mówi. - Nie da się odpocząć po nocce, bo ciągle ktoś się drze.

Nieproszeni goście są wulgarni, niektórzy zostawiają po sobie bałagan.

Jak mówi, zgłaszał sprawę dyrektorowi Aresztu Śledczego w Jeleniej Górze. Tyle, że takie zgłaszanie na niewiele się zda, bo areszt za to nie odpowiada. Najskuteczniejszym sposobem wydaje się zamontowanie przez wspólnotę budynku bramy wjazdowej na podwórko. Uniemożliwi to wchodzenie na teren wspólnoty znajomym i rodzinom osadzonych w areszcie.

- Wandalizm niszczy zabytkowy

budynek, znajdujący się przy byłych zakładach kartonazji na ul. Kilińskiego - poinformował nas Czytelnik. Budynek został jakiś czas temu wykwaterowany. Od tego momentu rozpoczął się proces dewastacji: zniszczony jest dach, w środku powyrywane kable ze ścian itd.

- Próbujemy temu przeciwdziałać, jeszcze w ubiegłym tygodniu murowali tam okna - mówi Lucyna Januszewska, zastępca dyrektora Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze. - Niestety, wandalizm cały czas wraca. Budynek został wystawiony do sprzedaży, przetarg ma się odbyć w lipcu.

Miejmy nadzieję, że znajdzie nabywcę i że uratuje on ten obiekt przed dalszą dewastacją.

(ROB)

Zadzwoń do nas
W środę od godz. 10 do 14
czekamy na sygnały
od Czytelników o tym,
co drażni, niepokoi
i wymaga dziennikarskiej
interwencji
Tel. 75/64-24-485

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

powiat jeleniogórski
powiat bolesławiecki
powiat kamiennogórski

- 501 465 588
- 793 585 830
- 601 582 622
- 601 582 622
- 601 543 538

powiat lubański
powiat lwówecki
powiat zgorzelecki
powiaty: jaworski i złotoryjski
redakcja

- 606 665 454
- 694 792 203
- 606 665 454
- 694 792 203
- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

REKLAMA I PROMOCJA



Pytania o Konsultacje Społeczne

W ramach projektu partnerskiego Jeleniogórskie Wzorce Konsultacji Społecznych, realizowanego przez Regionalne Centrum Wspierania Inicjatyw Pozarządowych oraz Miasto Jelenia Góra, przeprowadzone zostały badania ankietowe, których celem było zbadanie stopnia zainteresowania udziałem w procesie konsultacji społecznych w Jeleniej Górze. Badanie zostało przygotowane przez organizację pozarządową, zaangażowaną w proces tworzenia wzorców konsultacji w mieście, i miało miejsce w dniach 25 kwietnia - 9 maja 2014 roku. Przepytano 191 osób, 11 ankiet wypełnionych zostało on-line, 180 ankiet przeprowadzono w formie papierowej. Ankietę złożoną była z 10 pytań i metryczki. Pytania miały charakter zamknięty z możliwością pogłębienia wypowiedzi.

W badaniu wzięło udział 64 proc. kobiet oraz 36 proc. mężczyzn. Największą grupę biorących udział w badaniu stanowiły osoby w wieku 36-45 lat (28 proc.), kolejną osoby 46-55 lat (21 proc.). W badaniu ankietowym wzięło udział 29 osób, przedstawicieli organizacji pozarządowych (16 proc.) oraz 25 osób, pracowników jednostek samorządu terytorialnego (15 proc.).

Analizując wyniki badań stwierdzono, że ponad 2/3 respondentów pojęcie konsultacji społecznych kojarzy z dialogiem społecznym (71 proc.). Dla ponad połowy (55 proc.) badanych pojęcie konsultacji społecznych to zbieranie opinii. Kolejne zagadnienie dotyczyło aktywności ankietowanych w konsultacjach społecznych. Na pytanie,

czy kiedykolwiek brał Pan/i udział w konsultacjach społecznych, 81 proc. odpowiedziało, że nie. W przeciwieństwie do aktywności w konsultacjach społecznych, większość respondentów (84 proc.) uważa, że konsultacje społeczne są potrzebne. Ankietowani zostali zapytani także o to, czy wiedzą, gdzie można znaleźć informacje o konsultacjach społecznych. Największy procent uczestników badania (78 proc.) odpowiedziało, że najszybszym źródłem informacji jest strona www Urzędu Miasta. Ponad połowa uczestników (58 proc.) wskazała lokalną prasę, a dokładnie połowa ankietowanych (50 proc.) Biuletyn Informacji Publicznej i tablicę ogłoszeń Urzędu Miasta (49 proc.). Na pytanie, jak informować o konsultacjach społecznych, ankietowani najczęściej odpowiadali, że poprzez środki masowego przekazu, tj. radio, telewizję, prasę i internet (75 proc. respondentów).

Ponad połowa ankietowanych osób (55 proc.) jest zainteresowana udziałem w konsultacjach społecznych. Podobnie kształtują się wyniki w odpowiedzi na pytanie, czy udział w konsultacjach społecznych będzie miał wpływ na podejmowane przez samorząd decyzje. Nieco ponad połowa (53 proc.) ankietowanych odpowiedziała, że ich zdaniem udział w konsultacjach będzie miał wpływ na decyzje podejmowane przez samorząd.

Projekt Jeleniogórskie Wzorce Konsultacji Społecznych ma na celu przybliżenie zagadnienia Konsultacji Społecznych w regionie jeleniogórskim. Więcej informacji na temat projektu w biurze Regionalnego Centrum Wspierania Inicjatyw Pozarządowych ul. Okrzei 10, Jelenia Góra (tel. 75 75 642 20 00), Wydział Dialogu i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Jelenia Góra, Plac Ratuszowy 58, 58-500 Jelenia Góra, Przybudówka Ratusza pok. 1, 75 75 46 152.



Jeleniogórskie Wzorce Konsultacji Społecznych
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



Nowa atrakcja dla fanów zdrowego stylu życia

Parkour park w Zgorzelcu

W parku miejskim, obok Miejskiego Domu Kultury w Zgorzelcu, powstaje właśnie profesjonalny parkour park. To odpowiedź miasta na postulaty sportowców, by uatrakcyjnić już istniejącą ofertę, czyli otwartą strefę rekreacji.

Do owej strefy, na zieleńcach wokół MDK, należy już kilka obiektów. Najważniejszy z nich to oczywiście wielofunkcyjne, świetnie wyposażone boisko od strony ul. Konarskiego. Trochę głębiej w parku ukryty jest gigantyczny, drewniany Fort Bolka i Lolka, czyli ogrodzony plac zabaw dla dzieci. Z drugiej strony MDK, ulicą Cienistą, biegnie zagospodarowana

pokonywaniu naturalnych przeszkód. W rzeczywistości parkour bywa mylony z freerunem, a nawet ze streetworkout - stosunkowo nowymi stylami sportowymi, w których wyzywają się ludzie, dla których klasyczna siłownia stała się za ciasna. Innym sportem, który robi obecnie oszałamiającą karierę w miejskich aglomeracjach, jest crossfit. Konstrukcja, która rośnie w tej chwili za MDK w Zgorzelcu, będzie się znakomicie nadawała również dla amatorów tego rodzaju wysiłku.

Dla laika to po prostu mocno rozbudowany trzepak, rodzaj nowoczesnego, małego gaju. Dla sportowca,



Zgorzelecki parkour park rośnie w Parku Błachańca, tuż za Fortem Bolka i Lolka.

ścieżka pieszo-rowerowa, włączona w większy system tras biegowych zarówno po polskiej, jak i po niemieckiej stronie. Skwer ks. Popiełuski, od strony ul. Partyzantów, przerobiono na miejsce festynów i rodzinnych pikników, troszkę w angielskim stylu. Parkour park to jakby wisienka na torcie, dopełniająca ofertę rekreacyjną. Jest ona dedykowana tym, którym bierny relaks zdecydowanie nie wystarcza.

System specjalnie zaprojektowanych drążków, równoważni i drabinek powstaje właśnie w parku Błachańca, za Fortem Bolka i Lolka. Zostanie udostępniony zainteresowanym już na dniach, gdy tylko fundamenty stężeją. Kosztował około 38 tys. zł brutto. Największą jego zaletą będzie ogólnodostępność. Oznacza to, że każdy zainteresowany będzie mógł przeprowadzić tam pełny trening albo włączyć wizytę w parkour parku w przygotowany wcześniej plan obejmujący bieg, trening siłowy czy kondycyjny.

Parkour to tylko hasło wywoławcze, wywiedzione z francuskiego określenia opisującego specyficzną sztukę przemieszczania się. Przemieszczania się jak najszybciej i w jak najprostszym sposobie, szczególnie w miejskiej dżungli, z wykorzystaniem akrobatycznych technik przy

który w świadomy sposób planuje swój trening, będzie to doskonały zestaw przyrządów umożliwiających rozwijanie siły, kondycji, wytrzymałości, równowagi, rozciągłości, precyzji, wydolności krążeniowej i oddechowej, itd.

Crossfit rozwinął się w USA na przełomie XX i XXI stulecia, w garażu Grega Glassmana. Okazało się, że system daje doskonałe efekty, więc zaczęto go wykorzystywać do szkolenia kalifornijskich policjantów. Przeszczepiony i sprawdzony przez marines, strażaków i żołnierzy - wyszedł szybko na ulice USA. Dosłownie, bowiem strefy treningowe, tzw. boxy, zaczęły powstawać pod gołym niebem: przy fitness klubach, przy siłowniach, w podwórkach i parkach. Crossfit staje się bardzo popularny, bo wychodzi naprzeciw wyzwaniom współczesnego świata. Ideą nie jest tu narcystyczne rozbudowywanie masy mięśniowej, ale wykonywanie takich ćwiczeń, które pomagają w codziennym życiu. A więc wzmacnianie pleców, barków czy kończyn dolnych. Na przyrządach parkour parku można też będzie z powodzeniem wykonywać ćwiczenia stabilności ogólnej, tzw. core training, doskonale zapobiegający współczesnej pladze schorzeń kręgosłupa.

(mat)

Za dwie kurtki do więzienia

Chciał ukraść dwie kurtki, ale został zatrzymany przez ochronę. Mimo że towar odzyskano, to złodziej trafi do więzienia.

Jesienią ubiegłego roku Zbigniew S. wybrał się do jednego z marketów. Nie na zakupy, bo kupić nie miał za co. Upatrzył sobie ekstrakurtki, po prawie 750 złotych każda. Spakował je do torby i jak gdyby nigdy nic przeciskał się przez linię kas do wyjścia. Albo nie wiedział o zabezpieczeniach na odzieży w postaci specjalnych klipów, albo nie usunął wszystkich. Gdy przechodził, przy kasach odezwał się alarm bramek. Złodzieja ujęła ochrona.

Sklep oszacował straty na 1499 złotych. Straty hipotetyczne, bo odzież w nienaruszonym stanie odzyskano i wróciła ona na wieszak do sprzedaży. Zbigniew S. natomiast stanął przed sądem, który w pierwszej instancji wymierzył mu za to karę aż pół roku więzienia.

Obrońca mężczyzny przekonywał, że kara orzeczona wobec jego klienta jest niewspółmiernie wysoka w stosunku do popełnionego czynu. Oskarżony poszedł ukraść dlatego, że nie miał z czego żyć. Od dawna był bez pracy, a utrzymywał się tylko z niewielkiej renty swojej 88-letniej matki, którą się opiekował. Adwokat wnosił

o orzeczenie wobec Zbigniewa S. kary 12 miesięcy ograniczenia wolności w postaci obowiązku kontrolowanej, nieodpłatnej pracy w wymiarze 20 godzin miesięcznie.

Sąd odwoławczy uznał racje przedstawione w apelacji, ale orzeczoną karę pozbawienia wolności obniżył z sześciu do trzech miesięcy. W ocenie sądu tylko wtedy można uznać, że przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona, jeśli z punktu widzenia nie tylko sprawcy, ale i ogółu społeczeństwa, kara jawi się jako niesprawiedliwa, zbyt drastyczna, przynosząca nadmierną dolegliwość.

Sąd jednak zdecydował, że Zbigniew S. musi trafić za kratki, bo w przeszłości był już kilkukrotnie karany, w tym trzy razy za kradzież. Orzekano wobec niego kary ograniczenia wolności i pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem. Dwie poprzednie kary orzeczono wobec mężczyzny kilka miesięcy przed dokonaniem kradzieży kurtek.

Zachowanie Zbigniewa S. wskazuje bowiem na konieczność wymierzenia mu na tyle surowej kary, aby wreszcie dolegliwość z niej wynikająca skłoniła go do zmiany dotychczasowego postępowania - argumentował sąd.

GOK

REKLAMA I PROMOCJA

Jubileusz w „Domu Seniora”

Pani Agata Szczyrba obchodziła w minioną niedzielę swoje 92. urodziny. Jest najstarszą pensjonariuszką Domu Seniora „Grześ” w Karpaczu. - Czuję się tutaj bardzo dobrze - mówiła.

pozycji pensjonariuszy jest duży ogród z malowniczą fontanną.

Pensjonariusze są zakwaterowani w pokojach dwu- i trzyosobowych, wyposażonych w nowy



Agata Szczyrba obchodziła w weekend 92. urodziny.

- Życ długo w zdrowiu, szczęściu, razem z dziećmi - życzyła sobie jubilatka tuż przed przed zdmuchnięciem świeczki z tortu.

Pani Agata w Domu Seniora jest od około pół roku. Jak mówi, jest bardzo zadowolona z opieki. Czuję się bardzo dobrze, nic jej nie dolega. W niedzielę podzieliła się z innymi pensjonariuszami tortem urodzinowym.

Dom Seniora „Grześ” w Karpaczu oferuje pensjonariuszom całodobową opiekę. Codziennie odbywają się zajęcia, m.in. plastyczne, ruchowe. Do dys-

pozycji pensjonariuszy jest duży ogród z malowniczą fontanną. W każdym pokoju jest łazienka. Dom Seniora oferuje też domową kuchnię. Kierownictwo dba o samopoczucie swoich gości, organizuje szereg imprez okolicznościowych (jak wspomniane urodziny) a także święta, z udziałem pensjonariuszy i ich rodzin. To m.in. dlatego ludzie czują się tu jak w domu.

Wszystko to powoduje, że zainteresowanie pobytem w „Grześiu” jest duże. - Obecnie mamy komplet - mówi Lidia Łotocka, właścicielka.

(TS)

DOM SENIORA "GRZEŚ"
pensjonat dla osób starszych
KARPACZ, ul. M. SKŁODOWSKIEJ-CURIE 9
tel. 75-75-19-784, 607-445-998, fax 75-761-99-08

Wyniki sprawdzianu

Szkoła Podstawowa nr 10 w Jeleniej Górze uzyskała w tym roku najlepszy wynik w mieście ze sprawdzianu szóstoklasistów. Największy postęp odnotowała SP nr 15.

Miasto w ubiegłym tygodniu przedstawiło wyniki sprawdzianu szóstoklasistów poszczególnych szkół. Wynik SP nr 10 nie dziwi, gdyż szkoła od kilku lat utrzymuje się w ścisłej czołówce. Uczniowie „dziesiątki” uzyskali średni wynik na poziomie 28,1 pkt. O pół punktu gorszą średnią ma SP nr 6, która zajęła zaszczytne, drugie miejsce w tym zestawieniu. Na trzecim miejscu jest SP nr 11 - średnia 27,1 pkt.

„Dziesiątka” ostatnio była najlepsza w Jeleniej Górze 9 lat temu, ale przez te 9 lat szkoła zawsze zajmowała wysokie miejsca. W tym roku do sprawdzianu przystąpiło 79 uczniów tej szkoły, dwoje z nich zdobyło maksymalną liczbę punktów. - Najważniejszy dla porównania wyników sprawdzianu jest stanin, a nie liczba punktów - zauważa Alina Rasiewicz, dyrektor szkoły. - My jesteśmy w staninie 7 - wysokim, marzymy o 8 - bardzo wysokim. W przyszłym roku zmieniają się warunki sprawdzianu zewnętrznego, więc jest to dla nas wielka zagadka, ale już rozpoczęliśmy przygotowania do sprawdzianu 2015.

Prezydent Marcin Zawila wręczył listy gratulacyjne najlepszym szkołom, wyróżnił też te, które uzyskały największy postęp. SP nr 15 poprawiła swój ubiegłoroczny wynik aż o 3,8 pkt., SP nr 13 ma wprawdzie najsłabszy wynik z jeleniogórskich szkół, ale poprawiła się w stosunku do ubiegłego roku o 2,7 pkt., SP nr 6 ma lepszy wynik o 2,1 pkt. niż przed rokiem.

- To efekt ciężkiej naszej pracy - mówi Iwona Placety, dyrektor SP nr 13 w Jeleniej Górze. - W tym roku 20 dzieci zdawało sprawdzian, ale w tej grupie pięcioro to dzieci dyslektyczne. Taki wynik to zasługa nauczycieli, ale i pomocy psycho-

5. To potwierdza tezę, że w szkołach, w których do sprawdzianu przystępuje mała grupa uczniów, wynik jest bardzo nieprzewidywalny. Wystarczy, że kilku piszącym powinie się noga i średnia szkoły mocno spada w dół.



Zbigniew Stępień, dyrektor SP nr 15, odbiera gratulacje dla szkoły, która uzyskała największy postęp.

logiczno-pedagogicznej, która jest zorganizowana w szkole. Dzieciom udziela się wspomaganie i wsparcia. Wspomaganie to m.in. zajęcia kompensacyjne, wyrównawcze. Zajęcia wspierające uzdolnienia to z kolei kółka matematyczne, plastyczne i inne.

Daleko w rankingu jest najlepsza szkoła z ostatnich dwóch lat: SP nr

Średnia Jeleniej Góry (25,7 pkt.) jest minimalnie lepsza niż średnia województwa dolnośląskiego (25,4 pkt.).

Średni wynik szkoły: SP nr 10 - 28,1; SP nr 6 - 27,6; SP nr 11- 27,1; SP nr 15 - 26,7; SP nr 2 - 25,4; SP nr 3 - 25,0; SP nr 8 - 24,3; SP nr 7 - 23,7; SP nr 5 - 23,5; SP nr 13 - 21,4.

(ROB)

Gimnazja średnio

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna we Wrocławiu w ubiegłym tygodniu podała ogólne wyniki egzaminów gimnazjalnych. W województwie dolnośląskim średnia to: 65,6 proc. z języka polskiego, z historii i WOS-u 57,7 proc., w części matematyczno-przyrodniczej: 45,7 proc. z matematyki i 50,9 proc. z przedmiotów przyrodniczych.

Jelenia Góra wypadła zwykle powyżej średniej wojewódzkiej. W tym roku, niestety, tak nie jest. Z języka polskiego średnia miasta to 65,1 proc., z historii i WOS-u - 57,8 proc., z matematyki: 45,7 proc., a z przedmiotów przyrodniczych: 49,5 proc. Widać więc, że tylko z historii i WOS-u osiągnęliśmy lepszy wynik (o 0,1 proc.) niż wyniosła średnia w województwie. Pozostałe są albo na tym samym poziomie (przedmioty przyrodnicze), albo poniżej średniej.

Powody do optymizmu daje natomiast porównanie wyników egzaminów z języków obcych: średnia jeleniogórze jest dużo lepsza niż średnia Dolnoślązaków. Język angielski na poziomie podstawowym wypadł w Jeleniej Górze na poziomie 71,3 proc., rozszerzonym - 56,0 proc., niemiecki na poziomie podstawowym: 58,1 proc., rozszerzonym - 41,5 proc.

Odpowiednio dla Dolnego Śląska: język angielski: 66,3 proc. i 48,5 proc., język niemiecki: 54,0 proc. i 36,9 proc.

Wyniki powiatu jeleniogórskiego: język polski - 64,0 proc., historia i WOS - 54,1 proc., matematyka - 40,9 proc., przedmioty przyrodnicze - 48,3 proc., język angielski poz. podstawowy - 64,3 proc., rozszerzony - 53,5 proc., język niemiecki poz. podstawowy - 55,9 proc., rozszerzony - 39,0 proc.

OKE nie podaje jeszcze wyników poszczególnych szkół. Opublikowanie ich zapowiedziały niedawno władze miasta. Jak tylko je otrzymamy, prześlemy Czytelnikom.

Harce na koniec roku

Blisko dwieście harcerzek i harcerzy spotkało się w sobotę w Janowicach Wielkich na apelu podsumowującym mijający rok. - Za nami dobry czas, przed nami jeszcze lepszy - obóz - mówiła Maria Łabaziewicz, komendantka Hufca Karkonoskiego ZHP w Jeleniej Górze.

Harcerze biwakowali od piątku w Janowicach Wielkich. Nocowali pod namiotami na polanie pod zamkiem Bolców. Zuchy spędziły noc w szkole. Tegoroczne zakończenie odbyło się w formie rajdu, drużyny na trasie wycieczki miały do wykonania rozmaite zadania. Na koniec rozbili namioty

i spotkali się przy wspólnym ognisku.

Podczas sobotniego apelu wyróżniono najlepsze drużyny hufca oraz te, które w minionym roku poczyniły największy postęp: z małych drużyn stały się licznymi jednostkami. Wręczono też nagrody dla zwycięskich drużyn w rywalizacji na trasie rajdu kończącego rok. Na najliczniejszej trasie harcerskiej zwyciężyła 53 DH „Żywioty”, przed 44 DH „Zorza”. Trzecie miejsce zajęły ex aequo 101 DH „Pagoda” i 93 DH „Piomier”.

Koniec roku nie oznacza końca zajęć harcerskich. Już w lipcu roz-

pocznie się obóz pod namiotami, w malowniczej nadmorskiej miejscowości Białogóra na Kaszubach. Jak szacuje M. Łabaziewicz, pojedzie tam 230 harcerzek i harcerzy z jeleniogórskiego hufca. Zaraz po powrocie kadrę skautów czeka przeprowadzka, zmieniają oni bowiem siedzibę. Z zajmowanego biura przy skrzyżowaniu ulicy 1 Maja i Pocztowej przenoszą się do pomieszczeń byłego hufca pracy przy Szkole Podstawowej nr 13 w Jeleniej Górze. Miejsce może dalej od centrum, ale do dyspozycji harcerzy będzie więcej pomieszczeń niż dotychczas. Lokal przy 1 Maja miasto przeznaczy na sprzedaż.

(ROB)

Okiem Kubka

W ODPOWIEDZI

Na początek wypada mi przypomnieć, że o problemach, które w swoim liście poruszyła Ela, pisałem w 2012 roku. Felietony:



KIEDYS. Że niby wszystko było lepiej: w domu, w kościele, w szkole, w pracy, w polityce, w mediach - oparte na pewnych wartościach, a przynajmniej na elementarnej przyzwoitości.

TERAZ. Że wszystko idzie ku gorszemu: w domu, w pracy i tak dalej - bez żadnych skrupułów, norm etycznych ani poczucia odpowiedzialności; liczy się tylko forsa.

Temat pogłębiłem w felietonie RÓWNIA POCHYŁA. Przedstawiłem w nim ogólnie globalną sytuację we współczesnym świecie. Co nas czeka. W przyrodzie - kataklizmy. W działalności ludzi: zniszczone środowisko. W relacjach ludzkich - przestępczość i różne patologie. We wszystkim: pogłębiający się kryzys.

W felietonie SEDNO PROBLEMU szukałem przyczyn tego kryzysu.

Pisałem: „Nastaly czasy przeobrażeń i wstrząsów. Obok Dobra - wiele Zła. PODWALINY rodzinne skruszały i obracają się w w gruzy. WYCHOWANIE szkolne rozmyło się i zawisło w próżni.

KULTURA medialna skarlała i wygłupia się. Zaś DROGOWSKAZY religijne - chwieją się, a niektóre poprzewracały.”

O polityce i zachowaniach polityków - lepiej nic nie mówić.

Bowiem normalnego człowieka kręw zalewa. „Pozostaje otwarte pytanie: Kto ma wychowywać? Rodzina - już nie umie. Szkoła - w ogóle nie chce. Media - raczej wolą gorszyć. Religie - się pogubiły. To może powinno tę rolę przejąć PAŃSTWO?”

Na pytanie: Kto powinien wychowywać? - odpowiedź jest tylko jedna: ci, co dali życie. Za wychowanie młodego pokolenia - choć coraz trudniej sobie radzą - odpowiedzialność ponoszą rodzice. A na pytanie z listu: „Jak dziś prowadzić dziecko, żeby nie zbłądziło w gąszczu tego pogmatwanego życia? I jak nauczyć swe dziecko bycia odpornym na zło i wszelkie pokusy świata? - W felietonie ZMARTWIONYM RODZICOM odpowiedź brzmi puentą: Dziecko prowadzi się PRZYKŁADEM własnego życia.

Jeśli dziecko widzi, że rodzice i dorośli - pięknie, mądrze i odpowiedzialnie postępują. Że wiara i wyznawane wartości: kształtują ich codzienność i dają radość ich życiu - nie ma się czego obawiać. I nie będzie podstaw, aby w przyszłości siebie o coś obwiniać. Spokojnie można żyć nadzieją - nie rozejdą się drogi: dziecko pójdzie przez swe życie pięknymi śladami mądrych i kochanych rodziców.

Zamartwianie się już dziś, kiedy dziecko małe, ewentualnymi i możliwymi negatywnymi scenariuszami przyszłości - jest co najmniej małodusznością, żeby nie powiedzieć: zakrawa mi na malkontentstwo.

Może też świadczyć o tym, że się samemu nie ma dość silnego kręgosłupa moralnego. Gdyż jest się człowiekiem wewnętrznie rozchwiejnym. Taką postawę charakteryzuje prawda wyrażona w powiedzeniu: „I Bogu świeczka, i Diabłu ogarek.” Starszym to jakoś wychodzi. Młodzi w to bawić się nie chcą. Ta gra ich nudzi. Wielu wybiera ogarek, Czytelniku.

- Co Ty na to...?

KUBEK

Nie spłacał kredytu, oskarżył prawnika

Pomówił o przestępstwo prawnika, kłamał w prokuraturze i w sądzie. Twierdził, że nie zaciągał w banku kredytu, choć pieniądze pobrał. Jarosław K. za składanie fałszywych zeznań został skazany na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu.

Na początku 2012 roku mężczyzna zjawił się w jeleniogórskiej prokuraturze, gdzie złożył zawiadomienie o przestępstwie przeciwko radcy prawnemu T., który miał wystawić dokument poświadczający nieprawdę. Prokuratura wszczęła postępowanie i w trakcie kolejnych przesłuchań Jarosława K., przypominając mu, że składanie fałszywych zeznań jest karalne, doszła do wniosku, iż rzekomo poszkodowany mówi nieprawdę.

Do banku po kredyt

Jarosław K. w czerwcu 2007 roku w jednym z jeleniogórskich banków z kompletem dokumentów i wnioskiem kredytowym zabiegał o kredyt w wysokości prawie 14,5 tysiąca złotych. Na drugi dzień bank poprosił klienta o ponowną wizytę w oddziale, bo po weryfikacji wniosku, w tym osobiście podpisanego oświadczenia o dochodach, zdecydował, że udzieli mężczyźnie kredytu. Jarosław K. osobiście podpisał także umowę kredytową oraz harmonogram spłaty, deklarację przystąpienia do ubezpieczenia na życie, deklarację przystąpienia do ubezpieczenia na wypadek utraty pracy po czym osobiście podpisał dyspozycję wypłaty części pieniędzy z uzyskanego kredytu na spłatę swojego wcześniejszego zobowiązania zawartego w tym samym banku, jak

również osobiście wypłacił gotówką w kasie banku pozostałą sumę - niespełna 3,5 tysiąca złotych.

Po trzech latach bank wystąpił do sądu o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, bo kredytobiorca zalegał ze spłatą zobowiązań. Wniosek w imieniu banku podpisał reprezentujący go radca prawny T., który do wniosku przedłożył potwierdzoną przez siebie kserokopię za zgodność z oryginałem umowy kredytu bankowego.

Gdy procedura egzekucyjna ruszyła, a sprawa trafiła do komornika, Jarosław K. uznał, że żadnego kredytu nie zaciągał i złożył przeciwko radcy prawnemu T. zawiadomienie do prokuratury.

Umowa spreparowana

Mężczyzna twierdził we wspomnianym doniesieniu, że radca T. nie mógł potwierdzić za zgodność z oryginałem umowy kredytowej, gdyż oryginału takiej umowy „nigdy nie było”, a okazana mu kserokopia, potwierdzona przez prawnika, została „spreparowana”. Podobnie ocenił pozostałe dokumenty związane z udzielonym mu w 2007 roku kredytem, a podpisane przez niego. Mężczyzna twierdził, że zostały one „podrobione, skserowane i wklejone”.

Prokuratura postawiła Jarosławowi K. zarzut składania fałszywych zeznań. Mężczyzna nie przyznawał się i odmówił odpowiedzi na pytania. Przed sądem oznajmił, iż wiedział, że nigdy w życiu nie zawarł umowy o kredyt powyżej 10 tysięcy złotych i dlatego wie, że nie podpisał umowy. Przyznał

natomiast, iż część dokumentów w banku podpisał - m.in. wniosek o udzielenie kredytu, jednak zapewniał, że nie podpisał samej umowy, gdyż ta przy nim została podarta przez pracownika banku.

Jarosław K. pytany o powód swojego postępowania stwierdził, że jego celem nie było pomawianie innych osób, ale chęć wyjaśnienia swojej sytuacji, gdyż *zasądzono od niego kwotę 14 - 15 tysięcy złotych, a on nigdy nie brał kredytu na ponad 10 tysięcy złotych*. Dodał, że nie wiązały swoich zeznań w prokuraturze z egzekucją komorniczą prowadzoną wobec niego.

Sąd przypominał oskarżonemu, że w 2006 roku, w tym samym banku zaciągnął kredyt w wysokości bez mała 11 tysięcy złotych, który spłacił kwestionowanym przez siebie kolejnym kredytem z roku 2007 więc jego wyjaśnienia o niezawieraniu nigdy zobowiązań powyżej 10 tysięcy złotych były nieprawdziwe.

Wszystkie podpisy pod dokumentami towarzyszącymi wnioskowi kredytowemu przez Jarosława K. zbadał biegły grafolog i uznał, że złożył je oskarżony. Co ciekawe, gdy składał wyjaśnienia na rozprawie, znając opinię grafologa, nie kwestionował już faktu, iż część dokumentów podpisał.

Twierdził jednak, że niektóre z nich mogły być przez niego podpisane w celu uzyskania kredytu, lecz do podpisania umowy ostatecznie nie doszło. Pracownicy banku, choć nie pamiętali oskarżonego, zaprzeczyli, by możliwa była sytuacja zniszczenia, a nie anulowania

wania w sposób przewidziany prawem konkretnej umowy kredytowej.

Dla sądu było jasne, że oskarżony zawarł umowę o kredyt bankowy, otrzymał wnioskowaną kwotę i spłacił nią wcześniejsze zobowiązanie, a resztę pieniędzy pobrał w kasie.

Jarosław K. obstawał jednak przy swoim. Twierdził, że takiej umowy nigdy nie zawierał, a sam radca prawny T. przyznał mu, że nie dysponuje jej oryginałem. W toku postępowania okazało się, że oryginalna umowa kredytowa, która pozostawała w banku zaginęła w nieustalonych okolicznościach. W związku z tym - jedynym dokumentem, w oparciu o który bank mógł egzekwować swoją należność, była kserokopia umowy poświadczona za zgodność z oryginałem przez radcę prawnego T.

W ocenie sądu Jarosław K., składając zawiadomienie przeciwko prawnikowi, chciał utrudnić dochodzenie przez bank wierzytelności wynikających z tej umowy. Skazując mężczyznę na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na 3 lata, sąd zobowiązał go do podjęcia pracy zarobkowej. Mężczyzna został też zobowiązany do pisemnego przeproszenia radcy prawnego T. Prokuratura chciała, by ten ostatni gest Jarosław K. wykonał publicznie, w prasie. Są uznał jednak, że byłaby to zbyt dotkliwa sankcja.

Apelację obrońcy oraz samego Jarosława K., w której napisał on, że sędziowie „wydają wyroki z prokuratorami” sąd oddalił.

GOK

REKLAMA I PROMOCJA

Wspaniała Okazja

Sukates Ślubne

już od 300 zł w dół

05-06.07.2014 r.

w godz. 10-14

Zapraszamy

GEBI Jelenia Góra
ul. Różyckiego 4
www.gebi.pl
tel. 75 76 75 808.

Na marginesie

Gromadka

Na parkingu koło Gromadki policja zatrzymała dwóch mężczyzn w czasie przeładunku papierosów i tytoniu bez opłaconej akcyzy. 38-latek z województwa łódzkiego przekazywał trefny towar 49-latkowi ze Zgorzelca. Ujawniono 7 jutowych worków, w którym było 10 tys. sztuk papierosów i około 100 kg tytoniu wartych łącznie 55 tys. zł. Zamieszany w sprawę grozi do 3 lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna.

Jelenia Góra

Przez trzy kolejne dni wydużonego weekendu jeleniogórska policja zatrzymywała Peugeot'a 306, którym kierował 22-latek z sądowym zakazem prowadzenia pojazdów. Za każdym razem mężczyzna był pijany. Czekając na sprawę sądową i nawet 5 lat odsiadki. Poza tym niechlebnym rekordzistą w czasie wolnych od pracy dni zatrzymano jeszcze 17 kierowców, u których alkomat wykazał około 2 promili alkoholu we krwi.

39-latek ze Złotoryi upodobał sobie stolicę Karkonoszy jako miejsce swej przestępczej ak-

tywności. Operacyjnie ustalono, że to on właśnie kilka dni temu próbował się włamać do piwnicy w jednej z kamienic (spłoszył go lokator). Do tego udowodniono mu kilka innych skoków na terenie miasta.

Lubań

Zatrzymano dwóch młodych mężczyzn (23 i 25 lat), którzy w gospodarstwie w podlubańskiej wsi uprawiali konopie indyjskie. Zabezpieczono osiem krzaków zakazanej rośliny. Entuzjastom „zioła” grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

Lubawka

Dwie osoby zginęły w wypadku na drodze z miasta do samej granicy. Ford Fiesta wczesnym rankiem, przy dobrych warunkach atmosferycznych uderzył z dużą prędkością w drzewo. 18-latek z Górnego Śląska zmarła na miejscu, a 33-latek z Lubawki tuż po przewiezieniu do szpitala. 22-latek pozostaje w stanie ciężkim.

Lwówek Śląski

W wyniku działań operacyjnych ustalono, że 33-latek może przetrzymywać skradzione auto w szopie na terenie swojej posesji. Ta informacja potwierdziła się. Znalezione skradzione w Austrii seata, już mocno zdekomponowanego. Ponadto na posesji ujawniono marihuanę

i amfetaminę w ilości 720 porcji oraz kilkadziesiąt sztuk nielegalnej amunicji. Oskarżonemu grozi do 8 lat więzienia.

Zgorzelec

Na terenie jednego z przedsiębiorstw, po wcześniejszym rozpoznaniu operacyjnym ujawniono skradzioną jakiś czas temu na terenie Niemiec koparkę wartą blisko 0,5 miliona zł. Trwa ustalanie, jak trafiła na plac firmy i kto dokonał kradzieży. Sprawca może się spodziewać wyroku do 10 lat więzienia, paser - do 5.

Podający się za piłkarza 31-latek wywołał burdę, a podczas interwencji policji znieważał funkcjonariuszy, łżąc ich i grożąc, że doprowadzi do ich wyrzucenia z pracy. Agresor miał 1,5 promila alkoholu we krwi. Za znieważenia policjanta na służbie grozi mu wyrok do 1 roku pozbawienia wolności.

(sad)

Dyrekcji i personelowi medycznemu

przy

Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Szklarskiej Porębie ul. Szpitalna 1,
za okazaną pomoc, życzliwość i profesjonalizm -

Serdeczne podziękowania

składają

Zofia K. i Irena Z.

Instytut Pamięci Narodowej nie trafił na jakikolwiek ślad rzekomo odnalezionych na Przełęczy Kowarskiej skrzyń z dokumentami z Auschwitz

Dowodów nie znaleziono

Swoją finał znalazła niedawno głośna historia rzekomo odnalezionych skrzyń z dokumentami z Auschwitz. Śledztwo w tej sprawie, prowadzone przez wrocławski oddział Instytutu Pamięci Narodowej, zostało umorzone. Konrad Bieroń, prokurator badający tę sprawę, zapewnia, że gdy tylko pojawi się coś nowego, zostanie ono wznowione.

Głośna sprawa

Ponad dwa lata temu doniesienia Mieczysława B. wywołały wielkie zamieszanie. Opowiedział on dziennikarzom (Nowin Jeleniogórskich i Radia Wrocław) o cennym znalezisku, jakiego wraz z zaprzyjaźnionymi niemieckimi eksploratorami miał dokonać kilka miesięcy wcześniej. Niemieccy pasjonaci tajemnic z okresu II wojny światowej mieli precyzyjne dane na temat usytuowania zasypanego w 1945 r. korytarza, w którym miały się znajdować bardzo ważne dokumenty. Chodziło o dane osobowe pracowników i więźniów z obozu koncentracyjnego w Auschwitz. To materiały, które miały być częścią dokumentacji odnalezionej przez Polaków tuż po wojnie na na

stacji kolejowej koło Piszowic. Niemieccy przyjaciele Mieczysława B. wskazali miejsce, gdzie należy kopać. Znajdowało się ono około 50 m od przestrzennego parkingu na Przełęczy Kowarskiej. Wtajemniczenie w sprawę Mieczysława B. miało swoje praktyczne znaczenie. Do dużego wykopu trzeba było użyć ciężkiego sprzętu. Do załatwienia koparki, która by obsługiwała dyskretne, nielegalne zlecenie, polski, miejscowy eksplorator nadawał się idealnie.

- Prace rozpoczęliśmy o wpół do szóstej rano. Cztery godziny później było już po wszystkim... - opowiadał Mieczysław B. Zbięgniewowi Rzońcy, naszemu dziennikarzowi. Efekt tych poszukiwań przyprawił tysiące pasjonatów skarbów i tajemnic tych okolic

o dreszcze. Mieczysław B. dokładnie opisał wyjęte z tajemnych korytarzy trzy skrzynie o wymiarach 15x80x80 cm. W skrzyniach miały znajdować się m.in. dokumenty dotyczące załogi obozowej. Były to książeczki wojskowe, książeczki kolonialne, książeczki szczepień i akta personalne ponad stu osób. Polski asystent niemieckiej eksploracji przyznał, że za pomoc dostał 5 tys. euro oraz kilka cennych map z zaznaczonymi tunelami w okolicy Miedzianki.

Mieczysław B. się wycofuje

Tajemnice, skarby, sekretne historie to sfera, która niezmiennie rozbudza wyobraźnię tysięcy pasjonatów. Relacja Mieczysława B. szybko stała się głośna, zainteresowały się nią media centralne oraz... organa ścigania. Muzeum Auschwitz-Birkenau złożyło w tej sprawie doniesienie do Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze oraz do wrocławskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. - Śledztwo wszczęto z art. 54. ustawy o IPN, mówiący o nieuprawnionym ukrywaniu dokumentów, które powinny być przekazane Instytutowi. Grozi za to osiem lat pozbawienia wolności - tłumaczył wtedy profesor Włodzimierz Suleja, dyrektor wrocławskiego IPN. Prokuratura, aby nie prowadzono dwóch postępowań w tej samej sprawie, przekazała swoje IPN-owi. W tym też czasie Mieczysław B. zaczął się ze swoich opowieści wycofywać. Utrzymywał, że dziennikarze nie zrozumieli go dobrze. Historia o skrzyniach z cennymi obozowymi dokumentami - mówił teraz - była zmyślona i stanowiła jedynie fragment jego nowej książki - drugiej części „Wspomnień wytrawnego poszukiwacza skarbów”. To miała być swoista jej promocja. Dziennikarze, z którymi rozmawiał Mieczysław B. ocenili, że nic nie wskazywało na podobne intencje eksplorera w czasie zbierania materiału.

IPN sprawdza

- Informacje o odnalezieniu dokumentów z obozu koncentracyjnego i ich wywiezieniu z terenu Polski były wystarczającą podstawą, aby z urzędu wszcząć postępowanie przygotowawcze - mówi Konrad Bieroń, prokurator z Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu wrocławskiego IPN. Dodaje, że z informacji medialnych wynikało, iż mogło chodzić o materiały dowodowe w prowadzonych wciąż postępowaniach w sprawie zbrodni popełnionych w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

W śledztwie w sprawie skrzyń znalezionych na Przełęczy Kowarskiej punktów zaczepienia było niewiele. - Jego początkiem były przecież słowa jednego człowieka, z których potem bardzo szybko się wycofał - mówi prokurator Bieroń. Dodatkową trudnością w ustaleniu faktów było to, że opisane przez Mieczysława B. zdarzenia rozgrywały się wiele miesięcy przed udzieleniem przez niego na ten temat wywiadów w mediach.

IPN zorganizował oględziny okolicy Przełęczy Kowarskiej, miejsc wskaziwanych przez podejrzanego poszukiwacza skarbów. - W lesie na Przełęczy Kowarskiej rzeczywiście znaleźliśmy miejsce, gdzie były prowadzone nietypowe prace

ziemne - mówi śledczy IPN. Dodaje przy tym, że udostępniane mediom przez Mieczysława B. zdjęcia z rzekomo przeprowadzonej na Przełęczy Kowarskiej akcji poszukiwawczej pochodziły z zupełnie innych miejsc, czasu i okoliczności.

Wykop, który został poddany oględzinom, był dość duży, głęboki i oczywiste było, że użyto przy tych pracach koparki. Śledczy ocenili, że rodzaj tego wykopu nie wskazywał na poszukiwanie stosunkowo niewielkich przedmiotów, jak choćby właśnie skrzyń. - On był szeroki, a jego charakter wskazywał raczej na cel odsłonięcia jakiejś sztolni - analizuje Konrad Bieroń.

Śledczy próbowali zebrać wszelkie informacje na temat ustalonego wykopu. Przesłuchano pracowników Lasów Państwowych, strażników leśnych, okolicznych rolników. Tylko jedna osoba powiedziała coś, co mogło mieć jakikolwiek

związek z wykopem. Właściciel ziemi przypominał sobie mianowicie, że mniej więcej w czasie, kiedy mógł powstać wykop, ktoś go pytał o pozwolenie przejazdu przez jego grunty koparką. Ale żadnych szczegółów podać przy tym, po tak długim czasie, nie potrafił. Śledczy Bieroń zauważa na dodatek, że nawet jeśli przejazd tej koparki nie był związany z domniemanym znaleziskiem, a były prowadzone w lesie jakiegokolwiek inne prace, to i tak ich wykonawca dopuścił się przestępstwa. Jak wiadomo, w lesie nie może, bez wiedzy Lasów Państwowych, odbywać się żadna działalność. Tak czy inaczej, zależało mu więc na pozostaniu anonimowym.

Istotnym wątkiem badanym przez IPN były wpisy na forach tematycznych dotyczących poszukiwań, tajemnic i skarbów Dolnego Śląska. - Na tym forum pojawiło się zdjęcie najwidoczniej wykonane krótko po dokonaniu wykopu na Przełęczy Kowarskiej. Autor mógł okazać się źródłem istotnych informacji na ten temat - przypuszczał prokurator IPN. Dotrzeć się do niego jednak nie udało. Osoba ta występowała pod przypadkowym nickiem. Gospodarz portalu, pytany o możliwości ustalenia personaliów uczestnika forum, odpowiedział, że ich regulamin nie wymaga podania danych przy rejestracji, a je-

dyne - adresu skrzynki mailowej. Z kolei operator poczty udzielił identycznej odpowiedzi na podobne zapytanie. Trop okazał się ślepy. - Na tego typu portalach, forach aktywni są ludzie, którzy na ogół wcale nie są zainteresowani ujawnianiem swoich danych - przyznaje prokurator.

Badanie internetu miało znacznie większy zasięg. Policja, także służby graniczne, przez wiele tygodni penetrowała polskie i niemieckojęzyczne (niemieckie i austriackie) portale o tematyce historycznej, skupiające poszukiwaczy skarbów i pasjonatów historii II wojny światowej. - Zwykle, gdy pojawiają się jakieś nowe cenne pamiętki, znaleziska, to wypływają informacje o nich. W środowisku zaczyna wrzeć. W podobnych wypadkach o zachowanie tajemnicy jest niezwykle trudno. Takie wartościowe przedmioty trafiają w jakiś sposób do obiegu. Tutaj takich



S. SADOWSKI

Jeśli tylko pojawią się jakiegokolwiek nowe okoliczności, śledztwo w sprawie domniemanego znaleziska na Przełęczy Kowarskiej zostanie wznowione - mówi Konrad Bieroń, prokurator z wrocławskiego oddziału IPN.

Nowe Biuro Obsługi Klienta PGNiG

Z dniem 2 czerwca 2014 r. przenosimy Biuro Obsługi Klienta PGNiG w Jeleniej Górze bliżej Państwa!

Zapraszamy do nowej lokalizacji przy Al. Bankowej 14A od poniedziałku do piątku w godzinach otwarcia 8.00 - 17.00.

Zachęcamy również do kontaktu z nami bez konieczności wychodzenia z domu, bez ograniczeń i w komfortowych warunkach poprzez

elektroniczne Biuro Obsługi Klienta **eBOK** dostępne pod adresem **ebok.pgnig.pl**

oraz całodobową obsługę **Contact Center**

- z tel. stacjonarnych: **801 301 801**
- z tel. komórkowych: **32 303 07 16**



www.pgnig.pl

Ponad granicami. Medyczny pomost Zgorzelec-Goerlitz.

Neurochirurgia, chirurgia naczyniowa i rehabilitacja - to główne obszary zainteresowania potencjalną współpracą dwóch przygranicznych lecznic. Wielospecjalistyczny Szpital - Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Zgorzelcu oraz Klinika Miejska w Goerlitz realizują wspólny, transgraniczny projekt w zakresie diagnostyki i leczenia chorób cywilizacyjnych.

Cztery filary przyszłości

Trudno przecenić wartość tego przedsięwzięcia. Pełna nazwa projektu brzmi: „Transgraniczna sieć profilaktyki, diagnostyki i leczenia chorób cywilizacyjnych”. Za określeniem tym kryje się nowatorski pomysł stworzenia ponadgranicznej bazy usług, dostępnych u obydwu partnerów projektu. Cały pomysł wspiera się na czterech nierozłącznych filarach, zapewniających projektowi utrzymanie najwyższych, europejskich standardów.

Pierwszy z tych filarów to baza danych, obejmująca wszystkie istotne informacje epidemiologiczne, udostępniana partnerom w zależności od bieżących potrzeb. W chwili obecnej finalizowane jest właśnie tworzenie takiej bazy; opartej na danych statystycznych, uwzględniającej główne trendy epidemiologiczne odnotowywane na terenie przygranicznym. Drugim filarem przedsięwzięcia jest założenie o synergicznym wykorzystaniu potencjału i możliwości partnera. Mówiąc prostym językiem - chodzi o wykorzystanie usług medycznych, oferowanych przez Klinikę Miejską w Goerlitz, a niedostępnych jeszcze w Szpitalu w Zgorzelcu, i odwrotnie, wykorzystanie dostępnych mocy Szpitala w Zgorzelcu na rzecz potrzeb Kliniki w Goerlitz. Trzecim filarem projektu ma być stworzenie specjalnego systemu informacyjnego dla potencjalnie zainteresowanych pacjentów, włącznie z udo-

stępniem elektronicznej oferty usług medycznych oraz informacją o zasadach i możliwościach skorzystania z nich u poszczególnych partnerów. Ostatni, czwarty filar to zakupy nowoczesnego, specjalistycznego sprzętu, umożliwiającego świadczenie usług medycznych na najwyższym, światowym poziomie.

Przede wszystkim bezpieczeństwo

Rokrocznie Wielospecjalistyczny Szpital SPZOZ w Zgorzelcu przyjmuje i zaopatruje kilkuset pacjentów zagranicznych, którzy trafiają do lecznicy w stanach nagłych. Są wśród nich nie tylko mieszkańcy powiatów Goerlitz i Bautzen, którzy przyjeżdżają do Zgorzelca na zakupy czy w celach turystycznych. W grupie pacjentów z zagranicy znajdują się także niemieccy turyści, przyjezdni z obszaru całej Republiki Federalnej Niemiec, którzy okresowo pojawiają się na terenie powiatu zgorzeleckiego i powiatów ościennych. Bezpieczeństwo i właściwa opieka nad tymi pacjentami jest nie mniej ważna niż codzienna ochrona życia i zdrowia polskich pacjentów. Wyrównaniu standardów po obu stronach granicy służyć ma zakup i uzupełnienie niezbędnego sprzętu, a także ujednolicenie poszczególnych procedur. Naturalnie kadra medyczna, jak również kadra techniczna z obydwu placówek będą się mogły dzielić doświadczeniami zdobywanymi podczas realizacji projektu. Około projektową korzyścią bę-



dzie dostępność doświadczonej specjalistycznej, jak również sprzętu, w przypadkach nagłych zachorowań w Zgorzelcu.

Zarządcy obydwu placówek medycznych pragną wykorzystywać dostępny potencjał na zasadzie współpracy, a nie konkurencyjności. W razie konieczności pacjent informowany będzie o możliwościach kompleksowego leczenia komplementarnego po obydwu stronach Nysy Łużyckiej. Załóżmy, że polski pacjent doświadcza urazu w wypadku samochodowym a wstępne badania wykazują konieczność przeprowadzenia operacji neurochirurgicznej. Lecznicza w Zgorzelcu nie dysponuje jeszcze własnym oddziałem neurochirurgicznym, co dla poszkodowanego oznacza ryzyko transportu do Wrocławia. Dzięki współpracy z Kliniką chorego będzie można operować w Goerlitz, a po ustabilizowaniu go kontynuować leczenie w Zgorzelcu. Na identycznych zasadach odbywać się może ruch chorych w drugą stronę. Szpital Wielospecjalistyczny dysponuje tomografem komputerowym o rzędnych niedostępnych obecnie w Goerlitz. Niemiecki pacjent z perfuzją mózgu, wymagający pilnej diagnostyki, może zostać przewieziony na badanie do Zgorzelca, a następnie, wraz z wynikami, wrócić szybko z powrotem do Goerlitz.

Naprzeciw wyzwaniom

Zainteresowania klinicystów, dotyczące współpracy, skupiają się na kilku podstawowych obszarach. Przede wszystkim chodzi tu o neurochirurgię, ale również o chirurgię naczyniową, włącznie z leczeniem zwężenia tętnic szyjnych przez

implantację stentów. Kolejny obszar to rehabilitacja, zwłaszcza w zakresie rehabilitacji po zabiegach neurochirurgicznych i naczyniowych, możliwa do prowadzenia z wykorzystaniem bazy rehabilitacyjnej WS - SPZOZ w Zgorzelcu. Kwalifikacja pacjentów odbywałaby się po polskiej stronie, w konsultacji z lekarzami z Kliniki Miejskiej w Goerlitz. W tym celu udostępniano by wyznaczonym lekarzom z Goerlitz stworzoną bazę danych pacjentów, wraz z dostępem do wyników badań diagnostycznych. W tym - tomografii komputerowej za pośrednictwem systemu PACS i zdalnej konsoli lekarskiej TK. Co istotne, dane pacjentów fizycznie nie opuszczałyby zbiorów danych WS - SPZOZ w Zgorzelcu; strona niemiecka uzyskiwała-

by je na zasadzie udostępnienia informacji w systemie informatycznym szpitala zgorzeleckiego. Oczywiście, szczegółowe zasady i procedury kwalifikacji pacjentów, kwestie finansowe oraz formalno-prawne muszą mieć swe odniesienie w przepisach obowiązujących już w Polsce Dyrektywy Unijnej dotyczącej swobodnego dostępu do leczenia w EU.

Dzięki pomocy finansowej programu EWT Polska-Saksonia, w ramach projektu „Transgraniczna sieć profilaktyki, diagnostyki i leczenia chorób cywilizacyjnych”, WS - SPZOZ Zgorzelec zakupił już nowoczesne łóżka, aparaty USG, mikroskop okulistyczny, pełne wyposażenie stacji dializ oraz inne sprzęty. Program wdrażany będzie do końca 2014 roku.



Placówka akredytowana

Wielospecjalistyczny Szpital - Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Zgorzelcu uzyskał certyfikat akredytacji uzyskując wynik 84 procent, tj. 11 miejsce w punktacji wśród 152 szpitali, które do tej pory uzyskały akredytację; na ogólną liczbę 1 819 szpitali publicznych i niepublicznych (w tym 720 publicznych). Akredytacja szpitala jest rodzajem zewnętrznej oceny placówki pod kątem zgodności stosowanych praktyk ze standardami akredytacyjnymi. Procedura akredytacyjna stawia przed ubiegającą się o stosowne dokumenty placówką ostre wymagania. Celem nadrzędnym jest zawsze poprawa jakości świadczonych usług, co w praktyce oznacza nieustający proces doskonalenia działalności tak w sferze klinicznej, jak również w sferze zarządzania czy administracji.



Ksiądz Kubek z Karkonoszy

50 lat kapłaństwa księdza Kubka!

Na pocztówce, którą ksiądz Kubek zaprojektował z okazji swojego jubileuszu, zegar słoneczny i życiowe motto: „Odmierzaj swój czas rytmem serca”.

- Da się tak iść przez życie. Nawet w codzienności tej szarej - przekonuje ksiądz Kubek.

To też była sobota

28 czerwca 1964 rok - Wrocław. Marian Matula - ksiądz KUBEK, zwyczajnie KUBEK - przyjmuje święcenia kapłańskie.

Zapamiętał ostatnie spotkanie przed święceniami z biskupem Kominkiem. Rozmawiali o ślubie posłuszeństwa. „Musi być racja i prawda w żądaniu stawianym przez biskupa i jego następców. Wtedy rozumie i akceptuję moje „tak” - dyskutowałem z żarem. Biskup Kominek uprzedził przyszłego księdza, że z takimi poglądami może spodziewać się kłopotów.

- Nie idę do kapłaństwa po to, aby nie mieć żadnych kłopotów. Pragnę być kapłanem i pragnę pomagać ludziom. Ale chcę być sobą - powtórzył.

Moment sakramentu. Biskup stoi przed Kubkiem i zadaje pytanie dotyczące przysięgi posłuszeństwa. Cisza w kościele. Biskup uśmiechnął się.

- Znak, że pamiętał o naszej rozmowie. Odpowiedziałem po chwili: „Tak”.

Wtedy, 28 czerwca 1964 roku, jak 50 lat później, też była sobota.

Blisko człowieka

- Gdybym nie został księdzem, pewnie pracowałbym jako dziennikarz - wyznaje ksiądz Kubka w redakcji „Nowin Jeleniogórskich” nikogo nie dziwi. W końcu od 13 lat jest jednym z nas. Cotygodniowe felietony księdza Kubka wpisały się w niejedno serce czytelnika.

Wybrał studia teologiczne, bo „chciał szukać prawdy, odpowiedzi na pytania o sens i bezsens istnienia, cierpienia. I być blisko drugiego człowieka”.

- Już w siódmej klasie szkoły podstawowej udzielałem innym darmowych korepetycji. Najpiękniejszą służbą jest dla mnie otwieranie drugiego człowieka na prawdę, wiarę, Boga.

I zwyczajne pomaganie, bardzo konkretne i namacalne, tym, którzy znaleźli się w potrzasku życia. Z przyczyn przez siebie zawinionych i niezawinionych. Ale o tym Kubek już nie mówi. Poświadczać inni.

Kropelkami

Na kolejnej kartce jubileuszowej pocztówki wpisanych kilka zdań:

„Wielka radość jest tylko jedna: DOBRO. I smutek wielki jeden: ZŁO.

Kropelkami odmierza nam czas. Uczę się z uśmiechem wychylać każdą zawartość, którą LOS wypełnia mój kubek.”

- To moja życiowa filozofia - tłumaczy Kubek - Tych kilka słów streszcza moje

rozumienie życia. Dostrzegać wokół siebie dobro. I umieć być za nie wdzięcznym. Małymi kropelkami dzielić się dobrem z innymi. Zło, które się nam wydarza: chorobę, nieszczęście, na które nie ma się wpływu, umieć przyjąć godnie. Złu moralnemu uczyć się stawiać tamę, choć to dłuższy etap pracy nad sobą, prawdziwa Sztuka.

Róża

Róża wyrastająca z kubka zanurzonego w wodzie na kolejnej stronie pocztówki.

- Woda to rzeczywistość. Nic, co ludzkie, nie jest mi obce. A róża? Ania, która namalowała różę, powiedziała mi, że róża to piękno życia usłane cierniami codzienności.

Pytajnik

Z drutu kołczastego. Wisi na ścianie w pokoju Kubka. Tym pytajnikiem owinięta też róża na obrazku.

Jaki jestem obrócony do ludzi? Jaki stałem przed Bogiem? Co myślę o sobie? Takie pytania ksiądz Kubek zadaje sobie i innym. W kościele, podczas kazania, w felietonach, prywatnych rozmowach.

- Nie narzucam innym tego, w jaki sposób myślę, patrzę na świat. Ja tylko podsuwam pytania. Przyparty pytaniami o 50 lat kapłaństwa przyznaje, że ten pytajnik, choć mocny i dominujący, choć przez lata nie obyło się bez bólu i łez, otula „kawalek całkiem pięknego życia”.

- Tylu wspaniałych, życzliwych, dobrych, mądrych i pięknych ludzi Bóg stawiał na dro-



50 światełek na 50 lat kapłaństwa to tylko symbol. Wpisał się w serca ludzi bez cyfr, ram i barier.

- Jest symbolem moich wątpliwości, poszukiwań, mojego wewnętrznego niezadowolenia. Niestety, w moim życiu nie ma zdań bezsprzecznie twierdzących. Każde zdanie, które się kończy kropką, z czasem i tak otrzymuje znak zapytania.

dze mojego życia. Im wszystkim z okazji mojego jubileuszu pokornie mówię „dziękuję”.

Pocztówki z różą w kubku i tymi słowami wysłał do 503 osób. Z dopiskiem, że ucieszy się, kiedy 28 czerwca wezmą pocztówkę do ręki.

- Będę czuł ciepło płynące do mnie. Bo największym dobrem w moim życiu są ludzie. Nie jestem nawet w stanie zliczyć osób, z którymi żyję w większej komitywie - wciąż powraca w rozmowie do innych.

Trudno i pięknie

Kapłan, jeśli ogranicza się tylko do kontaktów z wiernymi w parafii, nie wie, z jakimi problemami ludzie borykają się w swoich domach: panny z dziećmi, pijackie rodziny, głodne dzieciaki. W latach 60. Kościół niewiele się zajmował życiem społecznym i akcjami charytatywnymi. Tak opowiada ksiądz Kubek o początkach swojej duszpasterskiej pracy i o wewnętrznym buncie:

- Nie zgadzałem się z takim podejściem Kościoła. Ale nie miałem poparcia ani w parafii we Wrocławiu, ani w strukturach Kościoła. Wtedy pojawiły się znaki zapytania. Byłem gotowy stanąć za człowiekiem. Przeciw Kościołowi.



Kolejny trudny moment w kapłaństwie ksiądz Kubek przeżył w latach 80., kiedy prowadził budowę kościołów. Za to za najszczęśliwszy okres uważa teraźniejszy:

- I tak miałem szczęście do proboszczów i księży na wszystkich parafiach. Czuję wokół siebie dużo zrozumienia. Przy okazji jubileuszu podziękowałem im. Za to, że zaakceptowali tę moją inność. Moje rozumienie wiary i wypowiadanie słowa na różne tematy.

2 X 77

- Przez najbliższe dwa lata będę obchodził 77. urodziny - śmieje się ksiądz Kubek. Urodził się w 1937 roku, ale w papierach ma wpisany rok 1938.

Kiedy już na emeryturze zamieszkał w chatce w Michałowicach, Tadeusz Kuta z Teatru Naszego, zwyczajnie sąsiad, życzył, żeby chatka służyła mu tyle, ile lat Kubek służy ludziom w kapłaństwie.

- Szybko obliczyłem, to był 43. rok mojego kapłaństwa, i pomyślałem: „Tadziu, bez przesady”. Odwróciłem cyfry, wyszło 34, po dodaniu zatem - 77.

To o tej dacie spełnienia życiowego opowiadała mu kiedyś Estera, Cyganka, którą Bóg postawił na Kubkowej drodze. Nie tak dawno ksiądz Kubek spotkał Estere po raz drugi. Przyszła na Mszę świętą do Czarnego Kotła Jagniątkowskiego.

- To może jednak się pomodlisz, żeby to było 77 lat w kapłaństwie, a nie 77 lat życia - zażartował Kubek. Estera uśmiechnęła się tylko.

- Wtedy, przed laty, kiedy rozmawialiśmy na ulicy w Jeleniej Górze, poczułam, że ogarnia mnie ciepła energia. Dlatego tu dziś jestem - przyznała Estera. I powędrowała dalej ścieżką przez Czarny Kocioł.

Kubek z Karkonoszy

- Kocham Karkonosze. To moje miejsce na Ziemi - mówi wprost Kubek.

Kiedy przed 40 laty jako wikariusz rozpoczął pracę w parafii piechowskiej, proboszcz przydzielił mu posługę kapłańską w Michałowicach.

- Panie Boże, tutaj kiedyś chciałbym wrócić - westchnienie Kubka pewnie doleciało do nieba, ponieważ w 1984 roku, po pracy na wielu innych parafiach, powrócił do Jagniątkowa i Michałowic.

W Karkonoszach ksiądz Kubek zna wszystkie ścieżki. Potrafi wędrować nimi latem i zimą, przez wiele godzin, równym krokiem, najchętniej samotnie. Od kilkunastu lat w pierwszy dzień maja, na rozpoczęcie sezonu turystycznego, odprawia Mszę świętą w Czarnym Kotle Jagniątkowskim.

- To piękna strona mojego życia.

Na jubileuszowej pocztówce zamiast nazw parafii, gdzie pracował przez 50 lat, widnieją dwie nazwy. Tam, gdzie kapłaństwo się rozpoczęło - Wrocław. I tam, gdzie jego miejsce. W Karkonoszach.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska



Zabawa i nauka w Salonie KIA

- Sobotni festyn na terenie Salonu i Serwisu KIA pokazał, że takie imprezy mają sens. My mieliśmy możliwość pokazać naszą firmę od kuchni, przekonać, że salon i serwis są nowoczesnie, profesjonalnie wyposażone, nasi goście świetnie się bawili, a zainteresowani mogli także dowiedzieć się czegoś nowego - mówił Paweł Kudłacik, kierownik Działu Handlowego Salonu KIA Ultima Sp. z o.o. Rzeczywiście, do salonu KIA przy ul. Fałata na festyn rodzinny, na granicy Cieplic i Sobieszowa minionej soboty przybył tłum miłośników dobrej zabawy. Rozmaitość propozycji, konkursów, konkurencji dała możliwość znalezienia dla każdego sposobności atrakcyjnego spędzenia czasu. Młodszy i starsi w stadionowym namiocie rozgrywali „mistrzostwa świata” w piłkarzyki, młodszy miłośnicy motoryzacji mogli sobie poskakać na kolorowym dmuchańcu. Wszyscy natomiast mieli okazję poczuć się jak rajdowcy. To za sprawą wystawionego rajdowego

śmiechu, co były rzeczywistym sprawdzianem umiejętności i siły. W przypadku konkurencji z alkokokularami startujący mieli okazję poczuć, jak odbiera się świat, reaguje na bodźce po „kilku głębszych”. Wszelkie działania uświadamiające, jak trudno kontrolować ruch i odpowiednio reagować na drodze po alkoholu, mają przecież dzisiaj, gdy wciąż słyszymy o tragicznych wypadkach spowodowanych przez pijanych kierowców, głęboki sens. Oczywiście po konkursach były nagrody. Zwycięzcy otrzymywali zatankowane auto na weekend do odbycia dowolnej podróży, komplet opon z wymianą i przechowaniem przez sezon, sprzęt sportowy i liczne gadżety.

Z bezpieczeństwem związany był też inny punkt sobotniego spotkania w Salonie KIA. Organizatorzy zadbał, aby uczestnicy zabawy przypomnieli sobie zasady udzielania pierwszej pomocy. Ratownik medyczny zrobił krótki wykład,

odpowiadał na pytania i demonstrował konkretne techniki pierwszej pomocy. Część edukacyjną dopełniło zwiedzanie salonu i zaplecza serwisu - blacharni, lakierni. Szczególnie zainteresowanie wzbudziła właśnie lakiernia. Na prośbę uczestników festynu pracownik pokazał proces pokrywania lakierem w specjalnej komorze. Zainteresowanie też wzbudził pokaz wybuchu umieszczonej w specjalnej klatce poduszki powietrznej. Zebrany KIA zafundowała kiełbaski i lody, a czas, zwłaszcza dzieciakom, umilał zabawny clown. Ciekawostką przyciągającą uwagę wielu był dron latający nad salonem KIA. Kto chciał, mógł spróbować nim postować. - Będziemy podobne imprezy organizować każdej wiosny - zapowiada Paweł Kudłacik.

(sad)



Spółka Ultima powstała w sierpniu 1998 roku, a w roku 1999 sprzedała swój pierwszy samochód, działając w strukturach Skoda Auto Polska. Od samego początku bardzo duży nacisk kładzie na jakość obsługi naszych klientów i ich zadowolenie z korzystania z usług i produktów. Kadra podlega ciągłemu procesowi szkoleń, dzięki temu utrzymuje wysoki stopień profesjonalizmu i osiąga bardzo wysokie oceny w ramach różnych audytów jakościowych, a handlowcy spółki wygrywali konkursy dla najlepszych sprzedawców samochodów. Za wkład w budowanie wizerunku marki KIA uhonorowani zostali przez Kia Motors Corporation, za szczytnym wyróżnieniem Act Smart Award 2012. Tylko 58 firm dealerskich na świecie otrzymało takie wyróżnienie i może się pochwalić otrzymaną z Seulu srebrną statuetką średniowiecznego, koreańskiego okrętu wojennego - symbolu zwycięstwa. Rok 2013 przyniósł jeleniogórkowskiemu Salonowi KIA kolejne wyróżnienie w postaci prestiżowego tytułu Platinum Prestige Dealer Award 2013. W styczniu 2014 Kia Motors Corporation przyznała jeleniogórkowskiemu dealerowi nagrodę za spełnianie światowych standardów Dealera KIA i wysokiej oceny satysfakcji, jaką wystawili

nam nasi klienci w badaniach organizowanych przez markę KIA.

Obecnie w ramach struktury firmy Ultima funkcjonują:

- Autoryzowana Stacja Obsługi i Salon KIA Motors w Jeleniej Górze i Autoryzowany Serwis KIA Motors w Zgorzelcu.
- Dwa Autoryzowane Zakłady Dealerskie Skoda Auto w Jeleniej Górze i Zgorzelcu.
- Centrum Likwidacji Szkód Komunikacyjnych w Jeleniej Górze z najnowocześniejszym w regionie Zakładem Blacharsko-Lakierniczym. Zakład ten spełnia najsurowsze, europejskie normy ekologiczne i techniczne, posiada certyfikat TUV oraz certyfikaty koncernowe VW AG i KIA Motors w zakresie napraw lakierniczo-blacharskich zgodnych z technologią producenta.
- Profesjonalna myjnia samochodowa, oferująca kompleksową kosmetykę pojazdów.

ULTIMA SALON/SERWIS KIA
FAŁATA 1

58-560 JELENIA GÓRA

www.kia.pl/ultima

sprzedaz.ultima@kiamotors.pl

75 754 88 66

od 1 Czerwca do 31 Lipca

Oglądaj i wygrywaj:



wycieczka do Egiptu



weekend w Międzyzdrojach w hotelu Amber Baltic



iPhone 5 32Gb



TV LG 47 cali



PlayStation 3 + Move + gry



XBOX 360 + Kinect + gry



Samsung Galaxy Note 3



piłki Adidas Brazuca



www.pubchampion.pl • www.facebook.com/champion.pub

Oglądaj Mistrzostwa w lokalach:

Champion
Pub of Culture
JELENIA GÓRA
ul. M.C. Skłodowskiej 4

HOT FUN
Cafe
SPORT PUB
PLANETA

Champion
Pub of Culture
CIEPLICE
Plac Piastowski 21c

W lesie rządzi układ!



Rozmowa z myśliwym działającym do niedawna na terenie Dolnego Śląska.

- Jak długo para się Pan myślistwem? Czym jest myślistwo?

- To bardzo ważna instytucja. Wiąże się z nią ogromna odpowiedzialność. Myśliwi kojarzą się najczęściej z „mordercami niewinnych zwierząt”, w istocie jednak spełniają niezwykle istotną rolę. Kontrolują stan dzikiej zwierzyny, chronią przy tym roślinność lasów i pól, eliminują chore zwierzęta, a zimą pomagają dzikim populacjom przetrwać trudny czas. To oczywiście obrazek – jak być powinno. W moim środowisku widzę od dawna sporo złego...

- Środowisko polskiej instytucji, jaką jest myślistwo, nie jest według Pana zdrowe i pozbawione nieprawidłowości?

- Byłem łowczym bardzo wiele lat. Nie mówię o sobie, że jestem alfą i omegą, że ja jeden pozjadałem wszystkie rozumy. Ale stoi za mną ponad trzydzieści lat myśliwskiego doświadczenia i doskonale wiem, co się w moim środowisku działo i dzieje.

- A co się działo i dzieje?

- Ta dziedziną leży mi niezwykle na sercu, poluję prawie całe życie. Muszę z przykrością przyznać, że to, co się dzisiaj nieraz w łowiectwie dzieje, to jest, niestety, coś strasznego. Za czasów poprzedniego ustroju, którego wcale nie chwale ani za nim nie tęsknię, sprawy wyglądały zupełnie inaczej.

- Jak wyglądały?

- Przede wszystkim tak, że dostępność polowań była wówczas bardzo ograniczona, a to akurat dlatego, że ta forma działalności zarezerwowana była dla komunistycznych elit, zwłaszcza jeśli idzie o sprawy zarządzania. Środowiska polityków czy milicjantów zajmowały centralne miejsce w strukturach PZŁ, no ale dzięki temu był większy respekt ze strony ościennych, pomniejszych kół łowieckich. W przypadku nadużyć, nieprawidłowości i łamania prawa nie było zmiłuj.

- Łamania prawa?

- Tak jak pan słyszy. Łamało się prawo, wyciągane były daleko idące, twarde konsekwencje. Myśliwy, któremu udowodniono nadużycia, był niejednokrotnie eliminowany z grona, bez możliwości powrotu. Dziś o konsekwencjach nie ma w ogóle co mówić.

- O jakich nadużyciach Pan mówi?

- Nieodpowiedzialne osoby po prostu łamią prawo, bo wydaje im się, że jak mają w rękę legitymację myśliwską, to już mogą wszystko. Kto będzie liczyć, ile zajęcy czy saren zabiłem, kto mi co udowodni? To nieraz cała ich filozofia. My, prawdziwi myśliwi, staramy się przez całe życie działać w zgodzie z tradycją, z zasadami, z przyjętymi normami prawnymi i etycznymi. A tu pojawia się byle kto i łubudu - całe społeczne zaufanie do nas rozpada się w kilka chwil!

- Kim są te osoby, o których Pan mówi, z czego wynika ten stan rzeczy?

- Z tego, że dziś łowców pojawia się zatrzęsienie, spadają ni z gruszki ni z pietruszki, nie mają pojęcia o lesie, o życiu dzikiej zwierzyny,

o tym, jak to wszystko funkcjonuje. Obserwują przyrodę jedynie przez obiektyw strzelby. Reszta ich w ogóle nie obchodzi. To nie są prawdziwi myśliwi!

- Przestrzegający etyki, zawodowych norm i zasad?

Dokładnie - prawdziwi myśliwi, którzy wciąż w tym kraju jednak działają.

- To pocieszające, że nie mówi Pan o wszystkich, że nie potępia Pan większości.

- A broń Boże! Obraziłbym moich kolegów, których bardzo szanuję. Mówię o mniejszości, ale ta mniejszość kładzie się cieniem na naszym poważanym jeszcze niegdyś środowisku. Myśliwym można jednak zostać dziś, idąc wielkim skrótem, a to musi powodować negatywne konsekwencje. A jakie to są konsekwencje? Wybuchają co i raz kolejne afery, ot, choćby

wymysł ani bezpodstawne oskarżenia. Procesy sądowe są najczęściej umarzane, z uwagi na niską szkoliczność społeczną czynów, ale nikt chyba nie zdaje sobie sprawy, że szkodę ponosi tu przede wszystkim PZŁ i jego dobre imię.

- Dobre imię Polskiego Związku Łowieckiego ucierpiało z tego powodu?

- A jak inaczej? Myśliwy cieszył się niegdyś znacznie większym szacunkiem ze strony społeczeństwa. Jadę dziś zapolować na dziki, których, nawiasem mówiąc, jest w tej chwili za dużo, i zaraz boję się, czy ktoś nie zrobi mi zdjęcia i nie opublikuje w gazecie pod tytułem „bestialski mord w lesie”. Pamiętam dawne czasy, nikt nie patrzył na mnie jak na jakiegoś zabójcę, dziś dochodzi nieraz do sytuacji, iż boję się przyznać, że jestem myśliwym. To jakaś paranoja.



A. GAŚSOWSKI

tykać z poważnymi konsekwencjami. Ale wiadomo, tu i tam są układy, czy to polityka, czy inne dziedziny życia. Starczy, że ktoś kogoś zna i już załatwione, zamiecione pod dywan. Nie będę tu wymieniać konkretnych regionów Polski, żeby nie urazić przy tej okazji uczciwych osób, które należą do większości. Gorzej, jeśli ktoś ten dywan kiedyś odsunie i sprawa wyjdzie na jaw, co niekiedy ma miejsce. No i zaraz krzyczy się, że w lasach panuje i rządzi „układ”, że nie ma tu krzty uczciwości. Kto jest tutaj wobec tego winien?

- Ten, kto pod dywan zamiata.

- Właśnie.

- Co na to prezesi kół łowieckich?

- Prezes w kole łowieckim to jak ojciec w rodzinie. Jeśli głowa rodziny jest osobą rozważną i odpowiedzialną, tylko się cieszyć, bo rodzina ma się wtedy dobrze. Jeśli dzieci zachowują się grzecznie, są nagradzane. Nieposłuszeństwo jest ganione. Wtedy wszystko jest zdrowe i takie jak trzeba. Ale jeśli okaże się, że ten ojciec jest zwyczajnie odpowiedzialności pozbawiony, to już gorzej. A jeszcze gorzej, jeśli dobierze się grupa wzajemnej adoracji, która przymyka oczy na wszelkie nieprawidłowości. Kierujący się na co dzień etyką myśliwi boją się wówczas po prostu odezwać. Jedni robią, co chcą, inni się trzęsą ze strachu. Tak się już w Polsce działo i jest to godne najwyższego potępienia.

- Ale koła łowieckie mają nad sobą ORŁ - okręgowe rady łowieckie...

- W istocie. Ale praktyka jest taka, że mało kto odważa się kiedykolwiek cokolwiek powiedzieć. Mało kto stanie na forum i powie głośno: „To koło, ten myśliwy działa bezprawnie”. Choć każdy z nas zna prawo i każdy z prawdziwych myśliwych postępuje z zgodzie z nim, nie godząc się z nieuczciwością, to jednak większość boi się konsekwencji. Problem jest złożony. Gra tu rolę kwestia lęku przed wykluczeniem, jeśli nie udowodnimy oskarżeń, a poza tym każdy donos może zaszkodzić również uczciwym ludziom. Przecież udowodniona nawet wina, jednemu czy drugiemu myśliwemu, nie świadczy o tym, że są to sytuacje typowe i bardzo częste. Ale opinia publiczna zapamiętuje afery i stawia znak równości. Afera = myśliwi. Kto tu jest także winien?

- Chyba „także” media...

- Winę ponoszą za to w pewnej mierze właśnie media, które uwielbiają karmić społeczeństwo wszelką sensacją. I dochodzimy wówczas do sytuacji, że wstyd się przyznać do tego, że jest się myśliwym, bo budzi to podejrzenia i niedobre skojarzenia. Społeczeństwo nie zdaje sobie zresztą sprawy, jak bardzo ważna jest rola myśliwych, mało kto o tym w ogóle ma pojęcie.

- Proszę zatem odrobinę rozwinąć tę myśl.

- Postęp cywilizacyjny i ekspansja terytorialna jak i - na ironię losu - same polowania doprowadziły już w przeszłości do drastycznego zmniejszenia stanu liczebnego zwierząt drapieżnych. Wilki, rysie czy

niedźwiedzie, od których roiło się w borach i puszcach dawnej Polski, występują dziś sporadycznie i nie spełniają już swej dawnej funkcji, jaką było regulowanie populacji dzikiej zwierzyny roślinożerne. Osobniki chore lub słabe były eliminowane przez samą naturę. Dziś jest to niemożliwe, ze względu na brak żyjących na wolności drapieżników. Tę funkcję przejęli myśliwi. Do ich obowiązków należy także dokarmianie zwierząt roślinożernych i regulowanie populacji gatunków sztucznie wprowadzanych do środowiska naturalnego.

- Tak jak z norką amerykańską, ssakiem niszczącym populację wodnych ptaków?

- Doskonały przykład. Czy ci, którzy nas krytykują za strzelanie, chodzą po szuwarach i łapią norki? Czy wiedzą, jak zagrożone są przez nie dzikie ptaki i ich gniazda? Nie wiedzą, że my także pomagamy chronić przyrodę! O tym się prawie nigdzie nie mówi, myśliwy jest jakimś wrogiem natury w oczach społeczeństwa, a edukacja w szkołach nie spełnia swej roli w tym zakresie.

- Czyli reformy potrzebne są nie tylko wewnątrz Waszego środowiska, ale i w dziedzinie społecznej świadomości?

- Oczywiście! Odpowiednie informowanie społeczeństwa przez media, a przede wszystkim porządku, odkurzenie dywanów u nas. Eliminowanie ze środowiska osób jego niegodnych, dożywotnie pozbawianie członkostwa. PZŁ by na tym zyskał.

- Co Pan ogólnie sądzi o Polskim Związku Łowieckim?

- Polski Związek Łowiecki jest to naprawdę dobra instytucja, z wielkimi tradycjami. Pechem jest natomiast to, że w niektórych okręgach dobiera się czasem towarzystwo, które nie powinno w ogóle tam zagościć. I jak powiedziałem - niszczy nam wszystkim dobre imię, na które przecież zasługujemy. Osoby nieodpowiedzialne, które z przypadku chyba trafiają w nasze szeregi, a którym zdarza się nie dotrzymywać regulaminu i łamać obowiązujące prawo, kompromitują całe środowisko łowieckie. Wcześniej takie sprawy załatwiane były, że się tak wyrażę, wewnątrzspółnotowo. Działy Okręgowe Sądów Łowieckich, które rozpatrywały każdy z osobną przypadkiem. Wyciągane były ostre konsekwencje. Dziś, na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego, zawieszone są podstawy prawne do ich funkcjonowania. Sądy okręgowe nie mają już prawa orzekać w kwestii łamania prawa łowieckiego - ustawa oddaje myśliwych w ręce sądów powszechnych.

- Tak jakby i one miały za mało na głowie...

- Otóż to! Tak nie powinno być.

- Jest Pan jednak dobrej nadziei, ufa Pan że to wszystko zmieni się na lepsze?

- To zależy od wszystkich, od nas, myśliwych, od was, dziennikarzy, od społecznej świadomości. Ale tak, ufam, że w końcu będzie lepiej!

Dziękuję za rozmowę!

Antoni Gąssowski

sprawa z Lublina, które kompromitują naszą instytucję.

- Mówi Pan zatem o problemie pozalimitowego odstrzału zwierzyny? Odstrzału „na czarno”?

- Pozaplanowy odstrzał to spory problem w dzisiejszych czasach. Najczęściej pozbawiony wszelkich konsekwencji, jeśli chodzi o sankcje wewnątrz środowiska PZŁ.

- Kłusownictwo wśród zawodowych myśliwych uchodzi dziś płazem?

- Nazbyt często. Władze poszczególnych kół łowieckich przymykają często oczy na bezprawne działania.

Nie będę tu oskarżać nikogo osobnie, ale jest wiele dowodów, na to, co mówię, ot, choćby głośne afery w mediach. Nie jest to niczyj

- Jeśli przypomnimy sobie wybory prezydenckie i fakt, że obecny prezydent RP nie przyznawał się wówczas zbyt chętnie do swego udziału w polowaniach, można stwierdzić, że jest coś w tym, co Pan mówi...

- Jest i to bezsprzecznie. Zaufanie do myśliwych znacznie dziś zmalało, a to wcale nic dobrego. Część winy ponosimy, niestety, my sami, bo jeśli drobne i poważniejsze odstępstwa od regulaminu, jak i działania sprzeczne z obowiązującym prawem, nie znajdują silnej opozycji ze strony poszczególnych kół i władz łowieckich, to trudno się dziwić, że tak jest.

- No właśnie, dlaczego „nie znajdują”?

- Nielegalny, pozalimitowy i nadprogramowy odstrzał powinien się spo-



We wsi

Piąta edycja Międzynarodowego Festiwalu Folkloru w MDK Muflon w Sobieszowie przeszła do historii. Kolejny raz kultura chłopska zaskoczyła nas barwnym i mądrym językiem. Ale czy nie jest tak, że to zaskoczenie wynika z faktu, iż zapomnieliśmy o naszych korzeniach?

Sobieszwowski festiwal co roku skłania do zastanowienia się nad naszym stosunkiem do kultury ludowej, którą niektórzy traktują jak czystą egzotykę. Nic dziwnego, prawda jest dosyć smutna (a może oczywista?) - kultura chłopska ginie. W czasach cywilizacyjnych przemian i postępu technologicznego próbujemy ją odtwarzać, często dosyć marnie. Idealizujemy ją, budując sztuczne skanseny lub stawiając w swoich ogrodach stare, odmalowane brzozy, aby radowały oczka podczas grillowania. A może wyrażamy tym gestem żal i tęsknotę za wsią właśnie?

Wies jest także bardzo obecna w codziennym języku i naszych emocjach. Część z nas oburza się, gdy tylko usłyszy, że pochodzi ze wsi. My sami, często na fali oburzenia, nazwiemy kogoś „wieśniakiem” i czynimy to w sposób bardzo naturalny, jakby negatywne skojarzenia z wsią były wręcz wpisane w nasz genotyp. Nie trzeba być absolwentem filologii polskiej, aby stwierdzić, że polska wieś w samym języku upadła już dawno temu i stała się, niestety, emanacją obciachu. Z kolei sensowna dyskusja wokół polskiej wsi ma miejsce najczęściej wtedy, gdy waży się losy dopłat do rolnictwa. Potem wieś znika z debaty publicznej. Nie znikają za to oparte na przemocy symbolicznej stosunki folwarczne, obecne w korporacjach bądź instytucjach państwowych. A tak się składa, że w tym roku mija właśnie 150. rocznica zniesienia pańszczyzny, określanej często jako zwykłe niewolnictwo. I co? I nic.

Wokół pańszczyzny nie toczy się w Polsce tak poważna debata, jak w USA wokół niewolnictwa, ale, jak mawiał wybitny pisarz Wiesław Myśliwski, laureat Nagrody Literackiej NIKE, polska wieś nie zajmowała szczególnie umysłów polskiej inteligencji i, dodajmy, inteligencji bardziej zafascynowanej chociażby miejską historią, miejskimi formami oporu, jak Powstanie Warszawskie niż antyszlacheckimi działaniami Jakuba Szeli w obronie chłopów. Marian Pilot, także laureat NIKE, jest bardziej bezwzględny i powiada, że Polacy „zaczęli udawać pański naród. Naród pańszczyźniany w pański przemieniony.”

Chłopskie korzenie polskiej tożsamości czy zmiany mentalne, kulturowe zachodzące na polskiej wsi są tylko kilkoma z wielu niełatwych tematów do przerobienia także przez polskiego mieszczaucha. Pokazała to rozmowa z pisarzem Andrzejem Muszyńskim w ramach tegorocznej edycji Międzynarodowego Festiwalu Folkloru. Autor głośnego zbioru opowiadań „Miedza” opisał ginący lub zupełnie już nieistniejący chłopski świat, którego śladem może być jeszcze język, ale i on dziś zanika, ulegając standaryzacji za sprawą języka telewizji.

Na koniec fragment z „Miedzy” właśnie: „Wczoraj mordobicie o miedzę, dziś kto ma lepszy pokój w Szarmel-Szejk. Wczoraj pańszczyzna, dziś full HD”.

Do zobaczenia w skansenach.

Wojciech Wojciechowski

Pod patronatem „Nowiny Jeleniogórskie”

Transgraniczna Inwazja Sztuki

Od środy do soboty, od 18 do 21 czerwca, w Jeleniogórskim Centrum Kultury, polscy i czescy artyści oraz amatorzy zafascynowani GLINĄ budowali piec do wypału ceramiki raku i tworzyli kolekcję glinianych przedmiotów. Finał warsztatów przewidziano w najbliższy weekend na jeleniogórskim Placu Ratuszowym, 28 i 29 czerwca.

- Na Rynku staną trzy piec do wypału ceramiki raku. Będzie można obserwować technologię szklwienia i wypału ceramiki, a nawet otrzymać w podarku drobne użytkowe przedmioty, które uczestnicy warsztatów ulepił z gliny - wyjaśnia Mirosław Kulla, artysta ceramik. W międzynarodowym polsko-czeskim zespole uczył, jak samodzielnie zbudować piec do wypału ceramiki raku. Konstrukcja pieca jest jego autorstwa:

- Potrzeba tylko 45 minut, żeby rozpalić taki piec do temperatury 1100 stopni - tłumaczył zainteresowanym.

Warsztatowicze na dziedzińcu JCK budowali piec z cegieł, maszyny do sprężania powietrza i nowoczesnego materiału, specjalnego tworzywa, służącego między innymi do... izolacji statków kosmicznych. Jednocześnie w Sali Novej JCK przez cztery dni trwała „artystyczna produkcja” przedmiotów z gliny:

- Każdy z nas lepi coś innego. Wszystkie przedmioty użytkowe, naczynia, małe rzeźby muszą spełniać wymogi gabarytowe, gdyż piec do wypału ceramiki raku jest bardzo mały - mówiła jedna z pań pracujących z gliną szamotową.

W warsztatach wzięli udział artyści i amatorzy, także osoby, które na co dzień pracują z dziećmi, młodzieżą, osobami niepełnosprawnymi. Wiedzę i doświadczenie zdobyte podczas warsztatów wykorzystają później w swoich pracowniach i szkołach.

Innowacyjny projekt nauki budowania pieców do wypału ceramiki raku spotkał się z dużym zainteresowaniem.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Innowacyjny projekt nauki budowania pieców do wypału ceramiki raku spotkał się z dużym zainteresowaniem.

- To oryginalna technika wypalania. Tradycyjny piec wymaga wyższych temperatur, człowiek nie byłby w stanie sam go postawić na podwórku, a w tym wypadku jest to możliwe - dzielił się spostrzeżeniami Wojciech Jankowski, dziennikarz i wykładowca, uczestnik warsztatów - Moja rodzina bawi się

w ceramikę, to ja muszę bawić się w piec - tłumaczył rodzinny pociąg do gliny.

W sobotę i niedzielę, 28 i 29 czerwca, na jeleniogórskim Placu Ratuszowym, podczas finału Transgranicznej Inwazji Sztuki będzie okazja do spotkania nie tylko z gliną. Jarmark artystyczny zgromadzi artystów i rzemieślników

tworzących w rozmaitych technikach plastycznych. Będzie okazja nie tylko do podziwiania i kupowania prac. Przewidziano warsztaty plastyczne dla dzieci i dorosłych: od malowania panoramy miasta, przez przygodę ze szklaną mozaiką po powitanie kalendarzowego lata malowaniem bombek. **MPP**

Nie przegap

JELEŃ GÓRA
Dzisiaj (wtorek, 24 czerwca, godz. 18:00), w DKF Klaps w Jeleniogórskim Centrum Kultury antyutopia Terrego Gilliana „Teoria wszystkiego”.

Tylko dziś i jutro (24-25 czerwca) można jeszcze oglądać wystawę prac dorosłych artystów-amatorów, działających przy Jeleniogórskim Centrum Kultury. Wystawa „Renamenty” w Galerii pod Brązowym Jeleniem przy ul. 1 Maja 60.

O dzień dłużej (do czwartku 26 czerwca) potrwa wystawa „My, jeleniogórzanie. Jubileusz 100-lecia Muzeum RGV - Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze”. Oczywiście w Muzeum Karkonoskim

25 czerwca (środa) w Zdrojowym Teatrze Animacji koncert uczniów jeleniogórskiej Państwowej Szkoły Muzycznej (godz. 19:00, wstęp wolny).

Z kolei laureaci i dyplomanci konkursów PSM wystąpią w Filharmonii Dolnośląskiej, w koncercie kameralnym (25 czerwca, godz. 17:00)

25 czerwca jeszcze jeden koncert i także adepty warsztatów muzycznych. W JCK o godz. 17:00 zaprezentują się pod hasłem „Lato, ejże ty” uczestnicy zajęć w pracowniach muzycznych Centrum (bezpłatnie).

Cotygodniowa, czwartkowa prelekcja z pokazem multimedialnym w Muzeum Przyrodniczym 26 czerwca poświęcona będzie Tunezji. O „pustynnej przygodzie u bram Sahary” opowie Kamil Basiński. Początek godz. 19:00
Od 28 czerwca (sobota) można oglądać zgromadzone w Galerii pod Brązowym Jeleniem JCK na wystawie „Martwa z natury” rysunki i witraże wykonane przez uczestni-

ków Akademii Szklanej Inspiracji. Wernisaż wystawy o godz. 18:00

Zdrojowy Teatr Animacji w Cieplach zaprasza 29 czerwca na „Powitanie wakacji”; o godz. 16:00 teatr wystawi Cyrk Doktora Dottle”, a przedstawieniu towarzyszyć będzie wystawa prac „Wakacyjne plany”.

Poniedziałek 30 czerwca, to ostatni dzień prezentacji wystawy fotografii Michała Pietrzaka „PSPACE”. Kto nie był jeszcze, zdążyć je zobaczyć w Galerii Korytarz Jeleniogórskiego Centrum Kultury.

BOLESŁAWIEC

26 czerwca o godz. 19, w bolesławieckim kinie Forum, hitowy koncert Edyty Geppert z piosenkami lirycznymi, dramatycznymi, czy zabawnymi, jak zwykle w mistrzowskim wykonaniu.

KAMIENNA GÓRA

Otwarcie wstawy prac oraz uroczysty koncert to dzisiejsze (24 czerwca) imprezy III Dolnośląskiego Przeglądu Twórczości Osób Niepełnosprawnych Galerion 2014. W Muzeum Tkactwa od godz. 13:00 zobaczyć będzie można prace plastyczne, filmy, fotografie artystów niepełnosprawnych.

KARPACZ

W sobotę 28 czerwca o godz. 16:00 w kościele pw. Serca Pana Jezusa zaśpiewa Chór Ekumeniczny.

29 czerwca miasto obchodzi swoje urodziny. To okazja, by spróbować urodzinowego tortu, który będzie serwowany w Parku przy Lipie Sądowej o godz. 18:00.

LUBAŃ

Tegoroczne Dni Lubania LAW, które trwać będą w dniach 27-29 czerwca, przyniosą mnóstwo atrakcji. Z imprez piątkowych warto wymienić koncert Kamila Bednarka (Park na Kamienną Górę godz. 21:00) i odsłonięcie na Rynku wystawy plenerowej „W Jagiellońskim Orszaku”. Sobota to „Czerwone Gitary” (Park na Kamienną Górę godz. 21:00), a o godz. 13:00 w Rynku inscenizacja

historyczna „Wjazd Anny Jagiellonki do miasta”. W niedzielę mnóstwo imprez rodzinnych.

LUBOMIERZ

To już ostatni tydzień, gdy oglądać można wystawę witraży „Sacrum w Owocach” Akademii Szklanej Inspiracji. Intrygujące witraże autorstwa kilkunastu autorów, zgłębiających tajniki takiej twórczości w autorskiej pracowni Edyty Kulli, do obejrzenia w Galerii za Miedzą w Lubomierzu do 30 czerwca.

STANISZÓW

Dzisiaj, 24 czerwca, nie lada gratka dla miłośników literackiego talentu Dolnoślązaczki Beaty Zatorskiej, autorki m.in. książki „Dżem z płatków róży” uznanej przez Gourmand World Cookbook Award za jedną z najpiękniejszych książek świata. Spotkanie z autorką i współautorem Simonem Targetem w Pałacu na Wodzie o godz. 18:00.

SZKLARSKA PORĘBA

Zespoły artystyczne z Białorusi będą prezentować się 24 i 25 czerwca w różnych miejscach miasta.

ZGORZELEC

Przez dwa tygodnie trwają imprezy dorocznych Dni Miasta. W weekend 28-29 czerwca warto wybrać się do MDK-u na wystawę Zgorzeleckiego Święta Kwiatów oraz zobaczyć, bardzo na czasie, filatelistyczną prezentację „Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej”. W sobotę w amfiteatrze także koncerty Dawida Kwiatkowskiego, zespołów Verba i Volver. A w niedzielę (amfiteatr) kabarety DNO oraz Kabaret Skeczów Męczących oraz koncerty zespołów Loka i Happysad.

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl (mal)

**WIECZORY KABARETOWE
SPEKTAKLE KOMEDIOWE**

W TYM TYGODNIU:

26.06.2014. (czwartek) 19:00
TAK LUBIĘ WAS ROZŚMIESZAĆ
kabaret

27.06.2014. (piątek) 19:00
WIECZÓR MONOLOGÓW
Kabaretowe show Tadeusza Kuły

28.06.2014. (sobota) 19:00
NASZA KLASA spektakl kabaretowy

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC:
502 633 518 • 603 585 589

www.TeatrNasz.pl TeatrNaszMichalawice

W Norwidzie spektakl dla najnajo

Teatr na bosaka

Łódzeczką w podróż przez morze kolorów, kształtów, dźwięków, scen opartych na pantomimie, geście i mimice zabierają naj, najmłodszych widzów aktorzy Teatru Norwida w Jeleniej Górze. Premierę „Łódeczki” w reżyserii Alicji Morawskiej-Rubczak, w niedzielę 22 czerwca, maluchy przyjęły... emocjonalnie i ruchliwie.

Teatralna przygoda maluchów i ich opiekunów rozpoczęła się w teatralnym foyer. „Ahoj, przygodo” - przywitała reżyserka oczekujących na spektakl i poprosiła małych i dużych, młodych i starych o... zdjęcie butów. Trzymając się liny, dzieciaczki i dorośli widzowie przekroczyli umowną linię widowni i wkroczyli w świat wyobraźni kreowanej przez dwie aktorki: Martę Kędziórę i Małgorzatę Osiej-Gadzinę.

W tym samym dniu miała miejsce druga premiera „Łódeczki”, bowiem przedstawienie kreują zamiennie dwie pary aktorskie: Robert Dudzik z Robertem Manią i Marta Kędzióra z Małgorzatą Osiej-Gadziną. Tytuł i przestrzeń teatralna te same, ale pary różnie interpretują podróż przez wodę. Co się może wydarzyć, kiedy dwoje nieznanych sobie osób wsiada do małej łódeczki, która nie chce popłynąć? Dzieciaki przekonują się o tym bez słów.

Przez kilkadziesiąt minut, mając do dyspozycji łódkę, poduszki udające ryby, świecące lampki, a nawet... świeże marchewki, aktorki skupiały uwagę dzieciaków, bawiąc i zadziwiając, wchodząc z dziećmi w rozmaite interakcje.



Arch. teatru

- Najciekawsze w spektaklu jest to, że nie ma w nim tekstu mówionego. Słowa zastępujemy działaniem, plamą, formą, gestem, dźwiękiem. W tym teatrze spektaklu opartego na takiej formie jeszcze nie było - zaznacza aktorka, Małgorzata Osiej-Gadzińska.

- Najbardziej to Wiktor był zadowolony tym, co dzieje się na scenie. Wpastrywał się w panie bez słów, czekał na ich reakcję - dzieliła się wrażeniami tuż po spektaklu jedna z mam.

- Bałam się, że dla mojej sześciolatniej Marty spektakl będzie za mało poważny, ale podobają jej się, znalazła

swoje w nim miejsce. Dobra zabawa bez względu na wiek - opowiadała kolejna mama.

Na twarzach najmłodszych widzów czytać można było emocje: od zdziwienia, skupienia, niepokoju, radości po obawę. Emocje związane z przeżywaniem spektaklu złagodziła i wyciszyła wspólna zabawa z aktorkami i rodzicami wokół łódeczki: bitwa na poduszki czy zagarnianie dzieciaczek w sieć rybacką.

Spektakle dla najnajo, czyli dzieci od zera do trzech, czterech lat, przywędrowały do Polski z Włoch przed 10 laty. W Jeleniej Górze to druga (po Zdrojowym Teatrze Animacji) propozycja teatralnej przygody dla najmłodszych. Dla większości maluchów to pierwszy kontakt ze światem teatru.

Zasada w teatrze dla najnajo jest jedna: każda reakcja dziecka, która nie naraża malucha na niebezpieczeństwo zderzenia z aktorem, jest możliwa i pożądana.

- Nie hamujcie reakcji swoich dzieci - prosiła przed spektaklem reżyser, Alicja Morawska-Rubczak. Za scenografię i kostiumy w spektaklu odpo-

wiała Barbara Matecka, za muzykę Wojciech Morawski.

Każdy spektakl dla najnajo jest inny. - Zależy to od temperamentu dzieci, ale przede wszystkim od aktorów, którzy mają moc decydowania, co będzie się działo w trakcie przedstawienia. Percepcja małych dzieci jest tak niezwykła, że nie trzeba im opowiadać linearnych historii - mówiła reżyserka. Żadna z reakcji dzieciaków nie była dla niej zaskoczeniem:

- Dzieci bardzo żywiołowo reagują i często chcą uczestniczyć w spektaklu. To nieobliczalny widz, ale ich reakcje są przeze mnie wyobrażone i przewidziane - tłumaczyła z uśmiechem.

Dla Roberta Mani, aktora kreującego spektakl „Łódeczka”, ważne jest, że taka forma łamie stereotyp teatru:

- Widzowie wchodzą na widownię na bosaka, nie trzeba być odświętnie ubranym, dzieciaki nie muszą oglądać przedstawienia w skupieniu i ciszy, mogą reagować żywiołowo, swobodnie.

Spektakl dla najnajo w Teatrze Norwida można oglądać 25 i 26 czerwca oraz 5,6,19 i 20 lipca.

MPP

REKLAMA I PROMOCJA

„Wirtualna biblioteka e-Pogranicze” - cyfrowa historia Jeleniej Góry i okolic

19 tysięcy zeskanowanych stron książek, historycznych dokumentów, obrazów i fotografii, 750 publikacji, 25 biogramów osób związanych z regionem, szkolenia z digitalizacji oraz zakup wysokiej klasy urządzeń skanujących - to tylko wybrane efekty projektu „Wirtualna biblioteka e-Pogranicze”, zrealizowanego w latach 2012-2014 przez JCLiER - Książnicę Karkonoską i Kultur- und Weiterbildungsgesellschaft mbH z Löbau w Niemczech.

Projekt „Wirtualna biblioteka e-Pogranicze” dobiega końca, a przynajmniej jego formalny etap w zakresie współfinansowania przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska-Saksonia 2007-2013, budżetu Miasta Jeleniej Góry oraz środków własnych. Organizatorzy zapewniają jednak, że przedsięwzięcie będzie rozwijane, ponieważ jego dotychczasowe efekty przeszły ich oczekiwania.

Ideą projektu było połączenie tradycji i nowoczesności - archiwalnych dokumentów z przestrzenią wirtualną, w celu udostępnienia

czytelnikom informacji na temat ludzi, wydarzeń i miejsc, które ukształtowały ich najbliższe otoczenie na przestrzeni dziejów.

Prócz zaspokojenia ciekawości osób z zamiłowaniem do historii regionu, zgromadzone w Jeleniogórskiej Bibliotece Cyfrowej (JBC) zbiory mają za zadanie służyć tym wszystkim, którzy w ramach swoich zainteresowań lub pracy chcą dotrzeć do wiadomości niedostępnych dotychczas w Internecie. E-Biblioteka służy również osobom, które z uwagi na ograniczenia komunikacyjne lub ruchowe nie mają możliwości korzystania ze zbiorów źródłowych, zlokalizowanych często w wielu oddalonych od siebie miejscach.

- Zgromadziliśmy w cyfrowej formie dokumenty oraz skany obrazów i przedmiotów m.in. z Książnicy Karkonoskiej, Muzeum Karkonoskiego, Muzeum w Wałbrzychu oraz Biblioteki Christian Weise w Zittau w Niemczech. Dzięki Jeleniogórskiej Bibliotece Cyfrowej, bez wychodzenia z domu i konieczności odwiedzin każdej z tych placówek, internauci mają teraz możliwość czytania, przeglądania i wykorzystywania do własnych potrzeb nieustająco powiększającej się kolekcji historycznych pism, fotografii, plakatów, jak również filmów i audycji na temat bliższej oraz dalszej historii regionu. - powiedziała Katarzyna Maczel, p.o. Dyrektor Książnicy Karkonoskiej w Jeleniej Górze.

Jedną z kolekcji Jeleniogórskiej Biblioteki Cyfrowej stanowi Słownik Biograficzny Ziemi Jeleniogórskiej, który dzięki projektowi „Wirtualna biblioteka e-Pogranicze” został poszerzony o dwadzieścia pięć nowych biogramów osób żyjących w okolicy Jeleniej Góry na przestrzeni różnych okresów. Należy do nich np. Christian Mentzel - kupiec, darczyńca, pan na Dziwiszowie i Łomnicy, czy też Łukasz Pietrzak - utalentowany gitarzysta, twórca Międzynarodowego Konkursu i Festiwalu „Gitaromania”. Zasoby biblioteki zostały również wzbogacone o szereg materiałów z okresu przedwojennego, w tym prasę regionalną, pocztówki okolicznych miejscowości i atrakcji turystycznych oraz mowy pogrzebowe, plakaty czy afisze, które stanowią czasami jedyne źródło wiedzy na temat przeszłości konkretnych osób lub miejsc w regionie.

Projekt przyniósł również wymierne korzyści jego organizatorom, którzy zakupili



Konferencja podsumowująca realizację projektu.

nowoczesny sprzęt wraz z oprogramowaniem, służące do profesjonalnego tworzenia wirtualnych bibliotek. W trakcie realizacji projektu przeprowadzono również szereg spotkań promocyjnych oraz szkoleń w zakresie korzystania z zasobów wirtualnej biblioteki oraz procesu jej tworzenia, skierowanych do mieszkańców pogranicza Polski i Niemiec, w tym przede wszystkim do młodzieży, studentów, pasjonatów oraz pracowników instytucji partnerskich.

- Dofinansowanie w ramach projektu „Wirtualna biblioteka e-Pogranicze” pozwoliło zakupić profesjonalne skanery dziełowe, pozwalające na szybką digitalizację wielkoformatowych obiektów. Umożliwiają one m.in. skanowanie obszaru A1 w wysokiej rozdzielczości w zaledwie 7 sekund, nie uszkadzając przy tym skanowanych dokumentów. Nowe urządzenia będą teraz służyć lokalnej społeczności do cyfrowego archiwizowania w bibliotece historycznych dokumentów na temat Jeleniej Góry i okolic. - powiedział Tomasz Maleńczuk z Książnicy Karkonoskiej, informatyk i szkoleniowiec w ramach projektu „Wirtualna biblioteka e-Pogranicze”.

Projekt „Wirtualna biblioteka e-Pogranicze” pogłębił współpracę pomiędzy instytucjami

kultury w Polsce i Niemczech. Poszerzyły się ich relacje i podkreślona została rola między narodowej kooperacji w obszarze rozwoju społeczeństwa informacyjnego w regionie. Współpraca pomiędzy placówkami wciąż się rozwija, a Die Kultur - und Weiterbildungsgesellschaft mbH (KuWeit) deklaruje chęć kontynuowania działań i archiwizowania kolejnych zbiorów.

Prace nad rozbudową wirtualnej kolekcji trwają. Cenne i poszukiwane przez Jeleniogórską Bibliotekę Cyfrową materiały mogą się znajdować w prywatnych zbiorach mieszkańców. Zespół Książnicy Karkonoskiej zaprasza do współpracy wszystkich posiadaczy dokumentów, publikacji różnej formy i treści, o znaczeniu historycznym, kulturalnym, krajoznawczym, turystycznym, literackim i społecznym. Dzięki tym oraz innym działaniom archiwizacyjnym, JBC będzie coraz lepszym źródłem wiedzy na temat Jeleniej Góry i okolic, jej historii, kultury, bogactwa przyrodniczego i literackiego, zarówno dla mieszkańców, jak i osób chcących bliżej poznać tę część Dolnego Śląska.

Zapraszamy na stronę www.jbc.jelenia-gora.pl (kolekcja: e-Pogranicze)



Filharmonia to nie fabryka

Rozmowa z Zuzanną Dziedzic - Dyrektorem Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze

- Końca dobiega właśnie 50. sezon działalności jeleniogórskiej filharmonii. Pół wieku historii to tylko dobry pretekst do obchodów okrągłego jubileuszu, czy rzeczywiście jest co świętować?

- Na pewno jest co świętować. To ważne 50 lat dla historii miasta i dla nas wszystkich. Dla mnie ów piękny jubileusz to też sporo osobistych refleksji. Stefan Strahl założył i przez 25 lat prowadził jeleniogórską orkiestrę. Później ją przez kolejne 25 lat, czyli razem dwójka ludzi prowadziła tę instytucję od chwili jej powstania. To chyba także źródło jej sukcesu. Nie wiem, czy to dobrze, że demokracja doprowadziła do 3- czy 5-letnich kadencji dyrektorów instytucji kultury. Bo czy w tak krótkim czasie można zrealizować to, co człowiek sobie zaplanuje, czy tylko to, co mu wyjdzie w czasie dyrektorowania? Dopiero z perspektywy 25 lat widzę, że w zasadzie całe moje dorosłe życie spędziłam w tej instytucji. Z jednej strony to ogrom czasu, a z drugiej - tyle mogłam zrobić. Przyszłam tutaj w 1987 roku na stanowisko zastępcy dyrektora. Zostałam projektantem sali i plan budowania nowej części instytucji. Dziś, w czasach Unii Europejskiej, gdy są gwarantowane środki finansowe na podobne zadania, na pewno szybciej poszłoby z jego realizacją. Ale wtedy było inaczej. Najpierw przeszłam gehennę budowy przez ponad 10 lat, gdy brakowało pieniędzy i bardzo ciężko było się o nie starać. Dopiero później, po wprowadzeniu orkiestry do nowej sali, do lepszych warunków, mogliśmy zacząć pracę z dyrygentami nad jakością brzmienia orkiestry. Gdy orkiestra pracowała w starej sali, niemożliwością było wypracowanie poziomu ponad taki, na jaki pozwalała praca w tamtych warunkach. Dopiero w nowej sali koncertowej mogliśmy zająć się pracą na wyższym poziomie.

- Wcześniejsze lata nie były chyba stracone?

- Ależ skąd! Jak na tamte warunki było znakomicie. Orkiestra początkowo składała się głównie z nauczycieli, sporo było osób bez wyższego wykształcenia muzycznego i, jak na tamte czasy, było znakomicie. Od podstaw tworzone życie muzyczne Jeleniej Góry i to była wielka sprawa.

- Jubileusz świętujecie praktycznie przez cały sezon. Szczególny akcent był w kwietniu. Teraz czas na wielki finał?

- 1 stycznia 1964 roku oficjalnie utworzona została orkiestra, która swój pierwszy koncert zagrała w kwietniu. Dlatego chcieliśmy odpowiednio zaakcentować te daty, ale cały jubileuszowy sezon ułożyliśmy na zasadzie przeglądu dorobku 50-lecia. Udało się nam zaprosić wspaniałych artystów i z niewielkimi korektami zrealizować ten plan. Na finał sezonu symfonicznego zaplanowaliśmy IX Symfonię Beethovena. Wykonanie tego monumentalnego utworu ma być ukoronowaniem obchodów 50-lecia. Kwiecień był podwójnie ważny, ponieważ 12 kwietnia przypadała również 5. rocznica śmierci Stefana Strahla i chcieliśmy uczcić jego pamięć. Na tę okoliczność nasza sala koncertowa

otrzymała imię Stefana Strahla, człowieka, bez którego nie byłoby tego 50-lecia. Mieliśmy uroczysty koncert dla byłych i obecnych pracowników filharmonii. Szczególny koncert, bo nasza orkiestra zasiadła na widowni, a zagrała orkiestra jeleniogórskiej szkoły muzycznej, z którą współpracujemy od zawsze. Krótki recital zagrał też Tomasz Strahl - wybitny wiolonczelista, syn Stefana Strahla, który wychowywał się w tej szkole i filharmonii.

- Mówiąc o jubileuszu filharmonii, nie sposób pominąć znaczenia szkoły muzycznej.

- Bez względu na to. Dlaczego udało się rozwinąć orkiestrę w Jeleniej Górze i utrzymać na odpowiednim poziomie? Bo są tu szkoły muzyczne i większość muzyków orkiestry pracuje także jako nauczyciele szkoły muzycznej. Mogą więc realizować się

Muzyki Pasyjnej czy Filharmonię Młodych. Prowadzenie instytucji muzycznej w takim mieście jak Jelenia Góra zmusza do tworzenia różnorodnego repertuaru i prowadzenia różnych form działalności. Od początku istnienia orkiestry duży nacisk kładziony był na audycje umuzykalniające dla dzieci i młodzieży. Również dlatego, że w ten sposób wychowujemy sobie następnych i publiczność. Mamy ładną salę koncertową o dobrej akustyce i zaplecze, więc coraz więcej mamy chętnych na wynajem sali czy na imprezy impresaryjne. Wiele instytucji lokuje u nas swoje wydarzenia i uroczystości, co jest też pewnym splendorem. Wielu ludzi, którzy nie interesują się muzyką i pewnie nie wybraliby się na żaden koncert muzyki poważnej, trafia do nas w innych okolicznościach, poznaje to miejsce i zaczyna przychodzić na koncerty.

- To tylko kwestia pieniędzy?

- Możemy sobie na to pozwolić także dlatego, że od wielu lat nasza orkiestra jest już na takim poziomie, że praktycznie każdy dyrygent może z nią pracować. Nie mamy się czego wstydzić. To dotyczy również solistów. Ważne jest to, by nie poprzestać na jednorazowym zaproszeniu dobrego artysty. Ważne, żeby chciał wrócić do pracy z tą orkiestrą. Dowodem, że nam się to udaje, jest fakt, że Kazimierz Kord, Tadeusz Strugała czy Tadeusz Wojciechowski chętnie wracają do Jeleniej Góry. A to przecież największe polskie nazwiska o światowej sławie.

- Jakie miejsce zajmuje jeleniogórska filharmonia na kulturalnej mapie Polski?

- Niczym się nie różnimy od filharmonii innych dużych miast Polski. Od Filharmonii Narodowej może tym, że mamy mniejszy ilościowo

bożenie społeczeństwa. Wielu ludzi nie stać na bilety, nawet te stosunkowo niedrogie. Są komercyjne koncerty, gale, na które bilety kosztują więcej i nie ma to większego znaczenia. Na tradycyjnych koncertach symfonicznych tak nie jest. Gdy frekwencja na widowni nie jest najlepsza, to zazwyczaj wcale nie z powodu nietrafionego repertuaru czy wykonawców. Bilety, nawet te najtańsze, są często za drogie dla wielu naszych melomanów. Dlatego ceny musimy trzymać na możliwie najniższym poziomie, a to odbija się na naszej kondycji finansowej. Jak są bilety tanie, salę mamy pełną.

- Jaką rolę pełni filharmonia w życiu miasta i regionu? Jelenia Góra to stosunkowo mały ośrodek życia kulturalnego. Potrzebna tu taka instytucja?

- Mały i dlatego wiele większych miast zazdrości Jeleniej Górze tradycji muzycznych i filharmonii. Mamy stałą publiczność. Mamy klub melomana, czyli świadomych odbiorców, którzy znają się na muzyce. Mamy szkoły muzyczne, więc i młodzież chodzi na koncerty. To bardzo potrzebne, bo poziom kultury społeczeństwa spada. Rozmawiamy o tym z gośćmi, artystami i oni mówią, że tak dzieje się wszędzie. Młodzież karmi się głównie tanimi, mało wartościowymi produkcjami muzycznymi. Stacje telewizyjne promują programy, w których jurorzy po kilku dźwiękach stwierdzają, że oto objawia nam się kolejny genialny nastolatek, a to niewiele wspólnego ma z rzeczywistością. Wysoka kultura jest bardzo ważna w życiu każdego człowieka. Teatr, filharmonia są nośnikami bezcennych wartości. Powinno być nas stać na ten rodzaj snobizmu. Na całym świecie filharmonie są dotowane, bo nie są w stanie zarobić na swoje utrzymanie, a jak nie ma kultury, to nie ma społeczeństwa. Na tych ziemiach, może ze względu na tę specyficzną mieszankę kulturową, ludzie mają potrzebę obcowania z kulturą wysoką. Dlatego nasza rola w życiu miasta jest zauważalna. Ranga instytucji w regionie jest wyczuwalna. Ludzie wiedzą, że ciężko pracujemy na to, by każdy koncert był na wysokim poziomie, że u nas wszystko musi być na wysokim poziomie i tego od nas oczekują. Obserwujemy ów pozytywny snobizm. Ludzie widzą ładny obiekt, wszyscy są odświętnie ubrani, czuć atmosferę święta. Wszyscy wiedzą, że przyjdzie do filharmonii wymuszać zachowanie pewnego poziomu kultury, także osobistej.

- Dolnośląskość z nazwy i samorządowego finansowania dobrze służy filharmonii?

- Jak najbardziej. Miasta chyba nie byłoby stać na samodzielne utrzymanie filharmonii, na pewno nie w takim zakresie. Umocowanie w województwie daje nam też poczucie stabilizacji w regionie, nie w mieście. Mamy status instytucji regionalnej. Co najmniej kilka razy w roku koncertujemy we Wrocławiu, w innych salach i miastach regionu (Legnica, Lubin, Oława). Ostatnio mniej koncertujemy za granicą, bo blokują nas środki finansowe. Orkiestry polskie zrobiły się droższe, przez co nie optacają



D. ANTOSIK

także jako pedagodzy i jednocześnie lepiej zarabiać, bo pensje muzyków orkiestrowych nie są rewelacyjne, a zawód jest wymagający. Ważniejsze jest jednak to, że łączenie dwóch etatów pozwala pozyskać do pracy lepszych muzyków. Wielu jest u nas muzyków, którzy są dziećmi innych muzyków, wrócili tutaj po studiach, wykształceni i gotowi do kontynuacji także rodzinnych tradycji muzycznych. Mam też w zespole muzyków z zagranicy, z innych części Polski. Możliwość łączenia pracy w dwóch instytucjach daje nam szansę lepszego funkcjonowania.

- W jakiej kondycji jest dziś dostojna jubilatka?

- Filharmonia jest w bardzo dobrej kondycji, ponieważ ma wiele możliwości działania. Oprócz tradycyjnych koncertów piątkowych mamy różne festiwale, niektóre o ponaddwustoletniej już tradycji. Najstarszy jest Festiwal Muzyki Wiedeńskiej, tylko odrobinę młodszy jest festiwal Gwiazdy Promują. Mamy też Konkurs Chopinowski dla dzieci, który ma też już swoją historię. Organizowany jest co trzy lata i w tym roku będziemy mieć jego szóstą edycję. Mamy też sprawdzone cykle koncertów, choćby Dni

- Zewsząd słychać narzekania na biedę. Stać nas na utrzymanie takiej instytucji? Dzisiejsze realia pozwalają jej dobrze funkcjonować?

- Niby tak, ale... Mamy potencjał pozwalający na organizację dużo większej ilości koncertów, gdyby tylko było takie zapotrzebowanie. Moglibyśmy częściej wyjeżdżać także poza naszą siedzibę. I nie mówimy o działalności komercyjnej, czyli wykonywaniu konkretnych, zamówionych koncertów. Mówimy o systemie finansowania, takim jak choćby w Niemczech, gdzie w budżecie (np. województwa), są zagwarantowane środki na szerszą, określoną działalność, z obowiązkiem grania w terenie. Teraz mamy za mało pieniędzy na taką działalność. Możliwości działania mamy większe, ale ograniczają nas środki. Brakuje nam na rozwinięcie skrzydeł i na zapraszanie zagranicznych artystów (solistów, dyrygentów), jakich moglibyśmy sprowadzić do Jeleniej Góry. Ich honoraria są jednak wyższe niż polskie, więc nie możemy sobie sprowadzać gwiazd z innej strefy płatniczej. Sprowadzamy natomiast najlepszych polskich artystów, bo na to nas stać.

skład orkiestry, przez co nie możemy samodzielnie wykonywać utworów wymagających dużego aparatu wykonawczego, na przykład dzieł Mahlera. Nie mamy też własnego, zawodowego chóru i mamy mniejszą objętościowo salę koncertową, ale jako filharmonia nie ustępujemy w niczym innym takim instytucjom. Ze względu na wielkość ośrodka mamy mniejsze „parametry techniczne”, ale przy tym żadnych kompleksów merytorycznych, repertuarowych. Do obsady możemy do angażować muzyków, na koncerty wymagające więcej miejsca wychodzimy poza przestrzeń naszej sali koncertowej - do kościołów, w plener. Mamy już swoją markę. Przykładem jest koncert naszej orkiestry w złotej sali Musikverein w Wiedniu. Była duża owacja, dyrektor Jerzy Swoboda wychodził kilka razy na scenę. A to dowód na to, że z naszym zespołem możemy bez kompleksów koncertować wszędzie.

- Ile kosztuje utrzymanie tej filharmonii?

- Na rok potrzebujemy około 7 mln zł. To suma zebrana z wszystkich źródeł: dotacja, projekty, przychody, bilety, sponsorzy. Jak skończy się kryzys, może będzie lepiej. Również w kwestii publiczności. W naszej kasie czuć zu-

śrubek

się już tak wyjazdy na Zachód. Proza życia. Wyjazd orkiestry kosztuje dużo więcej niż kiedyś. Odczuwamy też mniejsze zainteresowanie tego typu produkcjami.

- **Wróćmy do jubileuszu. Największe sukcesy półwiecza...**

- Złota sala Musikverein w Wiedniu. Udało się festiwale, dobre koncerty symfoniczne naszej orkiestry. Bo nie jest sztuką zaprosić świetnego artystę z zewnątrz, który zagra dobry koncert kameralny. Taki koncert zawsze będzie sukcesem. Nasz sukces jest wtedy, gdy nasza orkiestra zagra świetny koncert z bardzo dobrym dyrygentem, solistą i po koncercie jest owacja na stojąco.

- **O poklask jest dziś łatwo, szczególnie, gdy odejdzie się od koncertów z wysokiej półki w stronę koncertów popowych, bardziej komercyjnych.**

- Sukcesem nie jest to, ile razy publiczność wstanie po koncercie komercyjnym. Prawdziwy sukces jest, gdy owacje są po trudnym dla orkiestry koncercie symfonicznym, z poważnym repertuarem.

- **W programie macie jednak sporo propozycji komercyjnych.**

- Ale chyba nie za dużo, bo co rusz słyszę od publiczności, że oczekuje się od nas jeszcze więcej propozycji rozrywkowych. Staram się to jakoś wypośredkować. Rozrywkowych koncertów robimy więcej np. w okresie karnawału czy latem, gdy ludzie oczekują lżejszych propozycji. Najlepszym okresem „symfonicznym” dla nas jest pierwszy i czwarty kwartał roku. Najgorsza jest wiosna i lato. Wtedy ludzie szukają wrażeń gdzie indziej, nie w filharmonii.

- **Porażki 50-lecia...**

- Bardzo długa budowa nowego obiektu filharmonii, który też nie powinien być w tym miejscu. Mamy dobrą salę koncertową, ale też nie zaspokaja ona wszystkich naszych potrzeb. Od lat przekonuję władarzy miasta, że Jeleniej Górze przydałaby się wielofunkcyjna sala widowiskowa z prawdziwego zdarzenia na 1000 - 1200 miejsc. Wtedy, sprowadzając bardzo dobry zespół, drogiego solistę czy dyrygenta, z biletów moglibyśmy opłacić honoraria. Wtedy opłacałoby się robić tego typu koncerty. Teraz do każdego koncertu dokładamy. Dobrze, że są programy Ministra Kultury, bez których byłoby bardzo trudno to udźwignąć. Porażek nie pamiętam. Myślę tylko do przodu. Wszystko, co planowałam i realizowałam przez lata, było dostosowane do rzeczywistości. Pewnie, że chciałoby się częściej zapraszać wielkich artystów, laureatów słynnego Konkursu Chopinowskiego, świetnych artystów zagranicznych, ale na to nas nie stać. Trudno traktować to jednak jako porażkę.

- **Praca z orkiestrą do najłatwiejszych nie należy. To dość specyficzny organizm...**

- W naszym wypadku to prawie 70 osób o bardzo różnych charakterach, temperamentach i bardzo wrażliwych. No i trzeba ich jakoś ujarzmić, żeby mogli pracować zespołowo. Bo to przecież praca zespołowa, której zasady dyktują nie tylko przepisy kodeksu pracy. Trzeba umieć stanąć ponad własnymi słabościami, chodzi o inny rodzaj odpowiedzialności. Często powtarzam, że filharmonia to nie fabryka

śrubek. Na szczęście większość muzyków to solidni artyści, a inni muszą się do nich dostosować.

- **Przed rokiem przyszło zmierzyć się wam z potwornym wydarzeniem, które odcisnęło bolesne piętno w historii filharmonii. Makabryczna zbrodnia, do jakiej doszło w murach filharmonii, śmierć młodej artystki i pracownika ochrony, wstrząsnęła wszystkimi dookoła i postawiła przyszłość instytucji pod znakiem zapytania. To sprawa wciąż żywa?**

- Ale już na tyle odległa, że możemy pozwolić dystansować się od niej. Na pół chłodno możemy już przeanalizować tę sprawę. Dlatego, że mamy spójny zespół, udało nam się stosunkowo szybko otrząsnąć z tego dramatu i wyjść ze straszego dołka. Dziś nie wiem, jak przeżyłam pierwszy tydzień po tym dramacie. Nie mogę sobie tego przypomnieć... Wiem, że pierwsze dni skoncentrowane były tylko na pracy tu i teraz. Mówimy o wydarzeniu, które mogło zniszczyć naszą instytucję. Tak się na szczęście nie stało. Zdarzyło się coś potwornego, co mogło zdarzyć się wszędzie. I nie ma przeciwnych procedur postępowania w takich wypadkach. Mamy procedury na pożar, powódź. Tymczasem nam przyszło się zmierzyć z czymś gorszym, zupełnie nieprzewidywalnym.

- **Tutaj trudno zdystansować się do takiego wydarzenia. Były głosy, że nie będzie już muzyki w tym miejscu, po takim wydarzeniu?**

- Nie. Szokiem był moment, gdy policja pozwoliła nam znów wejść do budynku. Sama zastanawiałam się, czy ja będę mogła tu dalej normalnie pracować, jak ja odnajdę się w tym miejscu. Pierwszy krok był trudny, a trzeba było go zrobić i tyle. Dwa dni później zrobiłam zebranie ze wszystkimi pracownikami. Od razu trzeba było narzucić pewne rygory. Muzycy mieli kilka dni przerwy w próbach, żeby każdy miał czas na odnalezienie się w tej sytuacji, ale od razu chcieliśmy jak najszybciej wrócić do pracy.

- **Udało się otrząsnąć z traumy?**

- Chyba tak. Pomogło nam w tym wiele. I wiara w Boga, i zaprzyjaźnieni księża, którzy dużo z nami rozmawiali. Udało się szybko wyjść z tego stanu, bo widzieliśmy naokoło wielu bardzo serdecznych i życzliwych nam ludzi. Wszyscy starali się wesprzeć nas psychicznie. Publiczność też się od nas nie odwróciła i szybko wróciła na widownię. Zrządzeniem było, że pierwszy koncert z orkiestrą po tym nieszczęściu miał akurat Kazimierz Kord. Wybitny artysta i jednocześnie bardzo mądry człowiek, z wielkim doświadczeniem. I on potrafił udźwignąć to niezwykle wyzwanie. Mieliśmy od dawna przygotowany program i tylko jeden koncert z niego wypadł. Kazimierz Kord dużo mi pomógł. Wszyscy musieliśmy wziąć się w garść i jak najszybciej ruszyć do pracy. Nie medytowaliśmy nad tym, tylko wzięliśmy się za robotę. Dobrze, że proces w sprawie zbrodni toczył się za zamkniętymi drzwiami, bo to też uspokoiło sytuację i historia dalej toczyła się gdzieś obok. Media nas napadały, ale i z tym musieliśmy sobie poradzić. Bardzo mądrze zachowała się w tych strasznych chwilach cała załoga. Byliśmy razem i dzięki temu daliśmy sobie z tym radę. To była sytuacja, która mogła dopro-

wa-dzić d o likwidacji instytucji. Gdy teraz, po roku, ktoś, z kim dawno nie rozmawiałam, pyta, czy się otrząsnęliśmy, wydaje mi się to dziwne. Bo my w zasadzie natychmiast wróciliśmy do pracy, wypierając ze świadomości to, co wydarzyło się gdzieś tutaj. Zapomnieć się nie da, ale nie ma co rozpamiętywać. Trzeba nauczyć się z tym żyć. Życie toczy się dalej. Nie ma grzebania się w tym nieszczęściu. Nie ma w nim naszej winy. To mogło zdarzyć się wszędzie, akurat zdarzyło się u nas. Katakizm wykraczający poza ramy racjonalnego myślenia. Tak, makabrycznej zbrodni dopuścił się nasz pracownik, którego nikt nie mógł podejrzewać o zdolność do popełnienia takiego czynu, człowiek, który nie zwracał na siebie uwagi w żaden szczególny sposób. Stało się. Ludzie nie zapomnieli, ale nikt o tym nie chce pamiętać, nie mówimy już o tym. Przykryliśmy tę tragedię pracą. Trudne chwile jednoczą zespół. Musimy być razem, bo wtedy jest nam łatwiej. Skupiamy się na pracy i na dobrych rzeczach. Staramy się, by płynęło od nas jak najwięcej dobrej energii i żeby jak najlepszą energią przyciągnąć publiczność. I na tym się koncentrujemy.

- **W końcu macie też mnóstwo dobrych wspomnień z tego półwiecza!**

- Przede wszystkim dobrych wspomnień. Mnóstwo anegdot z czasów Stefana Strahla, tysiące kilometrów wspólnych podróży, pierwsze wyjazdy na Zachód, psujące się autokary, mnóstwo wesołych wspomnień. Praca w filharmonii nie jest może najlepiej płatna, ale za to dostarcza niezwykle życiowych przygód. Z łezką w oku wspominamy te dalekie podróże, godziny spędzane na granicach, odprawach, czas, którego młodzi ludzie dziś nie są w stanie zrozumieć. Kiedyś nasze wyjazdy za granicę były oknem na świat, teraz nie ma w nich nic niezwykłego.

- **Jeszcze nie czas na odpoczynek? W końcu po tylu latach i też niewielkich przeżyciach można mieć dość...**

- Dlatego staram się przynajmniej parę razy w roku wyjechać gdzieś choć na tydzień, żeby odpocząć i z innej perspektywy spojrzeć na tę instytucję. Moja praca jest ciężka i wymagająca, z trudnym zespołem, ale daje mnóstwo satysfakcji. Jak uda się osiągnąć sukces, to przyjemność jest ogromna. Wtedy zapomina się o gorszych chwilach. W zasadzie wszystko się udaje, zmiany w programie zdarzają się nam incydentalnie i w zasadzie tylko z przyczyn losowych, więc nie ma co narzekać. Poza tym do pracy w filharmonii trzeba mieć odpowiednie predyspozycje. Nie chodzi tylko o muzyków. Nie każdy nadaje się też do pracy w naszym biurze. U nas każdy musi być choć trochę artystą. Filharmonia to nie jest fabryka śrubek, z całym szacunkiem do równie potrzebnych w naszym życiu fabryk śrubek.

Daniel Antosik



Koncertowy finał sezonu

IX Symfonia d-moll op. 125 Ludwiga van Beethovena zabrzmiała w piątek 27 czerwca o 19.30 w jeleniogórskim Kościele Podwyższenia Krzyża Świętego (ul. 1 Maja 45). Wykonanie monumentalnego dzieła wielkiego klasyka we wnętrzach wspaniałej świątyni zakończyło mocnym akcentem uroczyste obchody 50-lecia Filharmonii Dolnośląskiej. Będzie to jednocześnie oficjalne zakończenie jubileuszowego sezonu artystycznego 2013/2014 jeleniogórskiej instytucji muzycznej.

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej grać będzie tego wieczoru pod batutą swojego I Dyrygenta **Tomasza Bugaja**. W gronie wykonawców koncertu będzie **Chór Filharmonii Wrocławskiej** pod kierownictwem **Agnieszki Żelazny-Franków** oraz czwórka śpiewających solistów: **Katarzyna Hołysz** (sopran), **Julia Fercho** (mezzosopran), **Adam Sobierajski** (tenor) oraz **Daniel Borowski** (bas/baryton).

Założony w 2006 roku Chór Filharmonii Wrocławskiej bardzo szybko stał się czołowym zespołem na polskiej scenie muzyki chóralnej i błyskawicznie zdobył uznanie publiczności w kraju i za granicą. Wszyscy śpiewacy, których usłyszeć będzie można w partiach solowych, stale współpracują z wieloma estradami muzycznymi i scenami operowymi w wielu krajach Europy. Julia Fercho jest przy tym rodowitą jeleniogórzanką!

Zapowiada się szalenie atrakcyjny wieczór muzyczny, którego melomani nie powinni przegapić. Tym bardziej, że będzie to ostatni koncert jeleniogórskich filharmoników przed przerwą wakacyjną.

(redd)

W BWA dialog współczesności z tradycją

W jeleniogórskiej Galerii Sztuki BWA można oglądać rzeźby oraz instalacje Rafała Boettner-Łubowskiego. Zamiast wernisażu przewidziano finał wystawy 18 lipca 2014 roku.

Absolwent ASP w Poznaniu od roku prowadzi na tej uczelni pracownię otwartej interpretacji sztuki.

- Ze studentami staram się budować sytuacje artystyczne, które stają się refleksją o sztuce przez sztukę - tłumaczy autor najnowszej ekspozycji w BWA.

Prezentowane w Jeleniej Górze autorskie prace Rafała Boettner-Łubowskiego powstały w 2005 roku i później.

Są zaproszeniem widzów do refleksji o sztuce. We współczesnych rzeźbach i instalacjach Łubowskiego pojawiają się bowiem odniesienia do tradycji sztuki.

- Uważam, że nie jesteśmy w stanie odciąć się od przeszłości. Mniej lub bardziej jesteśmy w niej zanurzeni. Warto pomyśleć o sztuce, patrząc na tradycję przez pryzmat współczesności - przekonuje autor.

W sali wystawiennej BWA gipsowe odlewy głów, wykonane

w stylistyce antycznej, zderzone są z nowoczesnymi mediami. Fotogram reklamowy wiszący na ścianie jest zaproszeniem do obejrzenia niewielkiej rzeźby z brązu wystawionej w gablocie: oto kopia osiemnastowiecznej znanej rzeźby „Diana. Łowczyni” Jeana Antoina Houdona została przez Łubowskiego „ubrana” w umowną szatę. Cykl odlewów lalek z brązu chowających się i wyłaniających z granitowych kostek brukowych nawiązuje z kolei do dzieł osiemnastowiecznych fotografii sekwencyjnych ruchu. Czy wreszcie zakupiona w sklepie dekoracyjnym rzeźba psa

zestawiona z kopią jednego z obrazów Diego Velazqueza. Pies trzyma w pysku medalion nagrobny będący częścią kopii... Łubowski nawiązuje dialog współczesności z tradycją.

- Zależy mi, aby odbiorca w tym zagonionym współczesnym świecie podjął próbę zastanowienia się na temat tego, co było kiedyś - tłumaczy artysta. Stara się tak aranżować wystawy, aby prace ze sobą „rozmawiały”, a ich interpretacja mogła być wielowarstwowa, w zależności od znajomości przez widza historii sztuki. Odbiór prac zależy od kompetencji odbiorcy.



Rafał Boettner-Łubowski spotka się z jeleniogórkami widzami podczas finału wystawy, 18 lipca w BWA.

Rafał Boettner-Łubowski zaznacza, że atrakcyjność wizualna prac, niepokój emocjonalny towarzyszący widzom, są tylko pierwszymi wrotami. Tropienie motywów z historii sztuki to kolejna warstwa do odsłonięcia przez oglądających wystawę.

- Cieszę się, że mogę pokazać w Jeleniej Górze wystawę. Mam duży sentyment do tego miasta. Tak się złożyło, że posiadam w Jeleniej Górze mieszkanie. Lubię tutaj przyjeżdżać na święta czy wakacje - zdradził Rafał Łubowski.

MPP

Brązowe medale koszykarek DŚ

Aż do dziesiątego sierpnia potrwa XX Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Letnich „Dolny Śląsk 2014”. W jubileuszowej rywalizacji w 38 dyscyplinach, zaplanowanych w 25 miastach, weźmie łącznie udział 8621 młodych zawodników i zawodniczek w wieku do 17 i 18 lat. Wręczonych zostanie 2750 medali. Olimpijskie zmagania nowego pokolenia mistrzów rozpoczęły koszykarki. W turnieju finałowym (18 - 22 czerwca) w jeleniogórskiej hali MOS-u (organizator imprezy), osiem najlepszych z kraju reprezentacji wojewódzkich rozegrało osiemnaście meczów.

Szydłowska 18 i Natalia Oleksiak 13. Równie bardzo zacięte było niedzielne spotkanie z zespołem z Łódzkiego. O końcowy sukces w postaci brązowych medali w tzw. finale pocieszenia zawodniczki z Dolnego Śląska walczyły do ostatnich dramatycznych sekund. W wygranej o trzecie miejsce w Polsce 50:47 (14:10, 17:12, 11:14, 8:11), punktowy udział miały K. Stefańczyk 17, C. Kwietoń 9, K. Szydłowska 6, Maria Matuszewska 5, J. Polowczyk 4, N. Oleksiak, Patrycja Tomaszewicz i Wiktoria Wiśniowska po 2 oraz Aleksandra Magdziarz, Wiktoria Lebiodziak i Justyna Ilczyszyn po 1.



Jedna z liderów ekipy DŚ Karolina Szydłowska (z piłką), rzucała celnie z każdej podkoszowej pozycji.

Ekipę Dolnego Śląska z powodzeniem poprowadzili trenerzy Marcin Markowicz z MKS MOS Karkonosze i Krzysztof Szwej z WKK Wrocław.

W teamie rocznika 1999 wystąpiło pięć zawodniczek z Jeleniej Góry: Karolina Stefańczyk, Julia Polowczyk, Angelika Kryszpin, Oliwia Bogacz i Celina Kwietoń. W fazie grupowej Dolnoślązaczki, z liderką Karoliną Stefańczyk (22 pkt.), najpierw doznały porażki z późniejszymi mistrzyniami OOM z Mazowsza 62:70. W kolejnych meczach były zwycięstwa nad reprezentacjami województw: wielkopolskiego 78:59 i śląskiego 61:47 (po 20 „oczek” Karolin: Szydłowskiej i Stefańczyk). Koszykarki z Dolnego Śląska zakwalifikowały się do najlepszej czwórki w Polsce.

O prawo gry w finałowej potyczce zmierzyły się z typowanym na „złoto” głównym faworytem turnieju, drużyną z Pomorskiego. W niezwykle zaciętym i emocjonującym setki kibiców meczu Dolnoślązaczki remisowały do przerwy 36:36, ale ostatecznie uległy 63:72. Najwięcej punktów zdobyły K.

Na miano mistrzowskiego zespołu po zwycięstwie nad województwem pomorskim 75:53 zasłużyły koszykarki z Mazowsza. W meczu o piątą lokatę Wielkopolskie pokonały Kujawsko - Pomorskie 75:70. Podkoszowa konfrontacja o siódme miejsce pomiędzy ekipami Śląskiego i Warmińskiego - Mazurskiego zakończyła się wynikiem 84:67.

Nadzieje zapaśnicze gościł Wałbrzych. Srebrny medal w kategorii 63 kg wywalczył „klasyk” z Jeleniogórskiego Centrum Sportów Walki, Patryk Kobiątko. Podopieczny trenera Mirosława Wieczorkiewicza ćwiczy zapaśnicze chwyt od sześciu lat.

Od 5 do 11 lipca w Jeleniej Górze zaplanowano finały OOM w piłce nożnej dziewcząt. W dniach 7 - 12 lipca o medale w jeleniogórskiej hali zagrają młode szczypiornistki. Miejscem rywalizacji rugbyistów będzie Bolesławiec (16 - 20 lipca). Konkurencje kajakarstwa slalomowego zostaną przeprowadzone na Kwisie w Leśnej (18 - 20 lipca). Uroczysta ceremonia zamknięcia olimpiady dopiero 22 sierpnia.

Henryk Stobiecki

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich” Mistrzowski wyścig Mastersów

W najbliższą sobotę, 28 czerwca w Szklarskiej Porębie rozegrana zostanie drużynowa jazda na czas. O szosowe mistrzostwo Polski kolarze z licencją powalczą w kategoriach masters i cykloSPORT oraz tandemów osób niewidzących i niedowidzących. Zaplanowano rywalizację na płaskim odcinku 6,6 km przy ruchu drogowym zamkniętym, z nawrotami od Zakrętu Śmierci na Rozdroże Izerskie. Kobiety ścigać się będą na trasie długości 26,5 km, mężczyźni „zaliczą” dystans 39,7 km. W każdej drużynie pojedzie czterech zawodników. Zapisy: w biurze wyścigu, w hotelu „Las” w Piechowicach w piątkowy

wieczór (27 czerwca), w godzinach 18.00 - 20.00.

W sobotnie samo południe start kobiet w kategoriach Tandem i Open oraz mężczyzn w grupie wiekowej M60 - M80. Trzy godziny później początek wyścigów męskich tandemów i kolarzy z grup CM KW.0 - CM50. Zwycięzcy otrzymają koszulki mistrza PZKol., trójka z podium odbierze medale. Nie zabraknie kontroli antidopingowej według obowiązujących przepisów UCI i PZKol.

Drużynowe mistrzostwa Polski organizuje Karkonoskie Stowarzyszenie Cyklistów w Jeleniej Górze.

(STOB)

Klasa okręgowa Awans Nysy Zgorzelec

W minionym tygodniu piłkarze rozegrali dwie ostatnie w tym sezonie serie spotkań. Zanotowano kilka niespodziewanych wyników. Komplety punktów zdobyli futboliści outsidersa ze Świerzawy i beniaminka z Pieńska. Radosny i atrakcyjny futbol z dziewięcioma golami zaprezentowały zespoły z Leśnej i Dziwiszowa.

Już czwartkowa konfrontacja wyłoniła drużynę Nysy jako nowego czwartoligowca. O zasłużonym awansie zgorzelczan zdecydował bezpośredni mecz najlepszych zespołów jeleniogórskiej okręgówki. Na stadionie w Mirsku, w obecności ponad pięciuset kibiców Nysa powtórzyła zwycięski 2:1 (2:1) wynik z rundy jesiennej z Włóknierzem. Po końcowym gwizdku zawodnicy, działacze i kibice długo fetowali powrót IV ligi. Gole dla gości strzelili Daniel Piechno w 18 minucie (asysta Patryk Szczesny) i uderzeniem piłki lewą nogą z narożnika pola karnego pod poprzeczkę Paweł Kościuk (35 min.). Dla Włóknierza celnie główkował Jacek Jasiński (22 min.) po rzucie wolnym Mariusza Chłabcza. Do przerwy postawa Nysy mogła się

wpisać się kolejno Jakub Czajkowski, Marek Borowy i Daniel Piechno. Po zmianie stron przyjezdni potrafili wyrównać na 3:3. Najpierw, w 72. minucie, Jakub Karasiński zamknął wślizgiem dobre dośrodkowanie z boku pola karnego. Potem, po uderzeniu z dystansu Bartosza Sikory, piłka odbiła się od nierównej murawy i zmyliła bramkarza Tomasza Matoszkę. Dwie minuty przed końcem meczu do siatki trafił Maciej Troszczyński.

Sensacyjnym 4:0 (2:0) zakończył się pojedynek Hutnika z trzecim w tabeli Piastem Wykroty. Warunki gry dyktowali młodzi piłkarze z Pieńska. Dwie bramki zdobył 16-letni junior Szymon Czarnecki, pozostałe Paweł Wojdak i Rafał Jagiełło. Równie niespodziewana była porażka Orła w Lubawce ze świerzawską Pogonią 3:4 (3:3). Po powrocie z Anglii dwa gole dla gości zaliczył Konrad Kogut, dwa razy trafił też Wojciech Chlebosz. Wojskowi ze Świątoszowa tylko zremisowali 2:2 (1:2) z Łużycami Lubań po bramkach Marcina Łojko i Mariusza Demczara. Wicelider z Mirska poradził sobie z niżej notowanym Leśnikiem

Tabela końcowa (Punkty i bramki po 30 meczach)

1. Nysa Zgorzelec	68	76:27
2. Włóknierz Mirsk	67	85:31
3. Piast Wykroty	61	82:48
4. Olimpia Kamienna Góra	5	5
5. Twardy Świątoszów	54	63:50
6. Czarni Lwówek Śl.	52	58:56
7. Włóknierz Leśna	49	70:54
8. Lotnik Jeżów Sudecki	49	68:38
9. Łużyce Lubań	45	39:43
10. Leśnik Osiecznica	43	66:64
11. Piast Dziwiszów	37	51:53
12. Victoria Ruszów	35	49:62
13. Hutnik Pieńsk	34	69:66
14. Orzeł Lubawka	30	57:101
15. Pogoń Świerzawa	9	30:119
16. Mitex Podgórzyn	4	7:82

faulu bramkarza Dariusza Mikulskiego. Po raz kolejny z ligowego zwycięstwa cieszyli się futboliści z Jeżowa Sudeckiego. Wygraną 3:2 (2:1) w Ruszowie z Victorią zapewnił, pozyskany z Woskaru Szklarska Poręba, ofensywny pomocnik, mieszkaniec Piechowic, Damian Górgul. To jego trzeci sezon w Lotniku.

Wyniki 29. serii: **Twardy Świątoszów - Hutnik Pieńsk 0:0; Piast Wykroty - Olimpia Kamienna Góra 4:3 (2:0)**, Grzegorz Roman 2, Piotr Krawczyk, Filip Godlewski; **Pogoń Świerzawa - Łużyce Lubań 1:3 (0:3)**, Konrad Kogut - Tomasz Grygo 2, Marcin Sudnik; **Piast Dziwiszów - Orzeł**



Piłkarze zgorzeleckiej Nysy fetowali powrót do IV ligi wspólnie z kibicami.

podobać, później podopieczni trenera Adama Łuszczaka skutecznie grali na utrzymanie korzystnego rezultatu. „Włókniarze” nie mieli pomysłu i piłkarskich argumentów na pokonanie rywala. Nie wykorzystali też szansy na bramki po strzałach ze stałych fragmentów gry i z dystansu.

Do niedzielnej potyczki na własnym boisku z Czarnymi Lwówek Śl. wielu zawodników Nysy przystąpiło po pięćmiu weselu klubowego kolegi Pawła Kościuka. Przed pierwszym gwizdkiem lwówecki zespół ustawił się w szpaler oddając honory beniaminkowi IV ligi. Gospodarze pokazali moc, do przerwy prowadząc 3:0. Na listę strzelców

Osiecznica, wygrywając na wyjeździe 4:2 (2:1). Futbolówkę w siatce gospodarzy umieścili Jakub Niemienionek, Mariusz Chłabcz, Jarosław Wichowski i Bartosz Morzecki.

W dwóch ostatnich meczach zawodnicy Piasta Dziwiszów strzelili łącznie osiem goli (po cztery), a mimo to doznali dwóch porażek w identycznym stosunku 4:5. Najpierw u siebie ulegli drużynie z Lubawki, w niedzielę „włókniarzom” w Leśnej. Celnie strzelali Tomasz Jurczyk i Kamil Masel, po 2, dla ekipy trenera Bebi Dżamalisa Kamil Mikuła, Krzysztof Pieśkiewicz, Dawid Rybus i Daniel Farganus, w doliczonym czasie gry z „jedenastki” po

Lubawka 4:5 (1:1); Czarni Lwówek Śl. - Włóknierz Leśna 3:0 (2:0), Jakub Karasiński, Maciej Troszczyński, Krzysztof Złotek; **Lotnik Jeżów Sudecki - Leśnik Osiecznica 3:0 (1:0)**, Damian Górgul 2, Filip Pieńkowski, **Mitex Podgórzyn - Victoria Ruszów 0:3 (walkower)**.

Komplet wyników 30. kolejki z 22 czerwca: **Hutnik - Piast Wykroty 4:0; Leśnik - Włóknierz Mirsk 2:4; Victoria - Lotnik 2:3; Twardy - Łużyce 2:2; Orzeł - Pogoń 3:4; Włóknierz Leśna - Piast Dziwiszów 5:4; Nysa - Czarni 3:3; Olimpia - Mitex Podgórzyn 3:0 (walkower)**.

Henryk Stobiecki

Polska - Niemcy 5:2

To wynik międzypaństwowego, drużynowego meczu w zapasach kobiet, który w Pieńsku był główną atrakcją świętowania 50 - lecia sportu zapaśniczego w mieście. Na macie w kategoriach wagowych od 48 do 75 kg podziwiano wysokie umiejętności mistrzyń obu krajów, Europy z lat 2012 - 2014 oraz mistrzyni świata.

Punktowane walki 2 x 3 minuty, każdą w hali widowiskowo - sportowej przy gimnazjum, zwycięsko

zakończyły Iwona Matkowska, Anna Zwirydowska, Roksana Zasina, Katarzyna Krawczyk i Monika Michalik. Annę Łukasik pokonała Lura Mertuns, Laurę Robocińską - wybraną najlepszą zawodniczką ekipy trenerów Patryka Losa i Niko Gity - mistrzyni świata Maria Selmaier. W polskiej kadrze prowadzonej przez Krzysztofa Ofenczyna i Pandeli Bagladzisa (UKS „Hutnik”), są zapaśniczki z klubów w Żarach, Poznaniu, Warszawie, Zgierzu, Chełmie

i Wałbrzychu. Za najlepiej walczącą reprezentantkę Polski uznano wychowankę pieńskiego „Hutnika”, aktualną wicemistrzynię Europy kobiet w wadze 55 kg, Annę Zwirydowską. Wszystkie zawodniczki obdarowano pamiątkowymi wielkimi paterami i pucharami. Marii i Ani wręczono ponadto statuetki.

Walki sędziowali mistrz Europy z 2006 roku, olimpijczyk Artur Michalkiewicz z Wrocławia i pięciokrotny czempion świata weteranów, Mirosław Wieczorkiewicz z Jeleniej Góry. Obaj podkreślili wysoki i fair play poziom kobiecych zmagani.

(STOB)

Piłkarskie A klasy - podsumowanie sezonu 2014 Emocje do ostatniej kolejki

Jeszcze jeden mecz....

Prawdopodobnie rozgrywek A klasy jeszcze nie można uznać za zakończone. Wszystko wskazuje na to, że potrzebny będzie dodatkowy mecz, aby wyłonić siódmego spadkowicza do B klasy. Emocje czekają kibiców w Sulikowie i Iwinach. Wszystko przez rozstrzygnięcia w wyższych klasach rozgrywkowych (spadek BKS-u Bolesławiec), przez które zapewne z rozgrywkami w A klasie pożegna się siedem zespołów. Tym siódmym - zgodnie z regulaminem - będzie ekipa, która zajęła 11. miejsce w swojej grupie z najgorszym bilansem punktowym.

Na zakończenie rozgrywek taką samą zdobycz punktową wśród zespołów z trzeciego miejsca od końca mają Bazalt Sulików i GKS Iwiny. Pierwszy z zespołów ma wprawdzie gorszy bilans bramkowy, ale - według regulaminu - to nie jest brane pod uwagę przy wyznaczaniu dodatkowego spadkowicza. Potrzebny więc będzie baraż o utrzymanie.

Jeleniogórski OZPN nie podaje jeszcze terminu takiego spotkania, nie jest nawet całkowicie pewny, czy do niego dojdzie.

- Dopóki nie zostaną zweryfikowane tabele wszystkich szczebli rozgrywkowych i nie wydamy oficjalnego komunikatu o awansach i spadekach, niczego nie będę przesądzał - mówi Andrzej Kowal, prezes jeleniogórskiego OZPN. Przyznaje jednak, że przewidywany spadek siedmiu zespołów z A klasy jest prawdopodobny, a nasza interpretacja regulaminu wskazująca na dodatkowy mecz - prawidłowa.

Bitwa o utrzymanie

Właśnie walka zespołów o utrzymanie była emocjonująca do ostatniej kolejki. W każdej z grup nawet ostatnie mecze miały niebagatelne znaczenie. Także dlatego, że liczba drużyn zagrożonych spadkiem była w tym sezonie bardzo duża: w I grupie - oprócz zdegradowanych nieco wcześniej Pagaza i Orła Mysłakowice - zagrożony był Woskar, Chojnik, a nawet Nysa; w grupie II, poza wycofanymi rezerwami Włókniarza i Kościelnikiem dotyczyło to Sulikowa, Rębiszowa i Lubomierza; w III grupie tylko Jawa Otok wcześniej pożegnała się z A klasą. Ocice, Iwiny, Łąka i Łaziska musiały walczyć do końca.

I - tak nam się wydaje - była to walka uczciwa, emocjonująca i zacięta. Po części dlatego, że terminarz w ostatnich kolejkach skojarzył ze sobą zespoły bezpośrednio rywalizujące (w III grupie to ostatni mecz Ocic z Iwinami rozstrzygał o bezpośrednim spadku jednej z drużyn). Ale także za sprawą sportowego ducha w A klasie, o czym świadczyć może np. rywalizacja w ostatniej kolejce Skalnika z Bazaltem. Kunktatorski remis pozwoliłby osiągnąć cel obu drużynom, ale na boisku była walka na całego....

Zestaw drużyn, które już nieodwołalnie spadły, nie jest wielką niespodzianką, poza Orłem Mysłakowice, który przez lata odgrywał wiodącą rolę w I grupie A klasy.

W tym sezonie, choć zespół kadrowo prezentował się nie gorzej niż w poprzednich, wyraźnie szczęście mu nie sprzyjało. Przegrane w meczach, w których prowadził trzema golami, minimalne porażki w innych to zagadka, której nie potrafili wyjaśnić ani działacze, ani zawodnicy Orła. Teraz - pewnie tylko przez rok - stadion Orła będzie najpiękniejszym obiektem sportowym w B klasie.

Sporą niespodzianką rozgrywek tego sezonu jest utrzymanie się w komplecie beniaminków. Oprócz Włókniarza II Mirsk, który, choć spisywał się nieźle, jednak wycofał się z rozgrywek. Pozostali nowicjusze w A klasie nie tylko nie mieli kłopotów z utrzymaniem, ale wręcz odgrywali wiodące role w rozgrywkach. Nie dziwi to w przypadku Chrobrego (który trafił do klasy B z powodu wcześniejszego wycofania się z rozgrywek) i rezerw kamiennogórskiej Olimpii

dzieży. Przegrana w tej rywalizacji nie zatrzęsała też Olszyną, bo, jak mówią działacze, zespół chyba jeszcze nie jest gotowy na grę w okręgówce.

W III grupie oczywistym faworytem był pechowy spadkowicz z okręgówki sprzed roku - Warta. Zespół prezentował poziom znacznie przewyższający A klasowe wymagania i tylko dobrej postawie sąsiadów z Raciborowic zawdzięczaliśmy, że sprawa awansu nie była rozstrzygnięta już po rundzie jesiennej. Warta ma gotowy skład i prezentuje poziom gry pozwalający rywalizować w okręgówce bez dodatkowych wzmocnień.

Co innego z Gryfem, który jako jedyny w trzech grupach zagwarantował sobie promocję do wyższej klasy rozgrywkowej. To dzięki dobrej grze, jasno postawionemu celowi i wzmocnieniom po rundzie jesiennej. Ale także słabości głównych rywali. Zimowe wzmocnienia głównego



Do ostatniej kolejki toczyła się we wszystkich grupach A klasy rywalizacja o utrzymanie. W III grupie decydujące znaczenie dla Ocic i Iwin miał bezpośredni mecz tych drużyn. 2:3 wgrały Iwiny po spotkaniu, w którym gości trzeszczały.

korzystającej z zawodników głównej drużyny (oba zespoły zajęły III miejsce w swoich grupach), ale dobra postawa Przedwojowa, Bolesławic i Platerówki, to już spore zaskoczenie.

Awans faworytów

W I i III grupie tak emocjonująca nie była walka o awans, bo już na wiele kolejek przed końcem wywalczyli go faworyci. Inaczej w grupie II, gdzie rywalizacja trwała do ostatniej kolejki, a długa liderująca tabeli, Olsza, straciła przewodnictwo, choć w rundzie wiosennej nie przegrała meczu. Decydujące okazały się remisy, dzięki którym - fenomenalnie finiszujące - Orliki z Węglińca wyszły na prowadzenie. To już drugie podejście tej drużyny do awansu; przed rokiem przegrały z Włókniarzem Leśna, teraz w końcu się udało. W Węglińcu bardzo zdrowo podchodzą do tego awansu zapowiadając, że chcą grać obecnym składem, a rywalizacja w okręgówce ma przede wszystkim służyć szkoleniu węglińieckiej mł-

konkurenta z Wojcieszowa okazały się niewypałem, przez co Orzeł miał wiosnę bardzo nieudaną; kiepsko spisywało się też Chełmsko. W Gryfie zdają sobie sprawę, że obecny skład to za mało na utrzymanie w okręgówce i zapowiadają wzmocnienia.

W przyszłym sezonie grono rywalizujących w A klasie drużyn uzupełnią zespoły, które wywalczyły awans z B klasy. To w większości zespoły z A klasowym doświadczeniem; nie tylko w niej grały, ale i w niektórych okresach odgrywały wiodące role. Przyporządkowanie do poszczególnych grup nie jest jeszcze pewne, można się jednak spodziewać, że w grupie I zagrają Bóbr Marciszów i Rudawy Janowice. Sudety Giebułtów i Jaśnica Opolno - terytorialnie pasują do grupy II, a GKS Gromadka do grupy III. Trudniej będzie przyporządkować zespoły spadające z okręgówki (Świerzawa, Lubawka, Pieńsk), bo dwie z nich wcześniej grały w I grupie.

(mal)

Pod patronatem „NJ” Uczniowie „Dwójki” pobiegli maraton

Młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Jeleniej Górze przez ponad trzy godziny biegała po bieżni stadionu przy ul. Złotniczej. Łącznie pokonali trzy maratony!

która pobięła jako pierwsza z klasy VI „b”. - Sama maratonu bym nie przebiegła, ale w takiej grupie to damy radę.

Weronika Boszko pobięła aż cztery okrążenia. Dwa zaliczane do biegu,



R. ZAPORA

Uczniowie klasy V „a” podczas zmiany na trasie.

Zabawa była przednia, jako pierwsza do roboty wzięła się dyrektorka szkoły Beata Kozyra. Później biegali uczniowie, ale i niektórzy nauczyciele. Dzieci biegały na zmianę, każdy musiał pokonać jedno okrążenie, czyli 400 metrów. Oddzielnie maraton biegle klasy czwarte, oddzielnie piąte, oddzielnie szóste. Każdy z roczników musiał pokonać 105 okrążeń (dało to długość maratonu), czyli po 35 okrążeń na klasę. Niektórzy biegli po dwa razy, gdyż klasy nie są tak liczne. Mimo tego nie było widać po nich zmęczenia.

Michał Stelmach z V „a” nie mógł się doczekać kolejnego startu. - Biegłem już raz, zaraz będę biegł drugi, a chcę jeszcze trzeci - powiedział nam. Podczas pierwszego okrążenia złapała go kółka, ale - jak mówi - to nie problem. - Dobiegłem bez problemów. Teraz już powinno być dobrze, a jak znowu przyjdzie kółka, to też dobiegnę - mówi.

- Na początku było lekko, potem trochę ciężiej, ale jak się widzi metę, to jest dobrze - mówi Sara Adamczyk,

a dwa razy pobięła z koleżankami, żeby dodać im otuchy. - Możemy sobie porozmawiać po drodze, a jak koleżanka ma kryzys to mówię: „Jeszcze trochę, dasz radę” - przyznaje. Mimo sporego wysiłku nie była nawet zdyszana. Na co dzień trenuje taniec.

- Zgłosiliśmy nasz maraton do akcji „Pomoc mierzona kilometrami” - mówi Beata Langer, nauczyciel wychowania fizycznego w SP nr 2 i organizator przedsięwzięcia. - Zamiast tradycyjnej pałeczki sztafetowej dzieci przekazują sobie telefon z uruchomioną aplikacją „Endomondo”.

Uczestnicy tej akcji „zbierają” w ten sposób kilometry, które T-Mobile zamienia na złotówki. Uzyskane w ten sposób pieniądze trafiają do niepełnosprawnych dzieci, podopiecznych Fundacji TVN Nie jesteś Sam.

Partnerami imprezy „Dwójka Biega Maraton” są: Tauron Ekologia i Szelux Travel. Fotorelacja na www.nj24.pl

(ROB)

Popis Agaty z awansem

Reprezentacja szczypiornistek Dolnego Śląska wygrała w jeleniogórskiej hali trzy mecze półfinałowego turnieju XX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Letnich. Zespół trenera z Piechowic, Dariusza Jarosza, wystąpi w finałowych potyczkach o medale, które również zaplanowano w Jeleniej Górze od 7 do 12 lipca. W dolnośląskiej kadrze prym wiodły zawodniczki KPR-u.

Królową strzelczyń z dorobkiem 23 bramek została rozgrywająca Agata Skowrońska, 16 goli zdobyła jej klubowa koleżanka, skrzydłowa Natalia Janas. Ponadto na wyróżnienie zasłużyły Aleksandra

Bielecka, Weronika Wojtas, Dagmara Chlebosz i Barbara Białogrecka (wszystkie KPR). Najlepszą bramkarką wybrano Annę Rzeczycką z ekipy Dolnego Śląska, najlepszą piłkarką turnieju Natalię Stokowiec z kadry województwa śląskiego. Nagrodzono też pechową Natalię Kolonko (Śląsk), która doznała kontuzji już w pierwszym meczu.

Dziewczęta z klubów Dolnego Śląska pokonały kolejno rywalki ze Śląska (drugie miejsce w półfinale) 35:19 (17:16) oraz z województw: łódzkiego (trzecia lokata) 39:23 (21:9) i opolskiego (czwarta pozycja) 34:19 (16:6).

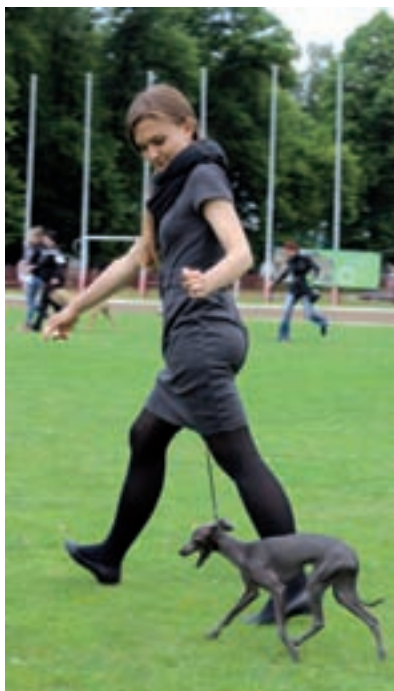
(STOB)

Psy spisały się na medal!

Karkonoska Wystawa Psów Rasowych to już prawdziwa tradycja naszego regionu. I w tym roku impreza przyciągnęła do Jeleniej Góry licznych gości, a jej czworonożne gwiazdy, we wszelkich pozach, kolorach i rozmiarach - prezentowały się wspaniale. Finałowe konkurencje wyłoniły najpiękniejsze z psów. Sędziowie z Polski i Czech nie mieli jednak łatwego zadania - wybór zwycięzców wcale nie był prosty.

O godzinie 10 minionej niedzieli Stadion Międzyszkolnego Ośrodka Sportu przy ul. Lubańskiej w Cieplicach był już na dobre rozszczękany. Psy (i ich właściciele) przyjechały z całej Polski, a także z Czech i Niemiec. Na stadionowej trawie, wokół rozstawionych namiotów i krzeseł uwijały się czworonogi wszelkiej

możliwej maści, rasy i rozmiarów - od małego chihuahua'y, po olbrzymie mastify. Psy zachowały się bardzo „profesjonalnie” - obyło się bez kłótni, awantur czy wrogiego ujadania. - Jesteśmy na wystawie już dziesiąty raz - mówiła pani Anna, z córką Magdaleną - kiedy byłam tu po raz pierwszy, moja córka miała sześć lat,



wystawy. Wysiłki kilkunastu zwierząt wykonujących jednocześnie te same komendy, jak i poszczególne psy „chwalące” się swymi umiejętnościami „psa towarzysza”, i „psa obrońcy” - nagrodzone zostały gromkimi oklaskami. Wczesne popołudnie należało bez wątpienia do karkonoskich „wilków”.

- Podstawowe szkolenie w zakresie „psa towarzysza” trwa w naszym klubie trzy miesiące. To bardzo cenne ćwiczenia, służące

karkonoska wystawa psów to już nasza wspólna tradycja, w tym roku zdecydowaliśmy się w końcu na to, by wziąć suczkę - właśnie owczarka niemieckiego - przyznała, zachwycona pokazem szkoleniowym owczarków, pani Anna.

Prezentacja szkolenia i układania psów, przygotowana przez Karkonoski Klub Owczarka Niemieckiego, spotkała się z ogromnym zaciekawieniem gości

temu, żeby chowane przez nas zwierzę nauczyło się dyscypliny, podstawowych i bardzo użytecznych komend. Każdy duży pies (jak i jego pan!) powinien przejść taki kurs, pozwala nam to bowiem czuć komfort czy to podczas spacerów, czy we własnym domu. Kiedy wiemy, że możemy zapanować nad własnym psem, sami czujemy się z nim pewniej - mówił wykwalifikowany instruktor - pozorant KKON Robert Czechowski. - Podporządkowanie sobie psa i nauczenie się współpracy z nim jest szalenie ważne. Ważne jest także pamiętanie o tym, że pies to nie zabawka - każde zwierzę, które przyjmujemy do domu, wymaga poświęcenia mu możliwie jak najwięcej czasu i uwagi. Pies potrzebuje ruchu, swobody, trzymanie tych zwierząt stale



na łańcuchu, jak długi by on nie był - to barbarzyństwo - dodaje R. Czechowski.

Finałowe konkurencje niedzielnej imprezy, wyłoniły zwycięzców w wielu dyscyplinach, we wszystkich kategoriach wiekowych - od szczeniąt, po weteranów wystawy - psy ośmioletnie i starsze.

W kategorii „Najpiękniejszy pies oddziału jeleniogórskiego”, jurorzy wybrali Basset Hound'a ULO ORLEN Unita, z hodowli pani Teresy Rupniewskiej.

- Jesteśmy blisko jubileuszu, już niemal czterdzieści lat spotykamy się w ciep-

cach na Karkonoskiej Wystawie Psów Rasowych - mówiła Teresa Rupniewska ze Związku Kynologicznego w Jeleniej Górze. - Cieszy mnie, że impreza nasza nie traci z czasem, ale zyskuje - zyskuje uczestników, gości i miłośników. To o czymś świadczy i jest ponadto nagrodą, podziękowaniem za naszą trudną pracę. Jeleniogórski oddział Związku Kynologicznego to ważna i ceniona organizacja - zarówno jeśli chodzi o środowisko krajowe, jak i zagraniczne.

Tekst i zdjęcia: AG



REKLAMA I PROMOCJA



28 - 29.06.2014
www.everyboardfest.pl

Karpacz pod znakiem deski

W ostatni weekend czerwca - od piątku 27 do niedzieli 29 - koniecznie trzeba wybrać się do Karpacza i zarezerwować bardzo dużo czasu na kibicowanie uczestnikom konkurencji (a może nawet na bezpośredni udział) Everyboard Festivalu 2014. To, jak twierdzą organizatorzy, jedyny na świecie festiwal z tak potężną dawką adrenaliny.

I raczej nie przesadzają, pod nazwą Everyboard („każda deska”) w pełni zrozumiałą pewnie tylko dla mniejszych i większych fanów desek do jeżdżenia, pływania, ślizgania i latania, kryje się mnóstwo widowiskowych, żywiołowych i dynamicznych dyscyplin sportowych, których oglądanie daje wcale nie mniejszą frajdę niż uprawianie.

Deskomaniacy rywalizować i prezentować będą aż 23 sposoby wykorzystania desek, bo tyle konkurencji przewidziano. Też kryją się pod tajemniczymi dla laika nazwami: freeboard, wakeboard, longboard, mountainboard czy trickboard. ... Można być jednak pewnym, że każda z tych nazw oznacza wyjątkowo widowiskowe wyczyny. Flyboard np., to deska do ślizgu na wodzie, pozwalająca unosić się na wysokość nawet 8 metrów. Będzie na co popatrzeć podczas zawodów na ulicach Karpacza, stokach górskich i na wodnym zbiorniku rzeki Łomnica. Pokazy skoków snowboardowych odbędą się na zbudowanej skoczni ze śniegiem (lub igelitem) oraz na stoku z piaskiem (sztuczna wydma), będą też skoki z deską ze spadochronem.

W imprezie wezmą udział najlepsi polscy przedstawiciele wszystkich dyscyplin „deskowych”, olimpijczycy, mistrzowie świata i Europy, sportowcy oraz amatorzy. Wiele z dyscyplin będzie oficjalnie prezentowana szerszej publiczności po raz pierwszy, więc możemy się spodziewać mistrzostw Polski we freeboardingu, supboardzie, snowskate i innych.

Jeśli komuś nie wystarczy tylko oglądanie popisów zawodników w freestyle'owych konkurencjach, mogą wziąć udział w Zjeździe na Byłe Desce (niedziela, godz. 12:00, okolice DW Mieszko). Trzeba tylko zbudować bezpieczny pojazd, który musi mieć coś wspólnego z „deską”, wybrać odpowiedni strój i zjechać na wyznaczonej trasie; nie liczy się prędkość, lecz wrażenie, jakie pozostawicie po sobie. Będą nagrody...

Program

Pątek 27.06.2014 r.

15:00 - 18:00 Longboard street, Mountainboard, Freeboard street
ogłanianie tras i pierwsze treningi
Miejsce: deptak miejski - ul. Konstytucji 3 Maja, stok „Kolorowa”.

Sobota 28.06.2014 r.

9:00 - 15:00 Biuro zawodów EveryBoard Festival
Miejsce: (centrum miasta, Zespołu Szkół ul. Łączna)
9:00 - 12:00 Longboard street, zawody rozegrane w formie wyścigów
Miejsce: deptak miejski, ul. Konstytucji 3 Maja
9:00 - 12:00 Mountainboard downhill
Miejsce: stok „Kolorowa”, ul. Konstytucji 3 Maja
11:00 - 12:30 Skimboard, zawody
Miejsce: deptak miejski, ul. Konstytucji 3 Maja
12:00 - 15:00 Wolne jazdy dla longboardu, freeboardu, mountainboardu itd.
Miejsce: deptak miejski, ul. Konstytucji 3 Maja, ładowanie ziemne na stoku „Kolorowa”
13:00 - 13:30 Supboard, zawody
Miejsce: Zapora nad Łomnicą, ul. Rybacka
13:30 - 14:00 Flyboard, pokazy
Miejsce: Zapora nad Łomnicą, ul. Rybacka
14:00 - 15:30 Wakeboard, zawody
Miejsce: Zapora nad Łomnicą, ul. Rybacka
14:30 - 15:30 Trickboard, zawody
Miejsce: deptak miejski, ul. Konstytucji 3 Maja
15:00 - 17:00 Fingerboard, mini zawody na fingerparku GrandFingers (przejazdy + finał S.K.A.T.E.)
Miejsce: deptak miejski, ul. Konstytucji 3 Maja
16:30 - 18:00 Freeboard street, zawody rozegrane w formie wyścigów
Miejsce: deptak miejski, ul. Konstytucji 3 Maja
16:30 - 18:00 Mountainboard freestyle, zawody rozegrane na hopcie ziemnej
Miejsce: stok „Kolorowa”, ul. Konstytucji 3 Maja
17:00 - 18:30 Skateboard, zawody
Miejsce: deptak miejski, ul. Konstytucji 3 Maja
19:00 - 21:00 FINAŁ: longboard, freeboard jedna trasa
Miejsce: deptak miejski, ul. Konstytucji 3 Maja
22:00 -00 AFTERPARTY
Miejsce: Dwór Liczyrzepy ul. Obrońców Pokoju 4
23.15 Laser Show - firmy Visual Sensation
Miejsce: stok Relaks przy Dworze Liczyrzepy

Niedziela 29.06.2014 r.

12:00 - 13:00 „EveryBoard EveryBody” czyli Wielka Parada Desek
Miejsce: deptak miejski, ul. Konstytucji 3 Maja
14:00 - 15:00 Uroczyste wręczenie nagród dla zawodników, loteria nagród i uroczyste zakończenie festiwalu,
Miejsce: deptak ul. Konstytucji 3 Maja przy szkole.



KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Fundacja Nowin Jeleniogórskich

Jezioro Pilchowickie dla ciekawskich



Na miejscu funkcjonuje przystań żeglarska, gdzie można wypożyczyć sprzęt pływający.

Można spotkać tu zakochanych, rodziny z dziećmi, wycieczki zagraniczne i spragnionych turystyki aktywnej. W tym numerze zapraszamy na wycieczkę nad Jezioro Pilchowickie.

Turystów jak magnes przyciąga przede wszystkim gigantyczny rozmiarów zaporę. Ma 62 metry wysokości i 280 metrów długości w koronie. Wybudowano ją w latach 1904-1912. Decyzja o budowie tamy zapadła kilka lat po tragicznej powodzi z 1897 roku, która dotknęła Wleń. Przygotowania trwały kilka lat, należało m.in. dokonać niezbędnych pomiarów, sporządzić plany. Miejsce wybrano nieprzypadkowo, tama wkomponowana jest w naturalny teren i niejako łączy dwie sąsiednie góry: Zamkową oraz cypel góry Korzec. W owym czasie nie było specjalistycznego sprzętu, praca opierała się głównie na sile ludzkich rąk. W kluczowych momentach przy budowie zapory pracowało 750 osób.

Zanim jednak przystąpiono do budowy, wykonano szereg prac przygotowawczych. Jak podają źródła historyczne, w styczniu 1904 roku rozpoczęto drążenie tunelu pod Górą Zamkową. Wydrążono długą na prawie czterysta metrów sztolnię, wysoką na 6 m i szeroką na 8 m. W niej znajduje się 45-metrowy szyb, w którym są obecnie urządzenia umożliwiające spuszczenie wody ze zbiornika. Mało kto wie, że w odległości około 250 metrów przed zaporą znajduje się minizapora. Pierwotnie służyła jako przegroda rzeki Bóbr. Miała za zadanie m.in. skierowanie wody do wspomnianego szybu i dzięki temu przygotowanie terenu budowy dużej zapory. Minitama istnieje do dzisiaj, znajduje się pod lustrem wody.

Zaporę oddano do użytku w marcu 1912 roku. Już trzy lata później przeszła pierwszy chrzest, skutecznie gromadząc wodę podczas powodzi. Najstarsi pracownicy elektrowni pamiętają powódź

z lipca 1977 roku. Mogący pomieścić 50 milionów metrów sześciennych wody zbiornik wypełnił się po brzegi. Woda przelewała się znajdującą się z boku kaskadą. Lustro wody zrównało się z koroną tamy. Pamiętający to zdarzenie mówią, że woda nie przelała się tylko dlatego, że na koronie jest kilkunastocentymetrowy murek, na którym zamocowane są barierki zabezpieczające przed wypadnięciem. Dla spacerujących

koroną tamy licznych turystów dzisiaj jest to niewyobrażalne.

Mimo upływu ponad stu lat zaporę nadal bardzo dobrze spełnia swoją funkcję. U podnóża tamy znajduje się elektrownia wodna Pilchowice, w której zamontowanych jest sześć turbin wodnych. Niestety, zwiedzanie elektrowni wymaga uzyskania zezwolenia w spółce Tauron Ekoenergia. Niekiedy organizowane są dni otwarte i wówczas można zobaczyć z bliska pracę turbin. Od ponad roku trwa modernizacja elektrowni, stare urządzenia wymieniane

są na nowe. Dzięki niej ma się zwiększyć moc elektrowni.

Jezioro Pilchowickie to jednak nie tylko zaporę i elektrownię, to także malownicza okolica, piękne widoki i ogromne możliwości uprawiania turystyki aktywnej. Nad Zalewem Pilchowickim od kilku lat funkcjonuje przystań żeglarska. Prowadzona jest przez klub „Horyzont”. Można tu wypożyczyć kajak, rower wodny, zwykłą „wiosłówkę”, omegę a nawet łódź motorową. Przystań funkcjonuje od maja do września. Na miejscu prowadzone są także kursy żeglarskie.

Zejście na przystań znajduje się tuż przy przystanku kolejowym. Przy brzegu jest pomost pływający. Pływający, gdyż poziom wody w Jeziorze Pilchowickim zmienia się i jest uzależniony w dużej mierze od ilości opadów.

Przy samej zaporze znajdują się punkty gastronomiczne, jest też parking (płatny i bezpłatny). Przejeżdżając przez koronę tamy, dojeżdżamy na cypel. Niestety, lata świetności ma on za sobą. Dawna przystań WOPR-u jest zamknięta dla osób postronnych, hotel z restauracją, tętniącą przed laty życiem, to ruina. Przy Jeziorze Pilchowickim nie ma kąpieliska. Z kilku powodów: zejścia do wody są bardzo strome, prowadzą po kamieniach, a już kilka metrów od brzegu jest bardzo głęboko.

Nad zaporę można dojechać samochodem. Jadąc od Jeleniej Góry w kierunku Wlenia, należy skręcić za drogowskazami w Pilchowicach bądź w Strzyżowcu. Polecamy dojazd na miejsce pociągiem. Przystanek Pilchowice Zapora leży nad samym zalewem, jest częścią niezwykle malowniczej trasy kolejowej Jelenia Góra - Lwówek Śląski. Budowano ją etapami w latach 1904-1909. Jadąc pociągiem, można zobaczyć piękną panoramę Karikonoszy, malownicze brzegi Jeziora Pilchowickiego. Na trasie jest kilka tuneli.

Nad zaporę można wybrać się także rowerem. Trasa wokół zbiornika pilchowickiego dla miłośników jednośladów jest niezwykle atrakcyjna. Można jeździć po drogach asfaltowych, polnych lub leśnych duktach i przy tym podziwiać wspaniałe widoki. Jeden ze szlaków prowadzi m.in. przez elektrownię wodną Wrzeszczyn, mniej znany, ale również niezwykle urokliwy obiekt. Elektrownia oddziela Zbiornik Wrzeszczyński od Jeziora Pilchowickiego. Rowerem przejeżdża się wąską kładką przez teren elektrowni, tuż obok pracujących turbin. Przejazd samochodem jest niemożliwy: kładka jest za wąska, a most łączący oba brzegi został zniszczony w 1945 roku i nigdy go nie odbudowano. Do dzisiaj zachowały się szczątki jego przyczółków. Zaporę warto odwiedzić przy okazji przyjazdu do Wlenia, który w najbliższy weekend obchodzi 800-lecie. Szczegóły tego święta na kolejnych stronach.

Tekst i zdjęcia: (ROB)



U podnóża zapory znajduje się elektrownia wodna z 1912 roku.

Huczny jubileusz nad Bobrem!



DUMA I TOŻSAMOŚĆ 27-29 czerwca 2014

PROGRAM WYDARZEŃ

PIĄTEK 27 czerwca 2014

11.00- Uroczysta sesja Rady Miasta i Gminy Wleń- **OKSiT Wleń**

12.00-15.00 **WLEŃ. DUMA I TOŻSAMOŚĆ**. Seminarium archeologiczne **„Zamek Wleń”** prof. J. Piekalski, prof. M. Chorowska, mgr G. Jaworski, mgr M. Legut-Pintal, dr P. Duma, dr R. Mruczek, W. Kapańczyński, O. Hajduczenia

Instytut Archeologii Uniwersytet Wrocławski, Politechnika Wrocławska - **OKSiT Wleń**

15.00-16.00 **WLEŃ. DUMA I TOŻSAMOŚĆ**. Seminarium muzyczne **„Fisharmonia artystyczna Johanna Titz”** Janusz Musialik Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina Wydział Instrumentalno-Pedagogiczny Białystok- **Pałac Książęcy**

17.00 Uroczysta msza św. 150-lecie **Kościół pod wezw. św. Mikołaja Biskupa Wleń**

18.30 **Koncert wirtuozu fisharmonii** Balazs Szabo (Węgry)

wydarzenie towarzyszące: fotograficzna wystawa okolicznościowa

20.00 Kostiumowy Charytatywny Bal 800-lecia **Zespół Szkół im. św. Jadwigi Śl. Wleń**

SOBOTA 28 czerwca 2014

12.00-13.45 **WLEŃ. DUMA I TOŻSAMOŚĆ**. Seminarium historyczne **„Ośiem wieków Wlenia”** mgr Maciej Szczepa, mgr Henryk Ogonowski, **„Piastowie i Przemysłidzi na polsko-czeskim pograniczu”** mgr Stanisław Firszt, dr Robert Klementowski, prof. PhDr. Vladimír Wolf, moderator Ivo Laborewicz

Pałac Lenno

14.00-16.30 Uroczystość otwarcia Jubileuszu **TRZY NARODY- JEDEN CHLEB**

Ruiny Zamku Wleń

- historyczna rekonstrukcja nadania praw miejskich dla Wlenia

- XIV-wieczne życie zamku- rekonstrukcja wraz z obozowiskiem rycerskim Drużyny Rycerskiej **SYROKOMLA** Kliczków, Zespół Muzyki Dawnej

- oficjalne otwarcie Ścieżki Spacerowej na Ruiny Zamku Wleń Szlakiem Zielonym

RYNEK MIASTA

16.00-16.30 Parada Otwarcia- **TARAS** Tarczyn, wleńskie dzieci, Filharmonia Dolnośląska

16.30 Lokalna Scena Muzyczna

17.40 Renata Galik Wleń

18.00 Spektakl Interaktywny Jednego Klauna

18.30 Zespół **ETNOHOLIC**

19.30 **Kabaret Grzegorz Halama**

21.00 **MANCHESTER**

2.00 **Noc klubowa**

DJ Kamila (Winył Party)

DJ Kriss Key (Life Set)

Muzyczne Radio Party- Maciej Wowk (Life Set)

NIEDZIELA 29 czerwca 2014

RYNEK MIASTA

10.30 **KOROWÓD HISTORYCZNY**

12.00 Hejnał/ lot wleńskich gołębi

12.10 Uroczysta msza św. ekumeniczna w intencji mieszkańców Wlenia

13.10 Historyczna rekonstrukcja nadania praw miejskich dla Wlenia

(Drużyna Rycerska **SYROKOMLA**- Kliczków)

13.40 **TRZY NARODY- JEDEN CHLEB**

14.00 Oficjalne wystąpienia, odznaczenia, wyróżnienia

15.00 Zespół Muzyki Dawnej

15.30 Wręczenie statuetek **GOŁĘBIE SERCE 2014**

15.45 Pod Pretekstem „*Stare po nowemu*”

16.30 Seslost **Czechy**

17.30 Iza Możdżeń, Martyna Marek „Polskie Szlagiery Show”

18.15 Dziewczyny „*Autostopem do PRL*”

18.45 Spektakl Interaktywny Jednego Kłowna

19.10 Finał Wyborów Wleńskiej Gołębiarki 2014

19.50 Kabaret Średniowieczny

20.40 Wleń MOVIE- *przeżyjmy to jeszcze raz!*

21.00 **Gwiazda Jubileuszu IRENA SANTOR**

22.20 Uroczyste zakończenie Jubileuszu

22.30 Pokaz fajerwerków

PRZESTRZEŃ MIASTA (sobota niedziela)

10.00-17.00 Cykl 10 wystaw fotograficznych **Zatrzymaj(MY) Wleń!** dokumentujących życie społeczne, lokalność,

kulturę i rozwój industrialny Wlenia na przestrzeni XIX-XXI wieku, umiejscowionych w najważniejszych

miejskach przestrzeni publicznej Wlenia- ratusz, dom kultury, kościół, szkoła, ośrodek rehabilitacyjny, Pałac Lenno, Pałac Książęcy, remiza OSP

Partnerzy: Doris Baumert Geschichtsverein Kreis Loewenberg (Schlesien), Vorsitzende - Niemcy, Przemysław Zatylny- fotografik, mieszkańcy i sympatycy Wlenia

(zdjęcia z prywatnych kolekcji)

10.00-17.00 Wleń w archeologicznych detalach- **wystawa Sala Widowiskowa OKSiT Wleń**

RYNEK WLEŃ

warsztaty rękodzieła artystycznego **KORONKOWA ROBOTA**

Mała Gołębiarka - animacje dla dzieci - Skwer Gołębiarki, Park Zabaw Olinek, Uliczki: Rekonstrukcyjne, Smakoszy,

1001 Drobiazgów, Osada Smakosza Gondola Świeradów

Projekcja multimedialna starych zdjęć w przestrzeni miasta

Już w najbliższy piątek (27.06) rusza trzydniowa impreza z okazji 800-tnej rocznicy nadania Wleniowi praw miejskich. W bogatym programie jubileuszu nie zabraknie ciekawych wystaw, wspaniałej muzyki, balów, parad, spektakli, teatralno-historycznych rekonstrukcji, oraz smacznych poczęstunków - słowem czego dusza zapagnie! Najbliższy weekend warto spędzić we Wleniu, bo tu każdy znajdzie coś dla siebie!



Wleń to jedno z najbardziej urokliwych miast Dolnego Śląska. Otoczone bujną zielenią Parku Krajobrazowego, przycupnięte nad przepięknym odcinkiem rzeki Bóbr miasteczko, potrafi urzec od pierwszego wejrzenia. W miejscu tym historia łączy się z teraźniejszością, a interesująca przeszłość miasta wpisana jest niemal w każdy jego fragment. Mija właśnie osiem wieków od czasu, kiedy Wleń otrzymał prawa miejskie, a już w najbliższy weekend, mieszkańcy miejscowości oraz goście z Czech, Niemiec i całej Polski, spotkają się, by wielką fetą uczcić to pamiętne wydarzenie.

- 800 lat historii, to okres funkcjonowania wielu kultur, wielu religii, wielu narodowości. Ten jubileusz nie jest tylko nasz, we Wleniu żyło i mieszało bowiem wiele nacji, a miasto przeżywało swoje wzloty i upadki. Było trochę jak mityczny, ognisty ptak feniks, który odradza się z popiołów - mówi Anna Komsta z Ośrodka Kultury Sportu i Turystyki we Wleniu.

- Bogata historia tego miejsca, która działa się na przestrzeni ośmiu wieków, jest dla nas, mieszkańców, powodem do dumy, a jednocześnie do poczucia pewnej lokalno-patriotycznej tożsamości, stąd też jedno z przewodnich haseł jubileuszu - „Duma i Tożsamość”.

Impreza, która w najbliższy weekend odbędzie się we Wleniu, to trzy dni niezwykłych wrażeń! Będzie głośno, gwarnie i radośnie - szcudlarze, kolorowe stroje, dawna i współczesna muzyka, seminaria, koncerty, wystawy fotograficzne, bale i parady to tylko część z atrakcji, które wspólnie z mieszkańcami, naukowcami i artystami z całej Polski, przygotowało dla swych gości historyczne miasto.

Pierwszy dzień jubileuszu uświetni swym występem światowej sławy węgierski wirtuoz fisharmonii - Balazs Szabo. Huczna, głośna i kolorowa parada przejdzie ulicami Wlenia w sobotę. Tego samego dnia, zagra też, zaproszony specjalnie na tę okazję, zespół muzyczny Manchester, odbędą się także widowiskowe, średniowieczne rekonstrukcje, dzięki którym przekonamy się, jak osiemset lat temu wyglądała ceremonia nadania miejskich praw Wleniowi. Gwiazda jubileuszu - Irena Santor, zaśpiewa dla nas w niedzielny wieczór!

Wszystko to - i znacznie więcej - już od 27 czerwca od godz. 11-tej. Uroczyste zakończenie jubileuszu, zwieńczone pokazem fajerwerków, odbędzie się w niedzielę, 29 czerwca o godz. 22:30.

Patronat:



Sponsorzy:



Organizatorzy:



Partnerzy:



Partnerzy medialni:



Cuda i zgroza prastarego grodu

Wleń to jedno z najstarszych miast w Polsce. Historia jego jest równie bogata, co burzliwa - gród doświadczył w swych dziejach wojny, pożogi, zarazy, lecz mimo to rozwijał się i kwitł, zmieniając się z czasem w prawdziwą perłę dolnośląskich miejscowości. Z Wleniem związana jest niejedna niezwykła, piękna lub mroząca krew w żyłach historia, lecz to, co przyciąga w te strony najbardziej, to niezwykły urok, nastrój i charakter, jaki od wieków panuje w tym miejscu.

Kto najstarszy?

Na Dolnym Śląsku istnieją dwie warownie, które od lat toczą ze sobą wojnę. Rzecz jasna tylko na papierze i kartach naukowych publikacji. O tytuł najstarszego zamku ziem obecnej Polski konkurować z Wleńskim Gródkiem może jedynie

tych decyduje się osiaść Henryk Brodaty, który na wzgórzu nad miastem wznosi swą twierdzę. Inne ze źródeł mówią nawet o jeszcze starszej genezie wleńskiego grodziska. Początki osadnictwa na zamkowym wzgórzu przypisuje się ludowi, który przybył tu za panowania Bolesława

Arystokratyczni podrzynacze gardeł

Wznoszący się na bazaltowym wzgórzu zamek, który od wieków spogląda na znajdujące się w dole malownicze miasteczko Wleń, jak większość podobnych mu twierdz dość często zmieniał swych właścicieli. Kiedy w 1241 roku

w bitwie pod Legnicą, przychodzi zginąć chwalebna śmiercią Henrykowi Pobożnemu, kasztel dostaje się we władanie jego syna - Bolesława II. Syn Henryka nie ma jednak z pobożnością zbyt wiele wspólnego - mało tego - historia nazywa go najbardziej bezmyślnym z Piastów. Nieustające konflikty z rozsądniejszymi od siebie braćmi to tylko zwiastun jego burzliwej polityki. Książę otacza się wyjątkami spod prawa

Kierowane do rycerza-bandyty listy z groźbami i prośbami o poniechanie rozbójnictwa przynosiły jednak odwrotny skutek - ich lektura napawała tylko Zedlitzą „motywacją” do dalszych i jeszcze okrutniejszych zbrodni.

Cud pod zamkiem we Wleniu

Nad długo przed von Zedlitzem mieszkała na zamku Jadwiga - bawarska księżniczka, która w wieku 12 lat wydana została za męża za śląskiego księcia Henryka I Brodatego. Późniejsza święta Kościoła Katolickiego, która tak chlubnie zasłużyła się dla wiary i religijnej tradycji regionu, sama stała się pewnego dnia główną bohaterką i uczestniczką - jak wieść niesie - najprawdziwszego cudu! Jak głosi legenda, Jadwiga zwróciła się z prośbą do mieszkańców Wlenia, aby ci wsparli ją w modlitwie. Księżna pragnęła bowiem

Pomnik Gołębiarki wzniesiono tu dla uczczenia jubileuszu 700-lecia nadania Wleniowi praw miejskich.



Zapierający dech w piersi widok z ruin wleńskiego zamczyska.

twierdza legnicka. Wiele wskazuje jednak na to, że to właśnie prastary gród nad Bobrem tę walkę wygrywa. Na podstawie wiarygodnych przesłanek przyjąć można z dość dużą dozą prawdopodobieństwa, że pierwotne założenie warowne grodu datuje się na początek XI wieku naszej ery. Bowiem już po 1201 roku, na terenach

Chrobrego i który już w X wieku wznosi w tym miejscu pierwszy, obronny gród. Nie ma jednak większego znaczenia, która z historycznych wersji wydarzeń jest bliższa prawdy, bowiem w obydwu przypadkach to właśnie założenie wleńskie wydaje się prześcigać Legnicę pod względem „starożytności”.

kryminalistami - niemieckimi najemnikami, którzy, nie mogąc doczekać się należnych im pieniędzy, łupią nie miłośniernie dolnośląski region. Bolesław II, zwany później Rogatką, szafuje wyrokami śmierci, spadającymi jak gromy na Bogu ducha winnych ludzi, w zasadzie bez żadnego powodu. Jednym ze szczytowych „osiągnięć” Rogatki jest uwięzienie w zamku na wzgórzu, biskupa wrocławskiego Tomasza, od którego władca nie zechciał przyjąć oferowanej mu w rozmaitych dobrach dziesięciny. Książę żądał szczytowego złota, lecz za czyn ten został koniec końców dotkliwie ukarany.

Innym ze „szlachetnych rozbójników” wleńskiego zamku był Hans von Zedlitz, najgroźniejszy chyba z rycerzy-rabusów, którzy w epoce średniowiecza grasowali na ziemiach Dolnego Śląska. Von Zedlitz rozumiał się doskonale ze stronnikami czeskiego króla, gościł ich więc stale na swych komnatkach, a ci, w podzięce za bezpieczne i wygodne lokum, dzielili się z nim częścią zrabowanych w okolicy łupów. W średniowiecznych kronikach zamek nad Wleniem zwany jest siedliskiem złodziei i rzeźmieszków z całej okolicy - i nie bez przyczyny. Hans von Zedlitz właśnie stąd organizował swoje wypadki, skrzykując po drodze grupy najemnych siepaczy i rabusów - typów, na których widok niejednego dzisiejszego „twardziela” puściłby się w ucieczkę biegiem i nie odwracał za siebie. Mieszkańcy Wlenia cierpieli srodze z powodu wybrków swego sąsiada „z góry” - książę systematycznie okradał nie tylko miasteczko, ale i zjeżdżające do grodu karawany kupieckie. Obrabowani handlarze zmuszani byli ponoć do tego, by odkupywać skradziony im towar po znacznie zawyżonej cenie.



Okolone murem malownicze ścieżki wiodą w kierunku kościoła pw. św. Jadwigi.

ufundować przyzłazkową kaplicę, jednak cały swój majątek przekazała wcześniej na cele kościelne i charytatywne. Nie miała już pieniędzy, ale dobre chęci i nadzieja jej nie opuszczała. Tłum modlił się zatem wraz z księżną, kiedy nagle zebrani ludzie zaniemówili. Z pobliskiego zagajnika wyskoczyła mała sarna i podbiegła do przyszelej świętej. Jadwiga wzięła zwierzątko na ręce i zaniósła na zamkowe wzgórze. Jakiś czas później, kiedy księżna przechadzała się wokół twierdzy, spostrzegła znajomą sarnę, uparcie stukającą kopytkiem we fragment zamkowego muru. Domyśliła się, że ma do czynienia z boską interwencją, rozkazała więc zbadać to miejsce. Okazało się, że pod warstwą kamieni spoczywał stos złotych monet. W cudowny sposób znalazły się zatem fundusze na obiecaną mężowi i mieszkańcom Wlenia kaplicę. W XIII wieku, na polecenie księżnej, ruszyła budowa dzisiejszego kościoła św. Jadwigi Śląskiej we Wleńskim Gródku.

Niepowtarzalny urok Wlenia

Kościół pod wezwaniem św. Jadwigi to niejedyny bezcenny zabytek okolicy. Wleń pochwalić się może niemal równie starym

kościółem św. Mikołaja Biskupa. Gotycka budowla stanęła tu niespełna trzy lata po nadaniu miejscowości praw miejskich w 1214 roku. Przebudowana w XIX wieku w zgodzie z porządkiem neogotyckim, eklektyczna świątynia do dziś zachwyca swą urodą i stanowi perłę architektury gotycko-renesansowej. Do znajdującego się tu obok wleńskiego rynku „przylutują” się XIX-wieczne kamienice, których skąpane w promieniach słońca mury nastroją okolicę atmosferą urokliwego ciepła i spokoju. Niepowtarzalnego klimatu dodaje rynkowi stuletnia rzeźba gołębiarki, postawiona tu dla uczczenia 700-lecia, historycznej rocznicy nadania Wleniowi praw. Wleń bowiem już od czasów średniowiecznych słynął na Śląsku z tradycji organizowania w każdą Środę Popielcową targu hodowlanych gołębi. Tradycja owa kultywowana jest do dziś - tu właśnie zjeżdżają się hodowcy ptaków z całego kraju. Kilka lat temu, nieopodal pomnika, powstał Skwer Gołębiarki - miejsce, gdzie mieszkańcy i turyści mogą spotkać się, aktywnie spędzić czas i zapoznać z bogatą historią miejscowości.

Tekst i zdjęcia: Antoni Gąssowski



Kościół pw. św. Mikołaja Biskupa to prawdziwa perła architektury gotycko-renesansowej.

Wabik turystyczny

JELEŃ GÓRA

W weekend **28-29 czerwca** (w sobotę od 12.00 do 20.00, w niedzielę od 10.00 do 18.00) dużo będzie się działo na Placu Ratuszowym, gdzie dojdzie do **Transgranicznej Inwazji Sztuki - Art & Glass Festival**. Plac Ratuszowy zmieni się w wielką galerię sztuki. Zwiedzający będą mieli szansę poznać tajniki wyrobu szkła i ceramiki oraz obejrzeć plenerowe wystawy artystów plastyków tworzących w Karkonoszach. Na scenie zaprezentują się zespoły muzyczne i soliści, tancerze i aktorzy teatru ognia z Polski i z Czech.

GOŚCISZÓW/NOWOGRODZIEC

Na weekend 5-6 lipca konieczne trzeba zaplanować odwiedzinę w Nowogrodzcu. W tych dniach w Parku Dworskim w Gościszowie jedna z najbardziej oryginalnych imprez na Dolnym Śląsku - kulinarna **Pečenica**. W sobotę i niedzielę mnóstwo konkursów, koncertów i prezentacji, przede wszystkim jednak przywoływanie tradycji i obrzędów, łączących zwyczaje wywodzące się jeszcze z Galicji z tradycjami przejętymi podczas życia w Bośni. Oczywiście będzie także możliwość skosztowania pečenicy. Gościszów jest miejscowością zamieszkałą prawie w całości przez reemigrantów z Jugosławii. Start w sobotę o 16.00, w niedzielę o 15.00.

KARPACZ

Ostatni weekend czerwca - **od piątku 27 do niedzieli 29** - warto zarezerwować na **Everyboard Festival 2014**. To, jak twierdzą organizatorzy, pierwszy na świecie festiwal o smaku adrenaliny. W programie m.in. pokazy i zawody freeboard, wakeboard, longboard, mountainboard, trickboard. Będzie na co popatrzeć na deptaku, przy stoku Kolorowa i nad Zaporą nad Łomnicą.

Jeśli komuś nie wystarczy tylko oglądanie popisów zawodników w freestyle'owych konkurencjach, może wziąć udział w **Zjeździe na Byle Desce** (niedziela, godz. 12:00, okolice DW Mieszko). Trzeba tylko zbudować bezpieczny pojazd, który musi mieć coś wspólnego z „deską”, wybrać odpowiedni strój i zjechać na wyznaczonej trasie; nie liczy się prędkość, lecz wrażenie jakie pozostawicie po sobie.

Swąd palonej gumy też może być atrakcyjny. A na pewno będzie gumę czuć **5-6 lipca w Karpaczu**, gdzie na ul. Olimpijskiej rozgrywana będzie **III runda Driftingowych Mistrzostw Polski 2014 Touge Drift**. Warto się wybrać, bo wyścigi samochodów wykorzystujących technikę jazdy w kontrolowanym poślizgu są bardzo widowiskowe.

Puchar Western City to mnóstwo atrakcji i zawody dla amatorów w konkurencjach barrel race, pole bending, horsemanship, western pleasure czy trawl. Wszystko 6 lipca (niedziela) w Ściegnach pod Karpaczem.

LUBAN

W sobotę **28 czerwca** do Lubania zawita **Anna Jagiellonka podczas inscenizacji historycznej** a rynek zapelni się warsztatami, kiermaszami i postaciami z epoki. Podczas inscenizacji przypomniane zostaną czasy Jagiellonów i ich wpływ na losy Lubania. Anna Jagiellonka zostanie także upamiętniona tabliczką wmurowaną w bruk miejskiego deptaku - ulicy Brackiej. Inscenizacja to zdecydowanie nie wszystko, na rynku przez cały dzień będzie można bawić się z historią przy kilkudziesięciu stoiskach prezentujących dawne warsztaty rzemieślnicze. Wieczorem swoje podwoje otworzy MOSiR, zapraszając do bicia rekordu Lubania w pływaniu, wspólnej zumby i innych atrakcji. W ramach Sportowej Nocy wejście na obiekt będzie bezpłatne.

LUBOMIERZ

Od 24 czerwca swoje ekspozycje udostępni nowe muzeum. To Muzeum Klasztorne w Lubomierzu, zorganizowane w budynkach przy Placu Kościelnym 5 przez Stowarzyszenie Klasztor Lubomierz. O godz. 11:00 poświęcony historii lubomierskiego klasztoru wykład prof. teologii Mieczysława Koguta, a o godz. 11:45 otarcie muzeum. Kto nie mógł albo niechcący opuścić tegoroczny **festiwal filmowy ZOOM**, ma szansę odrobić straty. W sobotę 5 lipca, w lubomierskiej Galerii za Miedzą zaprezentowane zostaną filmy nagrodzone na tym festiwalu. Zapowiada się oglądanie do późna w nocy; początek: godz. 20:45.

PIECHOWICE

W piątek i sobotę (**4-5 lipca**) na placach przed sklepem ECO i dworcem imprezy **Kryształowe-**

go Weekendu i Muzyki bez Granic. Będą dni otwarte huty Julia z możliwością zwiedzenia obiektu, parada mażoletek, warsztaty i wystawy artystyczne, warsztaty zdobienia szkła i kryształu.

SZKLARSKA PORĘBA

Folk Fiesta Festiwal w Rodzinnym Parku Rozrywki Esplanada zapewni **5 lipca** zajęcia na cały dzień. Będą koncerty, pokazy gry na dawnych instrumentach, nauka wydmuchiwanie szkła, opowieści o minerałach, roślinach leczniczych, czarach i siłach natury; od południa do późnego wieczora.

COŚ DLA AKTYWNYCH

Dziwiszów, Łysa Góra: Zawody Rowerowe MTB Łysogórki 2014 w formule otwartej; 29 czerwca, start godz. 11:00.

Karpacz, Amatorskie Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Górskim; Stok Kolorowa, 5 lipca od godz. 9:00. Wystartować na dystansach 2 - 16 km może właściwie każdy, ale radzimy mierzyć siły na zamiary.

Szklarska Poręba: w każdą sobotę do 26 lipca „Bieganie na śniadanie”. O godz. 8.45 spod hotelu Bornit wyrusza grupa biegaczy-amatorów pod okiem instruktora. Treningi prowadzą m.in. sportowe gwiazdy, często goszczące w hotelu Bornit, a na każdego uczestnika biegu czeka bidon, przydatny podczas biegu. Trasa sobotniego biegu kończyć się będzie na stadionie w Szklarskiej Porębie, gdzie uczestnicy mogą przyłączyć się do odbywającej się w Szklarskiej Porębie od kilku lat akcji „Biegam, bo lubię”.

Bezpłatne wycieczki z przewodnikiem Magicznym Szlakiem Ducha Gór; każdy poniedziałek od 1 lipca do 30 sierpnia, wyjazd godz. 9:45 ze Skweru Radiowej Trójki, oferta dla turystów indywidualnych, obowiązują zapisy pod numerem 75 75 47 740. Przez całe wakacje można odwiedzić m.in. Chatę Walońską, Leśną Hutę, Dom Hauptmannów, hutę Julię w Piechowicach, wjechać wyciągiem na Szrenicę i powędrować do Śnieżnych Kotłów. Każda wycieczka będzie poprowadzona w inny rejon Szklarskiej Poręby i okolic. Magiczny Szlak Ducha Gór to także gra terenowa, szlak turystyczny, zabawa, historia, przyroda w jednym.

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl

(mal)

Skarby natury Ćwierć wieku pod ochroną

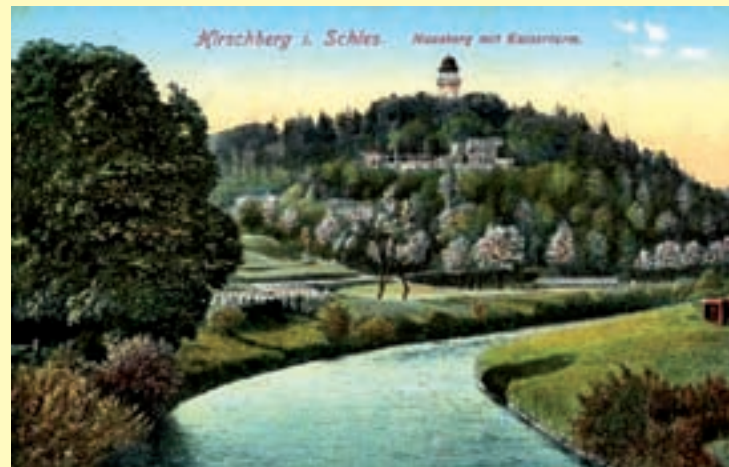
Od 25 lat rzeka Bóbr, jej układ hydrograficzny wraz z łąkami, starorzeczami, zbiornikami wodnymi i terenami podmokłymi, które są siedliskami chronionych roślin, zwierząt i grzybów, objęte są ochroną w ramach Parku Krajobrazowego Doliny Bobru. To jeden z najstarszych parków krajobrazowych w województwie dolnośląskim.

Rzeka Bóbr stanowi oś hydrograficzną parku o długości 38 km i na tym odcinku oddziela Pogórze Izerskie od Pogórza Kaczawskiego oraz Gór

a otulina ponad 12,5 tysiąca hektarów i obejmuje teren powiatu jeleniogórskiego, lwóweckiego i złotoryjskiego.

W ciągu 25 lat istnienia park krajobrazowy stał się ważnym ogniwem ochrony przyrody i krajobrazu w regionie jeleniogórskim. Obszar ten stanowi atrakcyjne miejsce do uprawiania różnych form turystyki, spędzania czasu na łonie przyrody i jest licznie odwiedzany przez turystów.

Postęp cywilizacyjny oraz rozwój turystyki wpływają na zmiany stanu



Kaczawskich. Dolina Bobru przebiega w bardzo urozmaicony sposób, tworząc w kilku rejonach fantastyczne przełomy rzeczne, odsłaniające różnorodne i różnowiekowe formacje skalne.

Przez pierwszych 10 lat parkiem zarządzał Zarząd Parków Krajobrazowych w Jeleniej Górze. Od 1999 roku administrację na tym terenie prowadzi jelenio-

środowiska przyrodniczego. Dlatego ważne jest, aby rozwój następował w zgodzie ze środowiskiem, tak aby pozostawić to, co w przyrodzie najcenniejsze dla nas i przyszłych pokoleń.

Do najciekawszych miejsc na terenie Parku Krajobrazowego Doliny Bobru należą: Wzgórze Krzywoustego z wieżą widokową, Bobrowy Jar

Wzgórze Bolesława Krzywoustego kiedyś (powyżej) i dziś.



górski oddział Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych. Na przestrzeni lat zmieniała się powierzchnia parku oraz jego otuliny - dziś park zajmuje powierzchnię prawie 11 tysięcy hektarów,

i Jezioro Modre, rezerwat Góra Zamkowa we Wleniu, wieża rycerska w Siedlęcinie, założenia parkowe przy pałacu w Maciejowcu, Zapora w Pilchowicach, Dzikie Wąwozy, Szwajcaria Lwówecka.

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu 29 czerwca 2014 r. wycieczkę nr 20. Wyjazd z Jeleniej Góry pociągami o godz. 6.41 do miejscowości Młade Buki (przesiadki na stacjach: Sędziszów i Trutnov).

Trasa wycieczki długości 13 km przebiega we wschodniej części Karkonoszy. Wyruszymy z przystanku kolejowego Młade Buki, obok gotyckiego kościoła św. Katarzyny spotykamy szlak zielony i podchodzimy nim przez Jańską Górę do Złatej vyhličky (806 m n.p.m.). Na szczycie obok budynku hotelowego postawiono w 2008 roku metalową wieżę widokową. Z platformy na wysokości 18 m oglądamy obszerną panoramę Karkonoszy, Gór Orlickich i Kotliny Broumowskiej.

Następnie schodzimy do znanego karkonoskiego uzdrowiska Janské Lázně, jednego z najstarszych w Czechach. Leczy się tu przy wykorzystaniu radioaktywnych i termalnych źródeł przede wszystkim schorzenia dróg oddechowych. W centrum uzdrowiska secesyjna kolumnada z 1904 r. i dwa neogotyckie kościoły. Po zwiedzeniu kurortu idziemy dalej szlakiem zielonym, przechodzimy 800 metrową jaworową aleję, na której końcu znajduje się wypoczynkowa altanka o nazwie Mochomůrka i docieramy do Svobody nad Úpou. Po obejrzaniu gotyckiego kościoła pw. św. Jana Nepomucena i figury Świętego na starym moście o godz. 19.05 odjeżdżamy pociągami przez Trutnov, Sędziszów do Jeleniej Góry, gdzie docieramy o godz. 21.41. Na przejazdy po czeskiej stronie potrzeba 75 Kč.



Wycieczkę prowadzi Robert Śliwa ze Ściegien. Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht



Otruto pszczoły?

Pasiekę, która od prawie pół wieku działała w Sosnówce pod Jelenią Górą, spotkał dramat - pszczoły z większości uli zaczęły dosłownie padać jak muchy. Właściciele hodowli winią za to sąsiada. Okazuje się jednak, że sytuacja u rodziny mieszkającej obok jest nie do pozazdroszczenia, a konflikt wokół pszczół utknął w martwym punkcie...

- Niemal pięćdziesiąt lat prowadzimy z mężem naszą pasiekę. Mieszkamy tu, w Sosnówce, znamy wszystkich dookoła, sąsiedzi i przyjezdni kupują u nas miód, a i nas z kolei znają chyba wszyscy - mówi pani Elżbieta z podjeleniogórskiej miejscowości. - Dawniej mieliśmy więcej uli, teraz zostało nam około dwudziestu czterech. Mamy już swoje lata, a pszczełarstwo to zajęcie praco- i czasochłonne.

Pod koniec maja stało się coś bardzo dziwnego - pszczoły lotne (zbierające nektar pszczoły - robotnice - przyp. red.) zaczęły padać dziesiątkami, później setkami. Trawa dookoła uli usiana była martwymi owadami, wszędzie było ich pełno. To się stało nagle, pszczoły padały tak, jakby je coś gwałtownie poraziło.

- Hodowla pszczół nie jest łatwym zajęciem, pszczełarstwo to „rzemiosło” wymagające lat praktyki i doświadczenia. O pszczoły trzeba dbać, chronić przed pasożytami, chorobami. Zdarza się, że pszczełarz traci rodzinę lub kilka. Owady mogą wyroić się (opuścić ul razem z pszczołą-matką, potocznie zwaną „królową” - przyp. red.), umrzeć w czasie bardzo chłodnych miesięcy z powodu wyziębienia. Kiedy jednak pszczoły przy dobrej pogodzie padają pokotem, to nie jest sytuacja typowa, powodów takiego zjawiska nie należy szukać w czynnikach naturalnych - twierdzi pan Andrzej, pszczełarz z okolic Podgórzyna.

- Mam uzasadnione podejrzenia, jaki był powód tego, co spotkało nas i nasze pszczoły. Kilka lat temu jeden z obecnych mieszkańców Sosnówki zaczął „się budować” niedaleko naszej pasieki. Ta budowa trwała szereg lat, nowi sąsiedzi wprowadzili się do Sosnówki całkiem niedawno. I całkiem niedawno zaczęły się problemy, których wcześniej, jak żyję, nie było - dodaje zdenerwowana pani Elżbieta. - Latem ubiegłego roku przybiegł do mnie poirytowany sąsiad twierdząc, że jego żonę użądliła moja pszczoła. „Skąd pan wie, że to moja? We wsi jest kilka pasiek, nie znamy owadów!” - odpowiedziałam. „To pani pszczoła” - upierał się nowy sąsiad. - Jeśli to się jeszcze raz zdarzy, ja nie popuszczę” - ostrzegł nas. Nie bardzo wiedziałam, co to znaczy ta groźba, tym bardziej, iż jeszcze w czasie, kiedy ci państwo stawiali na swojej działce dom, przyszedłem do nich i zapytałam, czy nie będą przeszkadzać im pszczoły. Mieliśmy wówczas prawie dwa razy większą pasiekę. „Nie będą” - zapewniali. „Myśleliśmy, że będą nam dokuczać, ale jest spokojnie” - twierdził nasz sąsiad jeszcze w ubiegłym roku. No, ale po tym, niedługo po tym wszystko się zaczęło.

- Zaczęły się wizyty policji, straży miejskiej, ciągłe pretensje, tak naprawdę nie wiadomo o co. Okazuje się, że sąsiadom pszczoły jednak przeszkadzają. Niedawno żonę sąsiada ponownie użądliła ponoć pszczoła. Twierdził, że sprawa skończyła się na pogotowiu. „Moja żona o mało nie umarła” - krzyczał zdenerwowany mężczyzna. Nie wiem, czy tak było naprawdę, czy nie, ale ci państwo wiedzieli, że „budują się” na wsi, w bliskości pszczelej pasieki. My mamy rezygnować z naszego zajęcia, któremu poświęciliśmy pięćdziesiąt lat życia, bo ktoś właśnie przyjechał do naszej wsi i nie podobają mu się pszczoły? - pyta pan Henryk, mąż pani Elżbiety.

- Powiedzieć, że ktoś o mało nie umarł zawsze można, choć ja nie wiem, jak

było, więc nie będę przesądzać. Może faktycznie ta pani jest uczulona, kto wie? Znam jednak małżeństwo pszczełarzy z Sosnówki, nigdy nie było tam podobnych problemów, choć pasiekę otaczają wokół domy. Ci państwo trzymają łagodną odmianę pszczół, nikt nigdy nie skarżył się na pożądenia, a to już chyba z pięćdziesiąt lat, jak są tam ule. Pszczoły, które w końcu maja padały tam dziesiątkami, faktycznie sprawiły wrażenie podtrutych. Ale kto je otruił, ja nie potrafię powiedzieć z całą pewnością - komentuje sprawę pan Zdzisław, jeden z tamtejszych pszczełarzy.

- Ci państwo zażądali od nas zbudowania siatki otaczającej ule. Jest siatka, do tego podwójna, bo poprzednią, na którą się porządnie wykosztowaliśmy, sponiewierał wiatr. Teraz osłona wzmocniona jest dodatkowo - mówi pani Elżbieta, wskazując na wysoką, białą siatkę, przytępowaną do wysokiego na trzy metry, metalowego ogrodzenia. - Rok temu

a my jakoś żyjemy”. Wie pan co, szkoda coś takiego w ogóle komentować. Policjanta to przez całe życie znałam z jedynie obrazka, z filmu. A teraz? Co chwila jakieś wizyty, bo sąsiedzi coś zgłaszają. Jednak po tym, co się stało, tym razem to my wezwaliśmy policję.

- Zauważyłem tuż przy ogrodzeniu, które oddziela nas od sąsiadów, pokrywę plastikowego kubła na śmieci, przewróconą „go góry nogami”. Wypełniona była płynem, a wokół niej roilo się od pszczół. Coś z tej pokrywy spięły. Sięgając kijem przez siatkę, przewróciłem to naczynie i wylałem jego zawartość. Było jednak zbyt późno. Wydaje mi się, że to w owym płynie zawarta była jakaś trucizna. To wtedy pszczoły zaczęły nam padać - relacjonuje wydarzenia z końca maja pan Henryk. - Wyzbrałem część martwych owadów - zostały oddane do stacji badawczej. Niedługo okaże się, czy to trucizna, choć ja nie mam większych wątpliwości.

sobie, na wszelki wypadek. W przypadku uządlenia mamy wtedy więcej czasu na dojazd do szpitala, inaczej następne takie zdarzenie może skończyć się tragicznie - tłumaczy pan Dariusz z Sosnówki.

- Ostatnio wiozłem małżonkę autem do szpitala, myślałem, że nie zdążymy! Żona dostała wstrząsu anafilaktycznego - mówi pan Dariusz, pokazując lekarskie zaświadczenie ze szpitala. - Nic nie wymyślam, po co miałbym z niczego aferę robić? Jeśli ktoś twierdzi, że kłamie, że zmyślam to wszystko, żeby się pozbyć pszczół, niech porozmawia z lekarzami na pogotowiu! Naprawdę nikomu nie życzę, aby wioził samochodem do szpitala bliską mu osobę i zastanawiał się, czy zdąży. Nie mogłem wówczas czekać na karetkę, bo moglibyśmy się nie doczekać. A co, jeśli po drodze zdarzyłby się wypadek drogowy? A co, jeśli żona by, nie daj Boże, zmarła? Co wówczas? Kto za to by odpowiadał?

- Nie jest prawdą, że kilka lat temu było tu więcej pszczół. Było ich nawet

była czysta deszczówka. Nie wiem, co spowodowało pomór pszczół, wiem za to, że w innych miejscach Sosnówki zdarzyło się podobnie, dlaczego ja mam być tego przyczyną? Owszem, prawdą jest, że informowałem gminę, o używaniu środków owadobójczych. Spryskujemy nimi ganek przed domem, żeby mieć spokój od natrętnych owadów, ale pszczół nie wytrułem, nie jestem szalony! Zadałem sobie wiele trudu, żeby ustalić, jak wyglądają przepisy dotyczące hodowli i prowadzenia pasiek w terenie zamieszkałym. Trzymetrowa, przezroczysta siatka na metalowym parkanie, postawiona tylko z jednej strony - to mają być zabezpieczenia? Ta pasieka nie spełnia podstawowych wymagań, przepisy o hodowli zwierząt mówią czarno na białym o konieczności zachowania środków ochrony dobra, zdrowia i życia ludzkiego.

- Usytuowanie pasieki w Sosnówce jest zgodne z obowiązującymi przepisami



A. GAŚSOWSKI

nasz sąsiad obwieścił (w gminie, ale też wszem i wokół), że będzie wysypywać truciznę na owady, domyślałam się wówczas, że ziemniaczanej stonki to on truc nie zamierza. Zaalarmowaliśmy środowisko pszczełarskie, mężczyzna się nieco zmitygował. Pszczoły są chronione, produkują miód, nikt tu w Sosnówce nigdy wcześniej nie groził żadnymi truciznami. No ale to, co stało się niedawno, przeszło już wszelkie pojęcie. Nasze pszczoły zaczęły padać. Te, które wylatywały z uli, żeby zbierać nektar, już do niego nie wracały. Padały martwe w trawę. Ja nie mam żadnych wątpliwości, kto za to odpowiada. Nie mam słów, serce mi się krajało, jak patrzyłam na to, co się działo. Te pszczoły zaczęliśmy hodować czterdzieści sześć lat temu, kiedy pierwszy ul przywiozłam mężowi w prezencie na urodziny. Od tamtego czasu to nasza wspólna pasja. No, a teraz, stało się. Kto normalny truje pszczoły? Słowo „wandalizm” to zbyt delikatne określenie. Któregoś razu usłyszałam kolejną groźbę - „Zrobię wam tak, że wasz miód będzie niebieski”. Kiedy powiedziałam sąsiadowi, że to chronione owady i są nam pożyteczne, on odpowiedział: „Dinozaury wyginęły,

- Prowadzę w Sosnówce piekarnię i sklep spożywczy. Pracuję tu dwadzieścia sześć lat i jak żyję, nie ugryzła mnie żadna pszczoła - a jestem obok, naprzeciwko pasieki. Nikogo z moich pracowników też nigdy nic nie pożałowało - twierdzi pan Marian ze sklepu spożywczego w Sosnówce. - Nie chcę nikogo osądzać, tym bardziej że są to kulturalni ludzie, ale uważam, że jeśli ktoś zjawia się w nowym dla siebie miejscu, powinien pamiętać, iż lepszy jest kompromis niż zmienianie wszystkiego wokół na siłę, bo to ostatnie to nie najlepsze rozwiązanie.

- To bardzo mili i życzliwi państwo - mówi o sąsiadach pszczełarzy jeden z mieszkańców Sosnówki. - Niech pan mnie nie cytuję w gazecie z imienia, tak po prostu mogę panu powiedzieć, że trochę rozumiem tych ludzi. Ta pani rzeczywiście musi być uczulona, chodzi wszędzie z gotowym zastrzykiem w pudełku, to chyba nie na pokaz prawda? Zresztą nie wydaje mi się, żeby ci państwo kłamali. Pszczełarzy też znam, to starsi państwo, też bardzo mili. Nie wiem, jakiej z tej sytuacji może być wyjście...

- Żona nie opuszcza domu bez zastrzyku z adrenaliny, który zawsze ma przy

chyba mniej niż teraz. Poza tym o fakcie, że jestem uczulona, dowiedziałam się niecałe dwa lata temu. Kiedyś nie byłam, dziś jestem. Alergolodzy twierdzą, że można się uczulić na jad pszczół dopiero po uządleniu przez nie. Pszczełarze to potwierdzą - dodaje pani Zyta, małżonka pana Dariusza. - Jesteśmy spokojnymi ludźmi, nie lubimy afer ani żadnych przykrości. Chcemy tylko żyć w spokoju, a obecność pasieki, tuż za płotem stwarza dla mnie realne zagrożenie zdrowia i życia, czy to tak trudno zrozumieć? Ja po prostu chcę żyć normalnie, nie wbiegać w panice do domu, za każdym razem, gdy obok w powietrze wzbija się rój pszczół. Teraz są upały, te owady może i są spokojne z natury, ale kiedy się roją, nie możemy nawet opuścić domu. Kto jest ważniejszy, ludzie czy pszczoły? Czy ja? - pyta ze smutkiem pani Zyta.

- Nigdy nie wykladałem trucizny na pszczoły. Zbieram czasem wodę do naczyni, bo interesuje mnie tutejszy poziom opadów, jak i zresztą wiele innych rzeczy, po prostu interesuję się światem - tłumaczy pan Dariusz. - Wylano mi tę wodę zza płotu, ale rozśmieszyły mnie insynuacje, że płyn był zatruty, to

mi - twierdzi Henryk Dąbrowski, prezes Koła Pszczełarskiego w Jeleniej Górze. - Pasieka musi być oddalona minimum 10 metrów od granicy sąsiada, a jeśli to jest niemożliwe, należy ustawić płot o wysokości 3 metrów, i ten warunek został spełniony.

- To nie płot, tylko siatka, ustawiona jest w dodatku jedynie od strony północnej. Niech nasi sąsiedzi postawią prawdziwy płot, taki, przez który pszczoły nie będą nas widzieć. Może choć to pomoże, my naprawdę jesteśmy dalecy od kłótni, afer i awantur. Chcemy żyć w spokoju, w zgodzie z sąsiadami i mieszkańcami Sosnówki, którą uważamy za piękną i urokliwą miejscowość - kwituje pan Dariusz.

- Jest dwóch pokrzywdzonych wokół spornej sprawy w Sosnowce. Martwe pszczoły zostały zabezpieczone i przekazane do analizy przez biegłego, na podstawie której ustalić mamy, czy owady rzeczywiście zostały otrute. Prowadzone jest obecnie postępowanie z artykułu 288 kodeksu karnego - poinformowała Edyta Bagrowska, oficer prasowy Komendy Policji w Jeleniej Górze.

Antoni Gaśkowski

Wspomnienie o Czesławie Wojciechu Piszczorowiczu (1933-2014)

Wojtka życie na szlaku

„Wszystko pędzi naprzód i w górę, nic nie upada,
A umrzeć jest rzeczą inną, niż sądził ktokolwiek, i bardziej szczęśliwą”

Modelarz form odlewniczych w „Dofamie”, miłośnik pieszych wycieczek, przewodnik, wieloletni działacz PTTK, kolekcjoner, wspaniały człowiek i przyjaciel. W listopadzie ubiegłego roku na „osiemdziesiątkę” koledzy sprawili Wojtkowi, bo tak się do niego zwracali, wyjątkową i miłą niespodziankę. W kamiennogórskim hotelu „Karkonosze” zorganizowali dla Niego imprezę urodzinową. Jubilat nie ukrywał wzruszenia i zaskoczenia. Dostał prezenty, dyplomy, podziękowania. Od osób Mu bliskich, od samorządów, władz miasta i powiatu. Z rozrzewnieniem wspominał 60 lat spędzonych na turystycznych szlakach. Z przyjaciółmi z koła przewodników pragnął

spotkać się ponownie. Niestety, Wojtek przegrał roczną walkę z nowotworem. Zmarł 21 maja. Choroba sprawiła, że musiał zrezygnować z największej pasji, z weekendowych wędrówek po ukochanych górach.

Czesław Wojciech Piszczorowicz, jeden z najstarszych przewodników w kamiennogórskim regionie, do PTTK wstąpił w 1963 roku. Przez dwadzieścia lat przesował oddziałowi. Góry były Jego wielką miłością. Największym sentymentem darzył Rudawy Janowickie, Wielką Kopę, Przełęcz Okraj, Kolorowe Jezioro, Skalniki i Śnieżkę. Najwyższy szczyt Karkonoszy zdobył ponad trzysta razy. Pierwszy raz w 1949 roku. Jak sam mówił, w górach regenerował siły.

- Wojtek urodził się w Kaliszu, do Kamienniej Góry, z którą związał całe życie zawodowe przyjechał jako czternastolatek. Ukończył trzyletnią Państwową Szkołę Przemysłową przy Dolnośląskiej Fabryce Maszyn Lniarskich i Pomocniczych, potem „Dofamie” - wspomina Roman Jakóbczyk. - Po służbie wojskowej wrócił do zakładu. Zdobył uprawnienia czeladnika, potem uzyskał tytuł mistrza (1964 r.). Jako modelarz form odlewniczych myślał konstruktora wcielał w życie. W 1952 roku był delegatem na Zlot Przetwórców Pracy i Nauki w Warszawie. Z wyboru załogi pełnił funkcję społecznego inspektora pra-

cy. Wyróżnieniem były też inne zajęcia społeczne Wojtka, członka rady pracowniczej „Dofamy” i działacza związku zawodowego metalowców. W latach 60 - tych bardzo prężnie funkcjonowało zakładowe koło PTTK.

- Turystyka kwalifikowana cieszyła się dawniej wielkim zainteresowaniem, w rajdzie szkolnym, który zorganizowaliśmy z okazji Dnia Dziecka uczestniczyło tysiąc chłopców i dziewcząt - dodaje Leszek Hobgarski. - Niezwykle popularne były ogólnopolskie rajdy metalowców, wiosenny i jesienny. Dzisiaj o takiej frekwencji można pomarzyć.

- Za czasów Wojtka jako prezesa i wiceprezesa Oddziału PTTK w Kamienniej Górze wiele i dobrze działało się - wspomina Ryszard Woźniak. - Było sporo imprez, działało dziewięć stacji turystycznych, od Kowar do Okrzeszyna, dorobiliśmy się czterech autokarów, owocna okazała się współpraca z Zarządem Wojewódzkim PTTK i z Biurem Obsługi Ruchu Turystycznego.

Wojtek z kolegami solidnie wytyczał szlaki turystyczne, to zajęcie dawało frajdę i przyjemność - przyznaje Roman Jakóbczyk. - Od wiosny do jesieni malowaliśmy oznakowania tras



w powiecie kamiennogórskim. Szlaki liczyły łącznie 300 kilometrów. Uznano je za jedne z najlepiej utrzymanych w Polsce. Wojtek był bardzo dokładny i precyzyjny w tym, co robił.

Przez dwie kadencje Czesław Wojciech Piszczorowicz pełnił funkcję radnego różnych szczebli, nawet przewodniczącego Rady Miejskiej w Kamienniej Górze. Za wzorową pracę zawodową i społeczną działalność uhonorowano Go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, odznaką „Zasłużony dla województwa jeleniogórskiego”, złotą i srebrną odznaką PTTK. W 1985 roku przeszedł na rentę, w 1991 roku został emerytem.

- Wojtek kolekcjonował antyki, starą broń, zegary, secesyjne naczynia, porcelanę i monety -

mówi Witek Fałdziński. - Szukał ich na jarmarkach staroci i giełdach. Potrafił cenne rzeczy wymienić na te, które bardziej Mu się artystycznie spodobaly. Miał przyjaciół kolekcjonerów w różnych miastach, w Jeleniej Górze, Kłodzku, Nysie, Opolu, Bytomiu. W bogatej bibliotece najwięcej zgromadził książek o historii okolic. Przed śmiercią Wojtek Piszczorowicz uporządkował dokumenty, spakował zdjęcia. Archiwalnie „przeszkolił” syna Darka i polecił mu zabezpieczyć zbiory.

Wojtek bardzo kochał swoje dzieci, Gabrielę i Darka, rozpieszczał czwórkę wnuków i prawnuka. Mocno przeżyli ostatnie z Nim pożegnanie na komunalnym cmentarzu.

Henryk Stobiecki

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszkowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN”

ul. Piłsudskiego 39,
Jelenia Góra
tel. 75/75 258 97
kom. 502 34 10 50

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra,
ul. Wolności 293.
Tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

Zapraszamy Czytelników
do wspominania
swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20

REKLAMA I PROMOCJA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
na „Starym Cmentarzu”
przy ul. Sudeckiej 44 w Jeleniej Górze

BEZPŁATNE POŁĄCZENIE CAŁODOBOWE
800 700 880

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
AKCESORIA POGRZEBOWE
POMOC I DORADZTWO W KWESTIACH FORMALNYCH

CAŁOROCZNA OPIEKA NAD GROBAMI

- BUDOWA GROBOWCÓW
- DROBNE PRACE NAPRAWCZE
- PRZYCINANIE ŻYWOPŁOTÓW
- UKŁADANIE KOSTKI KAMIENNEJ
- NASADZANIE KWIATÓW I KRZEWÓW

BIURO tel. 75 64 20 160

www.pogrzeby.jgora.pl



Wyrazy współczucia dla rodziny z powodu śmierci

lek. med. **ARTURA KOBYŁKO**

składają Prezes KCM Clinic SA
dr n. med. Monika Mikulicz-Pasler oraz
współpracownicy

Życie niewesołe

Dominiko, to chyba będzie nietypowy list. Bo to w sprawie mojego syna, który ma prawie 50 lat, rodzinę, żyje w dobrobycie i wydawałoby się, że bez żadnych problemów. Ale to nieprawda. Mieszkają w dużym mieście, on pracuje na kierowniczym stanowisku, jego żona jest pielęgniarką. Dzieci chodzą do ostatnich klas średnich szkół. Wszyscy żyją na wysokim poziomie, mają piękne mieszkanie. Czasem przyjeżdżają do nas, ale to nie jest tak często jak kiedyś, gdy ich dzieci były młodsze. Wiem jednak, że mój syn ma duże kłopoty ze sobą, bo powiedziała mi o tym moja córka, która kontaktuje się z nim bardzo często. On nigdy ze mną o tym nie rozmawiał, z moim mężem tym bardziej. Pewnie uważa, że nie jest już w wieku, kiedy można wyzalić się matce czy ojcu, jak za starych czasów. Tymczasem niedawno dowiedziałam się, że ma bardzo dużo stresu w pracy, że jest skonfliktowany ze swoim dyrektorem, nie może znaleźć porozumienia z podwładnymi. Jedną z przyczyn jest to, że w ostatnich latach ma duże problemy ze słuchem, nosi aparat, jednak ten nie za bardzo mu pomaga. Stres, który towarzyszy mu na okrągło w pracy, powoduje, że ma niezwykle częste biegunki, co tym bardziej wyprowadza go z równowagi. Już dawno by zmienił pracę, bo tutaj nie jest zadowolony, ale jest w tym wieku, że ciężko jest przestawić się na inne tory. Ten jego stres się powiększa, a żona niewiele mu pomaga, bo mimo że jest pielęgniarką, to nie rozumie jego problemów. On zawsze był silnym i wytrzymałym mężczyzną i wszyscy bliscy się do tego przyzwyczaili. To na moim synu mogła polegać cała rodzina, jego żona, dzieci, ale także my i nasza córka, a jego siostra. Zresztą oni do dzisiaj mają świetny kontakt ze sobą, spotykają się, dużo rozmawiają, są jak przyjaciele. Takiego zrozumienia mój syn nie ma u swojej żony, która jest zniecierpliwiona jego problemami, bo przyzwyczaiła się do tego, że to on był lekarstwem na wszelkie kłopoty rodzinne. Nie potrafią ze sobą szczerze porozmawiać, a mój syn wstydzi się przed nią otworzyć, bo wie, że jej oczekiwania są inne. Jest przyzwyczajona do tego, że to on ją wspiera w problemach zawodowych i osobistych, a nie odwrotnie. I teraz ona się dziwi, że zaszła w nim zmiana, której jako żona i kobieta nie rozumie. Nie ma w niej wsparcia, nie ma nikogo, kto by go mógł wesprzeć, poratować w ciężkich chwilach. Serce mnie boli, bo jestem matką, chciałabym mu pomóc, ale on nie oczekuje tego ode mnie. Poza tym, jakże ja mogę mu pomóc? Po pierwsze, nie mieszkamy razem, a po drugie, przecież nie znam się na tych jego problemach, nie wiem, co mu gra w duszy, dlaczego zrobił się nerwowy, dlaczego ma te biegunki, dlaczego w pracy ma tyle stresu. Zawsze działał racjonalnie, logicznie, bez nadmiernej nerwowości. A teraz to inny człowiek. Ponieważ córka zobowiązała mnie, aby mu nie mówić, że cokolwiek wiem o jego problemach, to milczę, ale serce boli, a oczy co chwila łzami zachodzą. Dla mnie moje dzieci zawsze będą dziećmi, czy duże, czy już dorosłe. I zawsze, póki żyję, będę się o nich oboje bardzo martwiła.

Zosia

Tak to jest z matkami, wszystkie myślimy podobnie - dobro dzieci stanowi naszą nadrzędną troskę przez całe życie. Sądzę, że Twój syn będzie musiał sobie sam poradzić w opisanych kłopotach. Na pewno wie, co mu dolega i z jakich przyczyn. Gdybym była na jego miejscu, nie wahałabym się zwrócić do psychoterapeuty (można się zastanowić nad rodzajem stosowanej przez niego metody). Skłonność do biegunek z powodu stresu nie jest trudna do usunięcia, zresztą pozostałe problemy związane z samooceną i komunikacją w środowisku zawodowym także można rozwiązać w toku terapii.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Przyjęcie w ogrodzie

Długie czerwcowe wieczory kuszą przyjęciem gości w ogrodzie. Utało się przekonanie, że w takich wypadkach należy podać dania grillowane. Nic podobnego. Zamiast karkówki z grilla, proponujemy dziś przepis na błyskawiczne danie przygotowane w woku (lub na głębszej patelni). Zaletą jest nie tylko to, że można danie przygotować bez stresu. Mięsa nie przypalimy i nie wysuszimy, a warzywa będą delikatne i kruche. Co więcej, danie jest dietetyczne. Do przygotowania potrawy, której inspiracją była podróż do Tajlandii, nie potrzeba ani grama tłuszczu. Potrawę z polędwicy wołowej i warzyw można podawać z razowym chlebem. Do tego lampka wina... przepis na przyjęcie w ogrodzie gotowy!

Potrawa inspirowana Tajlandią (przepis dla 10 osób)

Produkty: jedna zamrożona polędwica wołowa, 2 małe marchewki, 2 ogórki, 2 papryki czerwone, 2 opakowania pomidorków koktailowych, 1 cebula, garść

pieczarek, pół małej buteleczki sosu sojowego.

Przygotowanie: na pół rozmrożoną polędwicę wołową pokroić w cienkie plasterki, marchewki,

ogórki, papryki pokroić w słupki, pieczarki i pomidorki przekroić na pół, cebulę w piórka. Polędwicę i warzywa skropić obficie sosem sojowym. Smażyć krótko w woku

lub patelni na mocnym ogniu (bez tłuszczu). I... to już naprawdę wszystko. Nie potrzeba żadnych przypraw! Prawda, że proste?

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Ubezpieczenie rowerzysty

Dla osoby, która codziennie korzysta z roweru, niezależnie od tego czy są to dojazdy do pracy, turystyka czy sport wyczynowy, posiadanie ubezpieczenia OC, Casco i NNW powinno być dość istotne. Upadki, zderzenia z przeszkodą i inne sytuacje mogą spotkać każdego, a bywa, że kończą się uszczerbkiem na zdrowiu. Rowerzyści nie mają obowiązku się ubezpieczać, mogą jednak dobrowolnie wykupić odpowiednią polisę i zapewnić ochronę i sobie i rowerowi, a w razie wyrządzenia szkody na mieniu lub zdrowiu osoby trzeciej pokryć szkody z polisy, a nie z własnej kieszeni.

Produkty ubezpieczeniowe przeznaczone typowo dla rowerzystów i ich pojazdów oferują tylko dwa towarzystwa. Na szczęście do dyspozycji są również indywidualne polisy od kradzieży (AC), odpowiedzialności cywilnej (OC) i od następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW) - można je odpowiednio połączyć, ale trzeba mieć świadomość ich zakresu, ponieważ są one obarczone wieloma warunkami i wyłączeniami.

Ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej (OC) najczęściej jest kupowane z polisą ubezpieczeniową dla nieruchomości, ale bywa oferowane samodzielnie. Zadaniem OC jest ochrona przed kosztami pokrycia szkód wyrządzonych w wyniku nieostrożności lub nieuwagi rowerzysty (zderzenie z samochodem, urwanie lusterka itp.).

Wykupienie polisy NNW to zabezpieczenie odszkodowania, jeżeli na skutek wypadku rowerzysta odniesie trwałe uszczerbek na zdrowiu lub nastąpi jego śmierć. Procent uszczerbku na zdrowiu ocenia komisja lekarska po zakończeniu leczenia i jest on podstawą do wypłaty odszkodowania. Dodatkowo niektóre firmy zwracają koszty transportu z miejsca wypadku do szpitala lub ambulatorium, nabycia protez i środków pomocniczych, przeszkolenia zawodowego

inwalidów lub pobytu w szpitalu. Podobnie jak w przypadku OC, ubezpieczyciele zastrzegają sobie wyłączenie odpowiedzialności w pewnych przypadkach.

I w końcu ubezpieczenie od kradzieży (casco) lub ubezpieczenie mienia ruchomego (w ramach ubezpieczenia mieszkania lub domu od kradzieży z włamaniem). Te polisy chronią od strat związanych z kradzieżą i uszkodzeniem jednośladu. Można oczywiście korzystać z ubezpieczenia roweru w ramach polisy ubezpieczeniowej mieszkania czy domu, ale... decydując się na takie rozwiązanie warto dokładnie przeczytać ogólne warunki ubezpieczenia (OWU), bo tutaj właśnie tkwi szereg uwarunkowań. Przy ubezpieczeniu casco, aby udowodnić wartość roweru warto trzymać wszystkie rachunki - fakturę z zakupu roweru, jak i części do niego, a w przypadku rozboju lub włamania, obowiązkowo należy powiadomić policję - bez tego nie mamy nawet po co iść do ubezpieczyciela. Zawsze warto mieć też świadka, który na piśmie potwierdzi, że widział rozbój. Aby ubezpieczenie „skutkowało”, rower musi być trzymany w pomieszczeniu odpowiednio zamkniętym (np. w domu, garażu czy piwnicy z dwoma zamkami). Niestety, kradzież roweru „przywiązanego” przed sklepem nie jest objęta ubezpieczeniem. Nie oznacza to, że sprawca pozostanie niezidentyfikowany, bo w wielu miejscach bardzo skutecznie działa monitoring, ale w tej sytuacji zadośćuczynienia należy dochodzić na drodze prawnej.

Mając na względzie wakacyjne wyjazdy można pokusić się o ubezpieczenie bagażu podróżnego. Trzeba jednak wiedzieć, że ochrona obejmuje szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie bagażu podróżnego, ale... nie obejmuje jego kradzieży. Podpisując taką polisę warto dokładnie zapoznać się z warunkami ubezpieczenia.

(ep)

Gdy serce drgnie

Poznam pana poważnie myślącego o życiu z samochodem, z domem lub mieszkaniem, który jest niezależny finansowo. Ja panna, ładna, 57 lat. Wiek pana 67-70 lat. Tel. 508-894-208.

Niezapominajka

Wdowa, lat 63, 164 cm wzrost. Poznam pana wyłącznie wdowca, w moim wieku lub do 67 lat. pan niepalący, wysoki, zmotoryzowany, odpowiedzialny, na ewentualne dalsze, wspólne życie we dwoje. Pani niepaląca. Tel. 798-559-167

Wdowa

Jestem wdową po siedemdziesiątce na emeryturze. Jestem domatorką, bez nałogów, o dobrym sercu i wzroście 160 cm, lekko puszysta, zaradna i szczerza. Chciałabym poznać pana, najchętniej wdowca, w stosownym wieku, bez nałogu alkoholowego i zobowiązań. Chciałabym, aby pan zamieszkał u mnie. Pan może być ze wsi, mieszkam na wsi, blisko miasta. Może jest gdzieś pan samotny i szuka bratniej duszy, to proszę napisz, a razem będzie nam łatwiej przeżyć we dwoje resztę życia.

Samotna Wdowa

Mam 39 lat, jestem kawalerem. Nie posiadam nałogów, ani zobowiązań, jestem niezależny. Poznam dziewczynę bez rażących nałogów oraz zobowiązań (bezdzielną), chętnie dużo młodszą (lecz to nie warunek), osobę, która szuka normalności i stabilizacji. Proszę tylko o poważne oferty. herkules283@wp.pl

Szukam dziewczyny na stałe, bez nałogów. Lubiący stabilne życie, długie romantyczne spacerzy. Tel. 534-932-432.

Pseudo Klaudiusz

Z kim spędzisz nadchodzące wakacje? Z kim będziesz dzielić niezapomniane chwile długich, letnich wieczorów? Czujesz się samotna? Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonisu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694-633-332 lub e-mail: ania@nj24.pl

Pomogę, oddam za darmo



Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15. (ep)

Do oddania:

Kożuch damski, dwa męskie płaszcze; łóżeczko dziecięce; dwie wersalki i duża lodówka (Leszno Górne); pół-kozaki damskie (r.40).

Potrzeby:

Lodówka, kuchenka gazowo-elektryczna, pralka; mała meblościanka; buty chłopięce (nr 39)łóżko piętrowe; meble kuchenne plus narożnik; komputer; ubranka dziecięce (dziewczynka 3-4 lata, chłopiec 140 cm).



Za te badania nic nie zapłacisz!

Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej ma bogatą ofertę dodatkowych badań i zabiegów, przydatnych pacjentom. Zapraszamy do zapoznania się z ofertą.

W Wojewódzkim Centrum Szpitalnym Kotliny Jeleniogórskiej działa Szkoła Rodzenia, która spełnia wymagania określone w Standardzie Edukacja Przedporodowa „Szkoła Rodzenia”. Szkoła Rodzenia jest bezpłatna, prowadzona przez wykwalifikowany personel medyczny. Czas trwania kursu zaplanowany jest na 40 godzin. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu (poniedziałek i czwartek w godz. 17-19). Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr telefonu: położna 510-052-416, oddział położniczy 75-753-76-35. Zapraszamy serdecznie.

Informujemy również, że Przychodnia POZ działająca w Wojewódzkim Centrum Szpitalnym Kotliny Jeleniogórskiej oferuje bezpłatną edukację przedporodową kobietom od 26. tygodnia ciąży oraz bezpłatną pooperacyjną opiekę pielęgnacyjną, świadczoną przez położną POZ. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem 75-753-73-35 lub osobiście w POZ (I piętro pok. 241)

Zapraszamy na BEZPŁATNE badanie cytologiczne w ramach profilaktyki raka szyjki macicy. Program adresowany jest do kobiet w wieku 25 - 59 lat, które nie korzystały z badania cytologicznego w ciągu ostatnich 3 lat. Badanie cytologiczne nie wymaga skierowania. Świadczenia zdrowotne na poszczególnych etapach realizacji programu profilaktyki raka szyjki macicy. Informacje można uzyskać pod numerem telefonu 75-753-73-83.

Również BEZPŁATNE jest badanie mammograficzne w ramach profilaktyki raka piersi. Program adresowany jest do kobiet w wieku 50 - 69 lat, które nie korzystały z badania mammograficznego w ciągu ostatnich 2 lat oraz do tych, które otrzymały pisemne wskazanie do wykonania ponownego badania mammograficznego po upływie 12 miesięcy. Badanie mammograficzne również nie wymaga skierowania. Informacje szczegółowe oraz rejestracja pod nr tel. 75-753-74-02.



Wszelkie informacje na temat aktualnie prowadzonych badań w ramach profilaktyki zdrowotnej znajdą Państwo na naszej stronie internetowej www.spzoz.jgora.pl

Oferta edukacyjna dla absolwentów gimnazjów na rok szkolny 2014/2015

Jeśli kończysz właśnie gimnazjum i zastanawiasz się nad wyborem szkoły średniej, mamy coś dla Ciebie. Szkoły prowadzone przez Powiat Lwówecki oferują szeroki wachlarz możliwości rozwoju i kierunków, spośród których wybierzesz coś dla siebie. Każda z naszych szkół pozwoli Ci zdobyć wiedzę i umiejętności potrzebne do zdobycia wymarzonego zawodu lub studiowania na wybranym kierunku



Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Lwówku Śląskim

Liceum Ogólnokształcące:

- a. klasa humanistyczna
- b. klasa przyrodnicza
- c. klasa politechniczna
- d. klasa biznesu

Technikum kształcące w zawodach:

- a. technik ekonomista
- b. technik organizacji reklamy
- c. technik handlowiec
- d. technik informatyk
- e. technik obsługi turystycznej
- f. technik hotelarstwa

Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształcąca w zawodach:

klasa wielozawodowa

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych

Szkoły Policealne kształcące w zawodzie:

- a. technik rachunkowości
- b. technik informatyk
- c. technik opieki medycznej
- d. technik bezpieczeństwa i higieny pracy

www.zsoiz.home.pl



Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Gryfowie Śląskim

Liceum ogólnokształcące

- a. klasa dziennikarstwo muzyczne
- b. klasa humanistyczna prawno-menadżerska
- c. klasa biologiczno-chemiczna
- d. klasa politechniczna

Technikum kształcące w zawodach:

- a. technik informatyk
- b. technik hotelarstwa
- c. technik leśnik

Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształcąca w zawodach:

- a. wielozawodowa (fotograf, fryzjer, kucharz, murarz-tylnik, operator obrabiarek skrawających)

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych:

- a. klasa na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej - 2 lata
- b. klasa dla absolwentów gimnazjów i szkół podstawowych - 3 lata

www.zsoiz.gryfow.pl



Zespół Szkół Ekonomiczno-Technicznych w Rakowicach Wielkich

Liceum ogólnokształcące:

- a. klasa językowo-biznesowa
- b. klasy mundurowe (wojskowa, pożarnicza, policyjna)

Technikum kształcące w zawodach:

- a. technik hotelarstwa
- b. technik architektury krajobrazu
- c. technik żywienia i usług gastronomicznych
- d. technik ekonomista
- e. technik pojazdów samochodowych
- f. technik mechanizacji rolnictwa
- g. technik informatyk

Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształcąca w zawodach:

- a. mechanik pojazdów samochodowych
- b. betoniarz-zbrojarz
- c. wielozawodowa

www.zsetrakowice.pl

Więcej na stronie www.powiatlwowecki.pl w zakładce oferta edukacyjna.

Pierwsze nowoczesne kino w Jeleniej Górze

Kinowy multipleks sieci Helios w Galerii Sudeckiej

Jeszcze w tym roku mieszkańcy Jeleniej Góry i okolic będą mogli oglądać światowe premiery kinowe w nowoczesnym multipleksie sieci Helios, który zostanie otwarty w Galerii Sudeckiej na Zabobrze. O szczegółach kinowej rewolucji w mieście rozmawiamy z Tomaszem Jagiełło, prezesem zarządu Helios SA.

Helios to jedna z trzech największych sieci kinowych w Polsce. Dysponują Państwo już 34 wielosalowymi kinami w różnych miastach. Do tego grona wkrótce dołączy Jelenia Góra. Skąd decyzja o lokalizacji kina w Galerii Sudeckiej?

Tomasz Jagiełło, prezes zarządu Helios SA: Rozwój naszej firmy oparty jest głównie na inwestycjach w multipleksy w miastach małej i średniej wielkości. W tym segmencie rynku Helios jest liderem od kilku lat i wybór Jeleniej Góry nie był przypadkowy. Podobnie jak decyzja o zlokalizowaniu kina w Galerii Sudeckiej. To obiekt, który powstaje w sprawdzonej od kilkunastu lat lokalizacji, jest świetnie skomunikowany z resztą miasta, łatwo też do niego dojechać z okolicznych miejscowości. Wokół znajdują się duże osiedla mieszkaniowe, a ul. Jana Pawła II to jedna z głównych arterii miasta. Poza tym Galeria Sudecka będzie największym centrum handlowo-rozrywkowym w rejonie Jeleniej Góry. To naturalne, że chcemy być obecni właśnie w takim miejscu.

Helios i Echo Investment to spółki, które współpracują ze sobą od wielu lat. Z pewnością to również miało znaczenie

przy wyborze kolejnej lokalizacji dla kina?

Oczywiście, Echo Investment to doświadczony deweloper i jeden z naszych sprawdzonych partnerów. Nasze kina z powodzeniem działają w obiektach Echo w całej Polsce - w Galerii Echo w Kielcach, Galerii Olimpia w Bełchatowie, w Outlet Park Szczecin, a w marcu tego roku do tego grona dołączyło kolejne kino Helios, tym razem w Galerii Amber w Kaliszu. Wkrótce do tego grona dołączy Helios w Galerii Sudeckiej. Bardzo się cieszę, że to właśnie nasza sieć będzie mogła zapewnić mieszkańcom Jeleniej Góry i okolic wygodę i przyjemność korzystania z oferty rozrywkowej.

Jakie plany ma sieć Helios na ten i przyszły rok?

Oprócz kina w Jeleniej Górze, w tym roku otworzymy jeszcze nasze nowe kina w Białymstoku i Starachowicach. W przyszłym roku natomiast dwa duże, nowe multipleksy Heliosa zostaną otwarte w Galerii Sukcesja w Łodzi oraz w Galerii Bielany we Wrocławiu. Ale już teraz mogą zaprosić wszystkich mieszkańców Jeleniej Góry do Galerii Sudeckiej - nowoczesny kinowy multipleks, pierwszy w tym mieście, z pewnością będzie się cieszył dużą popularnością!



HELIOS

To jedna z trzech największych sieci kin w Polsce, lider rozrywki kinowej na rynku małych i średnich miast. 34 obiekty Heliosa składają się na sieć cieszącą się sympatią widzów w 31 miejscowościach na terenie całej Polski. Do dyspozycji kinomanów firma udostępnia w swoich obiektach 180 ekranów oraz ponad 38 tys. foteli. Helios wyświetla Polakom filmy od 1 stycznia 1993 r. Rozpoczął jako spółka zarządzająca dwoma znanymi łódzkimi kinami: Bałtyk i Capitol. W ciągu dwudziestu lat zwiększył liczbę zarządzanych kin ponadpiętnastokrotnie. Jubileuszowy 2012 r. był zdecydowanie najbardziej dynamicznym inwestycyjnie rokiem sieci w całej jej dwudziestoletniej historii. Pod koniec tego roku firma mogła poszczycić się otwarciem siedmiu nowych obiektów kinowych. W marcu 2014 roku uruchomiono kolejne dwa kina - w Kaliszu (w Galerii Amber) i w Siedlcach. Helios patronuje wydarzeniom filmowym, festiwalom i lokalnym przeglądów filmów, a także wydarzeniom i premierom muzycznym organizowanym w miastach, w których jest obecny.



Marcin Materny, dyrektor Działu Centrów Handlowych Echo Investment

- Z naszych obserwacji wynika, że w miastach liczących około 100 tys. mieszkańców jeden kinowy multipleks z powodzeniem realizuje zapotrzebowanie rynku. Wiemy również, że pozostali operatorzy, jak np. Cinema City, Multikino czy Cinema 3D nie planują otwierania kina w Jeleniej Górze w związku z tym, że Helios jeszcze w tym roku rozpocznie działalność w Galerii Sudeckiej, a miejsca na dwa tego typu obiekty w tym mieście nie ma.



„Słowa ulatują a pismo zostaje” - mawiali starożytni

Kronika mojego miasta to projekt, który jest realizowany przez Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej w Szklarskiej Porębie. Głównym celem projektu było zebranie wspomnień mieszkańców Szklarskiej Poręby i okolic z lat 50-tych, 60-tych, 70-tych. Do projektu udało nam się zachęcić mieszkańców, których całe dorosłe, a czasem także i młodzińcze życie upłynęło w Szklarskiej Porębie. Nasi rozmówcy są przedstawicielami różnych grup społecznych i zawodowych, ich cenne wspomnienia także są bardzo różnicowane, ale łączy ich jedno - Szklarska Poręba i okolice. Zależało nam również na umocnieniu międzypokoleniowych więzi pomiędzy dziadkami, babkami i wnuczkami, a udało nam się to osiągnąć podczas warsztatów dziennikarskich oraz specjalnych spotkań organizowanych w szkołach. Dziadkowie z nostalgią wracali do wspomnień dawnej Szklarskiej Poręby i jej okolic, które zwłaszcza w tych najwcześniejszych latach

zachwycały przyrodą: „... każdy zakątek zachwycał swoim pięknem. Wszędzie kwitły kwiaty, było zielono, kolorowo. Przyroda rozbrzmiewała niesamowitą muzyką śpiewu ptaków, owadów, żab, szumem strumieni. Wzdłuż wybrukowanych kostką granitową ulic i chodników rosły stare jawory... Było dużo skwerków, oczek wodnych połączonych kaskadami, gdzie kuracjusze i miejscowi mogli wypoczywać...” Większość ludności przybyła na te tereny z nizin - górski krajobraz Karkonoszy zachwycał, choć klimat często utrudniał życie. Wspomnienia naszych seniorów pozwalają nam zobaczyć piękną, spokojną, bezpieczną Szklarską Porębę, tętniącą życiem kulturalnym i rozrywkowym, przyjazną dla mieszkańców i gości. Powrót do początków miasta we wspomnieniach tych, którzy tu żyli najdłużej jest jednocześnie dla nas sygnałem, że pomimo trudności i przeszkód można żyć ciekawie i radośnie w zadbanym i gościnnym mieście.

Część wspomnień prezentuje katalog. Wszystkie prace powstałe podczas realizacji projektu zostały zaprezentowane podczas wystaw w Czechach oraz w Polsce. **Zapraszamy na najbliższą wystawę w dniu 25 czerwca 2014 r. 10:00-20:00 do MOKSiA-u.**

W ramach projektu powstał również film upamiętniający życie i twórczość Włastimila Hofmana - malarza polsko-czeskiego pogranicza pt. „Włastimilówka historia ludzi i miejsca”.

Partnerem projektu jest miasto Kořenov.

Projekt pn. „Kronika mojego miasta” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz ze środków budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Nysa.



Projekt PL.3.22/3.3.01/13.03837 „Kronika mojego miasta” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz środków budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Nysa



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ / EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
PŘEKRAČUJEME HRANICE / PRZEBRAZAMY GRANICE



PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 120/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:

1. **ul. Świerkowa** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 486/5 o powierzchni 0.1019 ha, obręb Sobieszów II, AM 19, KW nr JG1J/00083848/9
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej; przeznaczeniem uzupełniającym są obiekty obsługi komunikacji
cena wywoławcza: 86.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 8.600,00 zł
2. **ul. Świerkowa** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 486/6 o powierzchni 0.1063 ha, obręb Sobieszów II, AM 19, KW nr JG1J/00083848/9
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej; przeznaczeniem uzupełniającym są obiekty obsługi komunikacji
cena wywoławcza: 76.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 7.600,00 zł
3. **ul. Świerkowa** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 486/8 o powierzchni 0.1992 ha, obręb Sobieszów II, AM 19, KW nr JG1J/00083848/9
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej; przeznaczeniem uzupełniającym są tereny zabudowy usługowej
cena wywoławcza: 141.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 14.100,00 zł
4. **ul. Świerkowa** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 486/9 o powierzchni 0.1358 ha, obręb Sobieszów II, AM 19, KW nr JG1J/00083848/9
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej; przeznaczeniem uzupełniającym są tereny zabudowy usługowej
cena wywoławcza: 97.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 9.700,00 zł
5. **ul. Świerkowa** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działek nr 486/10 i 508/4 o łącznej powierzchni 0.2303 ha, obręb Sobieszów II, AM 19, KW nr JG1J/00083848/9 i JG1J/00032101/9
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zieleni nieurządzonej, tereny wód powierzchniowych; przeznaczeniem uzupełniającym są zabudowy usługowej
cena wywoławcza: 120.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 12.000,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 24 lipca 2014 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 lipca 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 120/2014 Prezydenta Miasta z dnia 17 czerwca 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/75-46-304 lub 75/75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 118/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze przy:

1. **ul. Mikołaja Kopernika** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 140/3 o powierzchni 0.0309 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM 1, KW nr JG1J/00081847/8
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, zabudowy usługowej oraz zabudowy usług turystycznych
cena wywoławcza: 250.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 25.000,00 zł
2. **ul. Mikołaja Kopernika** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 140/4 o powierzchni 0.0324 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM 1, KW nr JG1J/00081847/8
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, zabudowy usługowej oraz zabudowy usług turystycznych
cena wywoławcza: 250.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 25.000,00 zł
3. **ul. Mikołaja Kopernika** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 140/5 o powierzchni 0.0346 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM 1, KW nr JG1J/00081847/8
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, zabudowy usługowej oraz zabudowy usług turystycznych
cena wywoławcza: 250.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 25.000,00 zł
4. **ul. Mikołaja Kopernika** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 140/6 o powierzchni 0.0367 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM 1, KW nr JG1J/00081847/8
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, zabudowy usługowej oraz zabudowy usług turystycznych
cena wywoławcza: 250.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 25.000,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 24 lipca 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 lipca 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 118/2014 Prezydenta Miasta z dnia 16 czerwca 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/75-46-304 lub 75/75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

DO SPRZEDANIA:

MIESZKANIA „pod klucz” od 123 000 zł

DOMY JEDNORODZINNE od 329 000 zł

PÓŁ DOMU od 149 000 zł

OLSZYNA koło Lubania

więcej informacji pod numerem **661 750 016**

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY



ogłoszeniem nr 117/2014 ogłasza przetarg
ustny nieograniczony na sprzedaż
niżej wymienionych nieruchomości gruntowych,
położonych w Jeleniej Górze:

1. ul. Cieplicka - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 121/2 o powierzchni 0.1456 ha, obręb Cieplice IV, AM 3, KW nr JG1J/00089755/2 wraz z udziałem wynoszącym 1/3 w działce nr 121/5 o powierzchni 0.0343 ha, obręb Cieplice IV, AM 3, KW nr JG1J/00089753/8
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej
cena wywoławcza: 35.000,00 zł + 23% podatek VAT
wadium: 3.500,00 zł
2. ul. Cieplicka - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 121/3 o powierzchni 0.0951 ha, obręb Cieplice IV, AM 3, KW nr JG1J/00089754/5 wraz z udziałem wynoszącym 1/3 w działce nr 121/5 o powierzchni 0.0343 ha, obręb Cieplice IV, AM 3, KW nr JG1J/00089753/8
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej
cena wywoławcza: 25.000,00 zł + 23% podatek VAT
wadium: 2.500,00 zł
3. ul. Cieplicka - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 121/4 o powierzchni 0.0941 ha, obręb Cieplice IV, AM 3, KW nr JG1J/00089756/9 wraz z udziałem wynoszącym 1/3 w działce nr 121/5 o powierzchni 0.0343 ha, obręb Cieplice IV, AM 3, KW nr JG1J/00089753/8
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej
cena wywoławcza: 25.000,00 zł + 23% podatek VAT
wadium: 2.500,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 24 lipca 2014 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 lipca 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 117/2014 Prezydenta Miasta z dnia 13 czerwca 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/75-46-304 lub 75/75-46-228.

OBWIESZCZENIE O I LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

ogłasza I licytację nieruchomości gruntowej niezabudowanej, działka gruntu nr 311/3, o pow. 0,4351 ha, położonej w Łomnicy, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00084211/2. Licytacja odbędzie się w dniu 15-07-2014r. o godz. 14:30 w sali nr 201 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 6.274,00 zł.

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę 4.705,50 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 627,40 zł. Najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050 albo książeczkę oszczędnościową Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Okręg Polskiego Związku Wędkarskiego w Jeleniej Górze 58-500 Jelenia Góra, ul. Wańkowicza 13

przypomina, że na zbiornikach wodnych pozostających własnością lub dzierżawionych przez Okręg PZW w Jeleniej Górze obowiązuje

BEZWZGLĘDNY ZAKAZ KĄPIELI

Wykaz zbiorników wodnych w poszczególnych powiatach:

Bolesławiec – zbiorniki: „Kępica”, „Wizów”, „Podkowa”, Trzebień Mały, Stara Oleszna, Kozłów, Zabobrze oraz staw Nadleśnictwa Świętoszów w Osiecznicy i staw Nadleśnictwa Węgliniec w Nowogrodzcu;

Jawor – stawy: Basen, Bolków, Cegielnia, Wolbromek

Jelenia Góra (ziemski i grodzki) - zbiornik Wojanów, zbiornik Cegielnia (Jelenia Góra-Sobieszów); stawy: Sośal, Balaton, przy ul. Hoffmana, ul. Orkana, ul. Żeromskiego, staw w Piechowicach (ul. Cieplicka), stawy w Szklarskiej Porębie („Biała Dolina”);

Kamienna Góra – stawy przy ul. Wysokiej i ul. Kościuszki, zbiornik Sędziszów, staw „Watra” w Lubawce;

Lubań – stawy: Jałowiec, Nawojów Łużycki, Uniegoszcz 1 i 2, Radostów, stawy w Olszynie;

Lwówek Śląski – zbiornik Rakowice, staw „Zielony” w Leśnej;

Zgorzelec – zbiornik Żarka n/Nysą, stawy: Jerzmanki, Koźlice, Osiek Łużycki, w Pierśku, Sulikowie i Czerwonej Wodzie;

Złotoryja – stawy w Świerzawie: Basen i Kamieńczyk

Jednocześnie informujemy, że zgodnie z Uchwałą nr 26 Zarządu Okręgu z dnia 18.02.2006 roku na zbiorniku WOJANÓW został wprowadzony ZAKAZ UŻYWANIA ŚRODKÓW PŁYWAJĄCYCH.

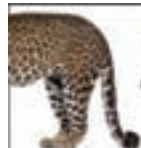
Zarząd Okręgu PZW w Jeleniej Górze

Firma duńska z ponad 45-letnią tradycją, działająca w Polsce ponad 20 lat.

POSZUKUJE DOMKÓW WAKACYJNYCH ORAZ MIESZKAŃ DO WYNAJĘCIA W POLSCE.

- bezpłatne spisanie umowy oraz prezentacja w katalogu i internecie
- obszerna reklama w całej Europie
- współpraca z ponad 12 000 biur podróży w całej Europie

NOVASOL POLSKA Sp. z o.o.
tel. 91 812 14 46
e-mail: novasol@novasol.pl, www.novasol.pl

 **Polujemy naprawdę**  **www.nj24.pl**
nowiny
ZAJĄTUROPOLSKA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
informuje, o przeznaczeniu:

1. Obwieszczeniem nr 425.2014.VI z dnia 9 czerwca 2014 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Jeleniej Górze przy ulicy Tadeusza Sygietyńskiego (działka nr 31/3),
2. Obwieszczeniem nr 426.2014.VI z dnia 9 czerwca 2014 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości zabudowanych, położonych w Jeleniej Górze przy ulicy: Wolności 187B (działka nr 5/25) i Wolności 187C (działka nr 5/27),
3. Obwieszczeniem nr 427.2014.VI z dnia 12 czerwca 2014 r. do sprzedaży gruntu niezabudowanego położonego w Jeleniej Górze przy ul. Gdańskiej na poprawę stanu zagospodarowania już posiadanej nieruchomości - w drodze bezprzetargowej,
4. Obwieszczeniem nr 428.2014.VI z dnia 13 czerwca 2014 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Jeleniej Górze przy ulicy: Tracińskiej (działka nr 16/4) i Okrężnej (działka nr 274/6, działka nr 274/7, działki nr 274/8 i 274/9, działka nr 274/10).

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 23.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE O I LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

ogłasza I licytację nieruchomości lokalowej - lokal użytkowy, położonej w Jeleniej Górze, przy ul. Wolności 179/2, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00072608/5. Licytacja odbędzie się w dniu 25-07-2014 r. o godz. 08:00 w sali nr 309 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **484.400,00 zł.**

Cena wywołania nieruchomości wynosi: **3/4 wartości oszacowania tj. kwotę 363.300,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie **48.440,00 zł.** Najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. **BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050** albo ksiąteczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela ksiąteczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE O I LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

ogłasza I licytację nieruchomości lokalowej, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, położonej w Jeleniej Górze, przy ul. Barlickiego 11/3, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00068798/2. Licytacja odbędzie się w dniu 25-07-2014 r. o godz. 08:30 w sali nr 309 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **127.000,00 zł.**

Cena wywołania nieruchomości wynosi: **3/4 wartości oszacowania tj. kwotę 95.250,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie **12.700,00 zł.**

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. **BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050** albo ksiąteczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela ksiąteczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE O II LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

ogłasza II licytację udziału 1/2 części nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w Jeleniej Górze, przy ul. Nadbrzeżnej 71, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00008564/5. Licytacja odbędzie się w dniu 14-08-2014 r. o godz. 14:30 w sali nr 110 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **82.000,00 zł.**

Udział 1/2 w nieruchomości wynosi: **41.000,00 zł** zaś cena wywołania jest równa **2/3 sumy oszacowania tj. kwotę 27.333,33 zł.**

Licytant przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania w kwocie **4.100,00 zł.**

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. **BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050** albo ksiąteczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela ksiąteczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE O I LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

ogłasza I licytację udziału 1/2 części nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w Jeleniej Górze, przy ul. Nadbrzeżnej 71, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00008564/5. Licytacja odbędzie się w dniu 14-08-2014 r. o godz. 14:50 w sali nr 110 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **82.000,00 zł.**

Udział 1/2 w nieruchomości wynosi: **41.000,00 zł** zaś cena wywołania jest równa **3/4 sumy oszacowania tj. kwotę 30.750,00 zł.**

Licytant przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania w kwocie **4.100,00 zł.**

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. **BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050** albo ksiąteczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela ksiąteczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

**W informacji o Ogłoszeniu nr 112/2014
Prezydenta Miasta Jeleniej Góry**

o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Jeleniej Górze przy ulicy Ignacego Paderewskiego i ulicy Łomnickiej, które zostało opublikowane w Nowinach Jeleniogórskich w dniu 17 czerwca br., prostuje się oczywistą omyłką pisarką w ten sposób, że: "Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe Miasta Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 21 lipca 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 lipca 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13".

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 116/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości gruntowej, położonej w Jeleniej Górze:

ul. Wolności - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 14/2 o powierzchni 0.1672 ha, obręb Cieplice IX, AM 3, KW nr JG1J/00080938/6 wraz z udziałem wynoszącym 1 w działce nr 14/4 o powierzchni 0.0316 ha, obręb Cieplice IX, AM-3, KW nr JG1J/00083532/1

przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej i tereny zabudowy usługowej; dopuszcza się lokalizację usług motoryzacyjnych - warsztatów samochodowych, warsztatów wulkanizacyjnych, salonów sprzedaży samochodów, myjni, stacji paliw, itp.

cena wywoławcza: 40.000,00 zł + 23% podatek VAT
wadium: 4.000,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 24 lipca 2014 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 lipca 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 116/2014 Prezydenta Miasta z dnia 16 czerwca 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**Wójt Gminy Podgórzyn
ogłasza ustny przetarg nieograniczony
na sprzedaż n.w. nieruchomości:**

Działki:

1. Miłków:

- działka nr 404/9 o pow. 0,0893 ha cena wyw.: 43.000 zł

2. Podgórzyn:

- działka nr 417/1 o pow. 0,2509 ha cena wyw.: 135.000 zł

- działka nr 417/2 o pow. 0,1871 ha cena wyw.: 110.000 zł

- działka nr 417/3 o pow. 0,2275 ha cena wyw.: 125.000 zł

- działka nr 417/4 o pow. 0,1534 ha cena wyw.: 95.000 zł

- działka nr 417/5 o pow. 0,1830 ha cena wyw.: 105.000 zł

3. Stanisław:

- działka nr 70/12 o pow. 0,1097 ha cena wyw.: 65.000 zł

- działka nr 46/7 o pow. 0,1870 ha cena wyw.: 38.000 zł

- działka nr 290/10 i 290/16 o pow. 0,0258 ha o pow. 0,1258 ha

cena wyw.: 6.000 zł

- działka nr 257/2 o pow. 0,0835 ha cena wyw.: 50.000 zł

4. Ściegny:

- działka nr 68/7 o pow. 0,17 ha cena wyw.: 60.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 25 lipca 2014 r. o godzinie 10:00 w Urzędzie Gminy w Podgórzynie.

Do ceny zakupu doliczony zostanie obowiązujący podatek VAT w wysokości 23 proc. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej jest wnoszone w pieniądzu w kasie Urzędu Gminy lub na rachunek bankowy: BGŻ S.A. Oddział Jelenia Góra 50 2030 0045 1110 0000 0102 1100 najpóźniej 3 dni przed datą przetargu, tj. do dnia 22 lipca 2014 r.

Wadium przepada na rzecz Gminy w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia notarialnej umowy kupna-sprzedaży w terminie wyznaczonym w Kancelarii Notarialnej przez sprzedającego.

Nieruchomości zbywane są na podstawie danych z ewidencji gruntów i budynków.

W przypadku wznowienia granic, wykonanego na koszt i staranie Nabywcy - gmina nie bierze odpowiedzialności za ewentualne różnice.

Przetarg przeprowadzony będzie zgodnie z Rozporządzeniem Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. nr 207 poz. 2108 z 2004 r. ze zmianami) oraz ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2010 r. nr 102 poz. 651 ze zmianami).

Wójt Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu do chwili jego rozpoczęcia - zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r.

Uczestnik przetargu może zaskarżyć czynności związane z przeprowadzeniem przetargu do Wójta Gminy Podgórzyn w terminie 7 dni od daty ogłoszenia wyników przetargu.

Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Podgórzynie (pokój nr 15), Tel 75 75-48-116 lub na stronie www.podgorzyn.pl do dnia 22 lipca 2014 r.



EKOTECH
Dom pełen ciepła



ARISTON
ul. Okrzei 8, Jelenia Góra
tel. 75-75-234-91, tel./fax 75-64-23-250
e-mail: ekotechjg@interia.pl
SERWIS 733 999 770



EGIS PLUS
KOMPAKTOWY
KOCIOŁ WISZĄCY

elegancki design,
wyświetlacz LCD,
łatwość obsługi

- wielofunkcyjny wyświetlacz LCD
- wymiennik CWU ze stali nierdzewnej
- powiększone naczynie wzbiorcze
- wbudowany czujnik minimalnego ciśnienia
- przystosowany do podłączenia termostatu pokojowego
- przystosowany do współpracy z systemem solarnym
- punkt analiz spalin dostępny od przodu urządzenia
- system autodiagnostyczny z wyświetlaniem kodów błędów
- funkcja odpowietrzania układu centralnego ogrzewania
- system zapobiegający zamarzaniu, odkładaniu się kamienia i blokowaniu pompy

Stabilna temperatura wody użytkowej

WYKONUJEMY KOMPLEKSOWE USŁUGI HYDRAULICZNE w DOMU i w MIESZKANIU

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje o przeznaczeniu:

Obwieszczeniem nr 429.2014.VI z dnia 13 czerwca 2014 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze przy ul. Marii Konopnickiej 25,27 (budynek nr 25), ul. Marii Konopnickiej 25,27 (budynek nr 27), ul. Jana Matejki 16, ul. Adama Mickiewicza 7, al. Wojska Polskiego 16, pl. Piastowski 8, ul. Solankowej 21,21 A wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



Cytat z AutoCentrum.pl, Łukasz Szewczyk

„To niewielki, ale bardzo dojrzały samochód z doskonale zestrojonym zawieszeniem, dopracowanym układem kierowniczym oraz należyście wykończonym wnętrzem”.

Ford Fiesta

• trzyczyniowa wersja Ambiente 1.25 60 KM
• 7 poduszek powietrznych, ESP, radio oraz klimatyzacja

38 950 PLN



Nowy salon i serwis Forda w Jeleniej Górze

Ofensywa Cenowa Forda
Odwiedź Autoryzowany Salon



Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Ford Fiesta MCA 1.25 Duratec 60 KM: 5,2 l/100 km, 120 g/km (zgodnie z rozporządzeniem WE 715/2007 z późniejszymi zmianami w WE 607/2008, cykl mieszany). Na zdjęciu samochód z wyposażeniem opcjonalnym. Oferta detaliczna ograniczona w czasie i ilości. Informacja: 0 801 50 60 70 - opłata za połączenie zgodna z taryfą operatora.

Centrum Motoryzacyjne Grabarów Sp. z o.o.
ul. Batalionów Chłopskich 1A, 58-508 Jelenia Góra
tel. 75 75 25 478, mail: salon@cmgrabarow.pl

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441.

G3712-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka i 2-pokojowe Karpacz. Tel. 603-622-848.

H392-G

WWW.NPREMIUM.PL

H473-G

ATRAKCYJNA lokalizacja do wynajęcia gastronomia-cukiernia (bez pośredników), 794-289-548.

H765-G

NOWE mieszkania do sprzedaży 57 i 61 m kw. ul. Przeskok przy Parku Kościuski. Tel. 698-277-034.

H862-G

DO WYNAJĘCIA lokal biurowy na działalność prawniczą 42 m kw. z małym tarasem, dużą poczekalnią na parterze nieruchomości w Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 12 (róg Wojska Polskiego) dostępny duży parking, 75/76-49-500.

H1284-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 255.000 zł. Tel. 509-963-753.

H1413-G

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe, 601-158-355.

H1570-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedaż 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844.

H1429-G

SPRZEDAM dwupoziomowe mieszkanie z ogrodem w Ścięgnach k/Karpacza do remontu. Tel. 603-960-499.

H1434-G

SPRZEDAM mieszkanie 4-pokojowe 80,45 m kw- Zabobrze, bez pośredników, 505-82-62-34.

H1448-G

DO WYNAJĘCIA lokal handlowo-usługowy w centrum Jeleniej Góry, parter z witrynami, parkingami w pobliżu siedziby PZU i Biedronki, pow. 70 m kw.+ 30 m (piwnica). Tel. 668-460-795.

H1449-G

SPRZEDAM mieszkanie trzy-pokojowe centrum, 105.000,- bez pośredników, 793-383-593.

H1515-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe, umeblowane w centrum Jeleniej Góry, 668-46-07-95.

H1516-G

SPRZEDAM 2-pokojowe, k/Bodzia- Zabobrze, 665-835-883; 75/64-21-773.

H1521-G

CIEPLICE, 42 m, 2-pokojowe, 119.000 zł, sprzedam, 733-950-441.

H1523-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe, 506-298-241.

H1571-G

WYNAJMĘ gastronomia- kebab- lodziarnia, możliwość zamieszkania, poważnemu- firmie (bezpośrednio) Starówka, 794-28-95-48.

H1573-G

WYNAJMĘ, Malczewskiego, dwupokojowe, 692-722-686.

H1576-G

WYNAJMĘ oficjalnie, słoneczne, ciche, małe, 3-pokojowe mieszkanie, I piętro z tarasem w centrum. Tel. 604-905-995 po 18.00 (pośrednikom dziękuję).

H1578-G

MIESZKANIA do wynajęcia, 781-974-845.

H981-K

2-POKOJOWE, 39 m, I piętro, garaż, Orle, sprzedam, 506-960-490.

H1041-K

SPRZEDAM tanio mieszkanie 4-pokojowe Szklarska Poręba. Tel. 503-92-58-78.

H1045-K

SPRZEDAM mieszkanie na Wzg. Grota Roweckiego 48 m, 3-pok., kuchnia, łazienka, przedpokój, z balkonem, słoneczne. Tel. 75/6412492, 725014683.

H1095-K

DO WYNAJĘCIA umeblowana kawalerka. Tel. 667-254-348.

H1128-K

SPRZEDAM mieszkanie w Lubomierzu 56,5 m kw., 3 pokoje, kuchnia, łazienka, toaleta, pierwsze piętro, 665-480-479, 665-528-881.

H1129-K

KARPACZ- wynajmę pokój, mieszkanie, 606127666.

H1130-K

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia usługowe w centrum z wejściem od ulicy. Cena 30 zł za m kw. Tel. 602107310.

H1131-K

FIRMA BUDOWLANA
WOJCIECH PIKORZ
ROK ZAŁOŻENIA 1989

Nowy dom
KOWARY UL. GÓRNICZA
Osiedle "Słoneczne Wzgórze"

3 OSTATNIE MIESZKANIA
M3: 53m², M2: 34m², M2: 35m²
- prywatny taras
- balkon w każdym mieszkaniu
- garaże i piwnice
tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

NAJTAŃSZE MIESZKANIA
BEZCZYNszOWE
1, 2, 3 - pokojowe
i lokale usługowe w J.G.
Sprzedaż bez pośredników
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!
510-124-844

FIRMA BUDOWLANA
WOJCIECH PIKORZ
ROK ZAŁOŻENIA 1989

Nowy dom
Mysłakowice k. Jeleniej Góry

NOWY BUDYNEK JEDNORODZINNY W ZABUDOWIE BLIŹNIACZEJ
pow. 1 segmentu: 93,30m²
- zamknięte osiedle 14 domków jednorodzinnych
- wspólny widok na Karkonosze
- pow. działki 1025 m²
tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane w Leśnym Zacisku koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Atrakcyjne położenie. Tel. 695-725-857.

G3561-G

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443.

G3930-G

WWW.NPREMIUM.PL

H474-G

SPRZEDAM dom 125 m kw., zadbane na pięknej 4700 m kw. działce, 4 km od centrum, 700.000 zł i dwie działki po 1500 m kw., 604-439-307.

H858-G

NOWY dom- Czarne (możliwe trzy mieszkania) wolno stojący- sprzedam, 697-608-363.

H1231-G

KUPIĘ mieszkanie, dom, również zadłużone, zniszczone, 535-855-820.

H1306-G

MAŁOWNICZO położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114.

H1370-G

SPRZEDAM dom do remontu, szopa, 0,40 ha ziemi. Tel. 75/78-94-625.

H1372-G

DOM blisko Jeleniej Góry 150.000,- pilne, duża negocjacja, 603-925-484 JGN. H1375-G

SPRZEDAM dom Sobieszów. Tel. 606-34-64-24.

H1404-G

KIOSK typ Alaska sprzedam niedrogo. Tel. 515-206-242.

H1454-G

SPRZEDAM nowy dom 199 m kw. na działce 1160 m bez pośredników, osiedle Czarne, 603-930-562.

H1460-G

SPRZEDAM działkę inwestycyjną Jelenia Góra- Cieplice, Pl. Piastowski 19. Tel. 501-724-256 w godz. 8.00- 14.00.

H1485-G

SPRZEDAM działkę 1800 m kw. początek Jeżowa 500 m za Tesco, 68 zł/ metr do negocjacji, 609-23-58-51.

H1534-G

SPRZEDAM dom+ działka 17 arów, 16 km od Jeleniej Góry, dobra cena, 606-100-827.

H1548-G

SZKLARSKA Poręba- wdzierżawie teren przy głównej ulicy na wyciąg. Tel. 600-35-16-35.

H1551-G

OKAZJA- sprzedam tanio, pięknie położone działki w Jeżowie, 606-66-16-93.

H1569-G

HALA 1000 m kw.+ plac do wynajęcia, 601-750-910.

HALA 200 m kw.+ plac do wynajęcia, 601-750-910.

H1580-G

SZUKAM w Karpaczu lub w Szklarskiej Porębie pensjonatu do dzierżawy. Tel. 684171802.

H876-K

SPRZEDAM 8,30 ha gruntu rolnego w miejscowości Lubomierz przy ulicy Jeleniogórskiej, tel. 880083800.

H1046-K

JELENIA Góra- Jagniątków. Rozpoczęta budowa, działka 3080 m kw., media, oczyszczalnia sprzedam. Tel. 601-626-752.

H1127-K

BUDYNEK MIESZKALNY - niepowtarzalna lokalizacja

- 1500 m od centrum - z widokiem na Karkonosze i Kotlinę
- mieszkania od 28 m² do 110 m² (dwupoziomowe z antresolą)
- każde z mieszkań posiada balkon i komórkę lokatorską
- miejsca postojowe w garażu podziemnym
- winda przystosowana dla osób niepełnosprawnych
- energooszczędne i nowoczesne technologie
- możliwość indywidualnej aranżacji mieszkań

CENA - od 3500,00 (brutto)

KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o. Spółka Komandytowa
BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ
Jelenia Góra ul. Sobieskiego
- wjazd z ronda za budynek 82 A
(dawna Narzędziówka) teren budowy

KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o. S.K."
Budownictwo mieszkaniowe
tel. 75 6469659, 509 939 934
www.ksjdevelopment.pl

NIERUCHOMOŚCI
STĘPIEŃ
www.stepien.org.pl
Jesteśmy skuteczni!!!
Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684
Solidna firma
SPRZEDAŻ-KUPNO-ZAMIANA-WYNAJEM
PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

MOTORYZACYJNE

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 510-52-29-68.

G3469-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12.

G3473-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83.

G3474-G

KUPIĘ każde auto, 511-209-408.

AUTO skup, 882-222-219.

G3511-G

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803.

G3514-G

AUTOZŁOMOWANIE- dojazd do klienta, odbiór lawetą, 500-812-760.

H112-G

POMOC drogowa, 506-536-136.

H113-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610.

H827-G

SPRZEDAM przyczepę kempingową Adria Optima 440B, stan bardzo dobry, garażowana. Tel. 693-070-143.

H1451-G

SPRZEDAM powypadkową Toyotę Yaris, 2003. Kontakt: 661-059-938.

H1504-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65.

H1581-G

GARAŻE blaszane- wzmacnione, bramy garażowe, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis. Producent (75)6409205, (71)7071441 509038426, 696753588 www.robstal.pl raty!

H250-K

KUPIĘ mały ekonomiczny samochód, 786-114-757.

H1026-K

KUPIĘ każde auto osobowe dostawcze ciężarowe wszystkie od 1 do 40 tys. zł legalnie umowa, motocykle, ciągniki rolnicze, najlepsze ceny na rynku wypożyczalnia busów 24h d a w g o z @ i n t e r i a . p l 788345470.

H1043-K

SKUP samochodów do 30 tys., 500247769.

H1047-K

AUTOSZYBY
J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Fiata)
tel. (75) 7648-402, 602-319-999

AUTO-SZYBY
HAKI HOŁOWNICZE
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

AUTO-SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE
→ MONTAŻ U KLIENTA ←
HAKI HOŁOWNICZE
J. Góra ul. Wolności 141 (obok MZK) tel. (75) 75-22-537

KUPNO

KUPIĘ każde auto, 721-721-666.

G3470-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83.

G3475-G

KUPIĘ każde auto, 507-736-710.

G3497-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259.

H22-G

NETBOOK, tablet, 535-855-820.

H1305-G

AUTO, również powypadkowe, 535-855-820.

H1409-G

KOLEKCJONER kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 660-033-256.

H1409-G

SKUP książek i płyt muzycznych dojazd gotówka 509675586.

H56-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233.

G3909-G

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359.

H7-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

G3476-G

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452.

H30-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271.

H555-G

DREWNO bukowe, dębowe sezonowane. Telefon kontaktowy 781-832-104.

H1005-G

MEBLE- antyki, możliwość wyposażenia pałacu, 697-608-363.

H1232-G

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322.

H1266-G

TANIO meble ze sklepu odzieżowego. Regały, stojaki, manekiny męskie. Tel. 501-481-525.

H1373-G

DREWNO kominkowe piecowe. Telefon 692314428.

H1431-G

SUPER czeski brykiet dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168; 730-546-118.

H1475-G

WĘGIEL czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168.

H1476-G

GRANIT, kruszywa, kamień łamany (transport 20- 25 ton), 697-354-842.

H1496-G

ZWIETRZELINA (transport 20- 25 ton), 697-354-842.

H1497-G

STARE meble. Tel. 504-081-728.

H1517-G

KOMINEK, 606-746-394.

H1553-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026.

H93-K

WĘGIEL czeski, 502653804.

H836-K

TARCICA sezonowana- lipa, buk, jesion, dąb. Tel. 601-799-452.

H1085-K

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Wyprowadz gotowych pomników
Ceny konkurencyjne
JELEŃ GÓRA - CZARNE
ul. Malinowa 45
(koło piekarni)
duża gama kolorów
(kom. 508 209 654)

KONKURENCYJNE
CENY I OPROCENTOWANIE
LOMBARDY
ul. Wolności 7, tel. 75/64-31-436
(obok Filharmonii, I piętro)
ul. Wita Stwosza 17, tel. 75/64-41-395
(Osiedle "Orle" teren Biedronki)
SKUP I SPRZEDAŻ
ZŁOTA I SREBRA
Zapraszamy

USŁUGI

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35.

G3472-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703.

G3476-G

WUKO. Pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02.

G3478-G

AWARIE serwis. Tel. 500-50-50-02.

G3478-G

KANALIZACJA- WUKO. Tel. 500-50-50-02.

G3478-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300.

G3483-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika - kompleksowa, 609-172-300.

G3484-G

BRUKARSTWO, 608-658-351.

G4064-G

JUNKERSY, gazowe piece 2-funkcyjne, serwis, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net G3507-G

PRZYJME ziemię między Maciejową a Dziwiszowem. Tel. 695-725-857.

G3562-G

DACHY- remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445.

G3718-G

DACHY od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot mieszkaniowych. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951.

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951.

G3808-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667

G3886-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46.

G3940-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406.

G3949-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 694-559-227; www.przeprowadzki-kompleksowe.pl

G3995-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054.

G3996-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, montaż, dostawa, naprawy, 604-460-139.

G4039-G

ANTENY TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333.

G4045-G

CYFROWA telewizja naziemna, 502-102-333.

G4068-G

REMONTY mieszkań, 691-63-10-82.

H32-G

RZECZOZNAWCA budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426.

H44-G

WKŁADY kominowe montaż, sprzedaż. Tel. 608-49-55-34.

H61-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Tel. 602-78-16-93.

H114-G

AUTOLAWETA, 506-536-136.

H114-G

ANTENY R/TV/SAT sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80.

H354-G

P R A L K O N A P R A W Y, 603-83-54-83.

H402-G

ANTENY zbiorcze R/TV/SAT. Tel. 75/644-50-80.

H593-G

WYWROTKA 14 ton, 608-649-813.

H662-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430.

H673-G

ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430.

H692-G

USŁUGI koparko-ładowarka, roboty ziemne. Tel. 602-740-609; 75/76-79-062.

H1061-G

DACHY, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 501-258-867.

H772-G

USŁUGI budowlane, bruki, 888-986-971.

H781-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

H783-G

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769.

H783-G

POGOTOWIE remontowo- usterkowe. Tel. 691-631-082.

H789-G

RUSZTOWANIA- wypożyczalnia, skup, sprzedaż, 533-699-999.

H819-G

TRANSPORT bus towarowy, miasto, kraj- zagranica tanio. Tel. 600-540-190.

H820-G

STUDIO Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480.

H848-G

REMONTY mieszkań kompleksowo, 693-374-816; 605-081-473.

H852-G

MASZ problem z instalacją elektryczną- dzwoni! 886-267-099.

H864-G

VIDEOFILMOWANIE+ foto, śluby, 510-127-605.

H893-G

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne 602824801.

H917-G

TYNKI- elewacje, kompleksowa obsługa inwestycji, gwarancja jakości, 604-905-562.

H922-G

OSUSZANIE bezinwazyjne budynków, 663-338-443.

H939-G

STOLARSTWO- meble na wymiar, szafy wnękowe, renowacja drzwi, okna, drzwi- montaż, 500-408-841.

H948-G

SPYCHARKA, 691-866-449.

H957-G

BRUKARSTWO „Maz-Bruk”, 601-23-11-55.

H958-G

ŚLUSARSTWO, 533-188-754.

H1001-G

KOSZENIE trawy, 511-097-022.

H1004-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337.

H1014-G

TRANSPORT tanio, 503-027-361.

H1019-G

OGRODY, 508-114-520.

H1056-G

DACHY- 601-872-363.

H1061-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554.

USŁUGI C.D.

KOPARKO-ŁADOWARKA,
wywrotka 6 ton, 509-224-047.

H1091-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne
czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej. Karcher- gwarancja satysfakcji, 792-216-960.

H1103-G

BRUKARSTWO, tel.
519166674. H1142-G

DACHY, rynny, obróbki,
784-196-933. H1150-G

CERTYFIKATY energetyczne
dla budynków i lokali. Tel.
669-223-886. H1181-G

POSADZKI cementowe, betonowe, jaskrychy- mixokretem, zalewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562.

H1188-G

KOPARKO-ŁADOWARKA.
Tanie i profesjonalne wykonywanie prac ziemnych+ transport. Różne rodzaje łyżek. Tel. 604-285-755.

H1202-G

REMONTY tanio gwarancja,
509-924-523.

REMONTY, 604-992-041.

H1258-G

ELEKTRYK, 664-475-323.

H1275-G

TAPICERSTWO od A do Z.
Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel.
880-044-951. H1290-G

WWW.DACHYSOLIDNE.PL
Remont i naprawa dachów, wszystkie rodzaje pokryć, orynnowanie i remonty kominów. Dojazd i wycena gratis. Tel. 880-044-951.

H1291-G

PRACE budowlane w drewnie, podłogi, tarasy, altany, wiaty itp., 603-037-217.

H1296-G

MEBLOZABUDOWY szafy, garderoby, 603-328-832.

H1324-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 884-99-79-79.

H1352-G

ELEKTRYK 24 h. Montaż instalacji, awarie, drobne naprawy, pomiary, domofony, kamery- monitoring CCTV, 601-717-759; www.elektrykjeleniagóra.pl

H1354-G

NAPRAWA sprzętu AGD, 533-146-025.

H1358-G

STOLARSKO- ciesielskie naprawy, renowacje, podbitki, drzwi, okna, solidnie, fachowo. Tel. 609-477-529.

H1360-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815.

H1368-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe podłogi, schody, 691-385-780.

H1371-G

DACHY- 502-953-366.

H1402-G

HYDROIZOLACJA, tarasy, balkony, 502-953-366.

PRZEPROWADZKI- transport, 609-631-072.

REMONTY mieszkań- usługi ogólnobudowlane, 609-631-072.

H1406-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537.

H1410-G

KLIMATYZACJE, instalacje, serwis naprawy uzupełnianie freonu, 530-857-676.

H1419-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921.

H1422-G

TRANSPORT ciężarowy skrzyniowy (6,4x2,4) 7 ton+ HDS. Tel. 507-57-67-65.

H1428-G

SPECJALISTYCZNA ścinka drzew. Tel. 692-314-428.

TRANSPORT, laweta. Tel. 692-314-428.

H1430-G

REMONTY- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

PROFESJONALNIE- 536-317-347.

GLAZURA- 536-317-347.

REGIPSY- 536-317-347.

H1439-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie podłogi, schody. Solidnie, faktura. Tel. 732-859-183; www.bud-marinex.pl

SOLIDNE i tanie dachy konserwacja, wymiana, obróbka, rynny, papa, dachówka i inne. Firma, tel. 732-859-183.

H1453-G

ELEWACJE sytemowe solidne docieplenia, gwarancja jakości. Firma 732-859-183.

H1455-G

PRZYŁĄCZA wodno-kanalizacyjne, drenaż, 781-134-275.

H1455-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760.

H1466-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676.

H1468-G

MINI-KOPARKA- niwelacje, wykopy, drenaże i inne prace ziemne, 602-49-20-37.

H1471-G

USŁUGI elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzory, 601-158-355.

H1474-G

PODNOŚNIKI koszone 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760.

H1477-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343.

H1481-G

MALOWANIE- drobne remonty, montaże, naprawy itp.

606734030. H1484-G

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej oraz samochodowej. Dojazd do klienta gratis. Najlepsze środki czyszczące firmy Karcher, 781-88-36-88.

H1491-G

WYCINKA drzew, rębanie gałęzi, 534-570-470.

H1498-G

BUDOWA domów. Remonty od A do Z. Adaptacje, docieplenia, rozbiórki. Doradzimy, duża praktyka, 695-112-363.

H1500-G

DACHY- 513-669-569.

H1501-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236.

H1527-G

REMONTY mieszkań, wykończenia wnętrz, glazura, rynny; ogólnobudowlane, 723-701-413.

H1537-G

MALOWANIE, tapetowanie, regipsy, kafelki- czysto, starannie, gwarancja, 884-04-99-86.

H1540-G

GAZ, projekty, pozwolenia budowlane, nadzór, uprawnia, 602-833-166.

H1546-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe- renowacja, 663-232-378.

H1562-G

REMONTY tanio, solidnie, 886-174-031.

H1565-G

TANIO budowa domu, ogrodu, murki z kamienia, 784-768-300.

H1566-G

DOCIEPLENIA budynków. Fasady, renowacje, remonty, wykończenia wnętrz,

606-404-190.

RUSZTOWANIA wynajem, 606-404-190.

H1567-G

REMONTY wykończenia wnętrz 601792196.

TARASY drewniane, kompozytowe 660699133.

WYNAJEM rusztowań, 607-860-418.

H228-K

DACHY, elewacje, wynajem rusztowań, 508-298-394.

H562-K

FOTOGRAFIA ślubna. Filmowanie HD, całe jeleniogórskie, 602689349.

H700-K

KOMPUTERY- naprawy domowe, 606-423-607.

H701-K

DACHY malowanie 784570654 www.alpinexpert.com

PIASKOWANIE ścian z kamienia, stali 784570654 www.alpinexpert.com

MYCIE dachów z mchów i porostów 784570654 www.alpinexpert.com

H740-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799.

H985-K

ZDUN z uprawnieniami. Projektowanie, przebudowa, doradztwo i montaż pieców kaflowych. Karola Miarki 58, tel. 603623604; 756491911.

H986-K

KOMINKI Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piece kaflowe kuchnie piecyki Eco kominki. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 756491911: 603623604 www.justakominki.pl

H987-K

**LEKARSKIE**

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80.

G3811-G

PSYCHIATRA Bogusław Zająca nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195.

H26-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00.

H55-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja.

H155-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631.

H791-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94.

H833-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy.

H834-G

SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W. Polskiego 3/2, 602-479-306.

H1017-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915.

DOLEGLIWOŚCI bólowe, urazy- masaż: klasyczny, leczniczy, izometryczny, sportowy, relaksacyjny, antycellulitowy, refleksoterapia, fizykoterapia, taping, terapia manualna mgr Tomasz Lach, 506-092-881.

JELENIÓGÓRSKIE Centrum Laryngologii lek. med. Michał Zieziula, lek. med. Paweł Kuźniar, lek. med. Romualda Bartnik- Kochan. Rejestracja: 75/6457651, USG zatok, videoendoskopia, www.jcl-laryngolog.pl

CHRAPANIE leczenie i diagnostyka, www.jcl-laryngolog.pl Tel. 795-516-961.

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303.

PSYCHIATRA, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830.

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00-19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396.

MASAŻE, fizykoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), rehabilitacja, akupresura stóp, mgr fizjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995.

PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnoza i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159.

MASAŻ profesjonalny leczniczy, rehabilitacyjny, drenaż limfatyczny, dyplomowany technik masażysta Aleksander Czerniawski, 510-639-285.

PSYCHIATRA Bogusław Zająca nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195.

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00.

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja.

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631.

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94.

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy.

SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W. Polskiego 3/2, 602-479-306.

PSYCHIATRA Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915.

DOLEGLIWOŚCI bólowe, urazy- masaż: klasyczny, leczniczy, izometryczny, sportowy, relaksacyjny, antycellulitowy, refleksoterapia, fizykoterapia, taping, terapia manualna mgr Tomasz Lach, 506-092-881.

JELENIÓGÓRSKIE Centrum Laryngologii lek. med. Michał Zieziula, lek. med. Paweł Kuźniar, lek. med. Romualda Bartnik- Kochan. Rejestracja: 75/6457651, USG zatok, videoendoskopia, www.jcl-laryngolog.pl

CHRAPANIE leczenie i diagnostyka, www.jcl-laryngolog.pl Tel. 795-516-961.

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303.

PSYCHIATRA, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830.

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00-19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396.

MASAŻE, fizykoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), rehabilitacja, akupresura stóp, mgr fizjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995.

PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnoza i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159.

MASAŻ profesjonalny leczniczy, rehabilitacyjny, drenaż limfatyczny, dyplomowany technik masażysta Aleksander Czerniawski, 510-639-285.

PSYCHIATRA Bogusław Zająca nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195.

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00.

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja.

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631.

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94.

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia

PROFESJONALNE leczenie obrzęków chłonnych (możliwa konsultacja lekarska), drenaż limfatyczny. Presoterapia-wspomaganie odchudzania, foto-epilacja, cellulit 531-504-666.

H1507-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855.

H1520-G

KARDIOLOG- Jan Łyssy- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144.

H1541-G

PRYWATNY Dom Dienne-go Pobytu dla osób starszych i niepełnosprawnych. Placówka wsparcia dla osób, które mają ograniczoną zdolność samodzielnego funkcjonowania. Zapraszamy od lipca! 661-222-768; 693-243-295.

H1561-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844.

H1575-G

ALKOHOODTRUCIA, 603-082-316.

H568-K

TERAPIA hellingerowska i inne metody. Za godzinę 60 zł. Ustawienie 150 zł. Mariusz Mieczkowski. Gabinet Wiejska 29. Tel. 601-52-85-15 www.terapia-jeleniagora.pl

H579-K

PEDIATRA- wizyty domowe- Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907.

H633-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567.

H741-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obrzęków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG-DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337.

H1082-K

PSYCHOLOG mgr Bernard Gorzelski udziela konsultacji w zakresie psychoterapii krótko i długoterminowej dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Rejestracja telefoniczna: 508055815 w poniedziałki od 8.00 do 10.00.

H1090-K

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyński - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.
J. Góra ul. Kiepury 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

KAMERALNY
z iskrą ciepła domowego, atmosferą rodzinną
DOM SENIORA "GRZEŚ" KARPACZ
zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe
z całodobową opieką, również z chorobą Alzheimera
607-445-996; 75-76-197-84

NAJNOWOCZESNIEJSZA APARATURA
JEDNORAZOWA EKOLOGICZNA KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
MASAŻ PRÓŻNIOWY UJĘDRNIANIE SKÓRY PO ODCHUDZANIU I LECZENIE CELLULITIS
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu
Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów ■ pole widzenia
pachymetria ■ bezdotkowy
pomiar ciśnienia śródgałkowego
płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.⁰⁰
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. Marek Kaźmierczyk
• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu hemoroidy i inne
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schorzenia chirurgiczne-żylak kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul.Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wronki 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjść i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289
Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

USG
stawów biodrowych dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII I CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

USG
NOWY APARAT KOLOR DOPPLER
○ USG jama brzuszna
○ tarczycy ○ ślinianki
○ piersi ○ gruczoł krokowy
○ stawy biodrowe i kolanowe
○ przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.
NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSTYNA WIĄCEK-MIERZWA
ul. Letnia 2 (budynek "Klinika"
- przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergię - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA, TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

Estetica
Dental *Pańskie uśmiechy? Z nami to możliwe!*
NAJNOWSZA GENERACJA TWORZYW W PROTETYCE DENTYSTYCZNEJ!
■ Protezy elastyczne.
■ Estetyczne klamry w kolorze zęba.
■ Miękkie wkładki bazy protezy.
Nie pękają * Nie uczulają
Cienkie * Lekkie * Komfortowe
Tel. 75 75 575 99 kom. 512 943 614

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

G3749-G

AVON- konsultantka. Tel. 692-494-164.

H330-G

BUDOWA wykończenia, 602-342-940.

H1127-G

ZATRUDNIĘ tynkarzy, dekarzy oraz do wykończeń- wek, glazura, regipsy, malowanie. Firma 732-859-183.

H1452-G

PRZYJMĘ fryzjerkę do dobrze prosperującego salonu. Tel. 669-017-071.

H1462-G

FX Sport Sp. z o.o. zatrudni szwaczki lub osoby do przyuczenia na w/w stanowisko. Informacje w siedzibie firmy przy ul. Waryńskiego 23 w Jeleniej Górze i pod nr 75/645-08-30.

H1473-G

ZATRUDNIĘ do szwalni osoby z doświadczeniem. Praca na pełen etat w centrum Jeleniej Góry. Tel. 505-11-24-11.

H1505-G

ZATRUDNIMY do ochrony marketu w Jeleniej Górze. Tel: 726007707.

H1528-G

ZATRUDNIĘ do pralni młodego, energicznego, pojętnego, 886-666-896.

ZATRUDNIĘ do pralni młodą, energiczną, pojętną, 886-666-896.

H1538-G

FRYZJERKĘ przyjmę okolice centrum. Tel. 607-908-070; 75/755-77-55.

H1539-G

SALON masażu erotycznego w Heidelberg- Niemcy szuka atrakcyjnych pań również bez doświadczenia. Zapewniam zakwaterowanie, obsługę w języku polskim, super zarobki- stawka godz. 45 euro. Tel. 0049/151-667-411-98; www.wellnessdeluxe-massagen.de

H1547-G

ZATRUDNIĘ sprzedawcę do cukierni z okolic Kowar. Tel. 606-284-955.

H1568-G

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl

H984-K

OPIEKUNKI Niemcy, legalna praca od zaraz, wysokie zarobki. Tel. 519690458.

H1037-K

ZBROJARZY do pracy w Jeleniej Górze od zaraz. Bardzo dobre warunki pracy, rodzaj umowy do uzgodnienia. Mile widziane całe brygady na własnej działalności. Dariusz 609-964-333.

H1074-K

KOLPORTER- Express zatrudni kurierów- rozwój przesyłek. Wymagana działalność gospodarcza oraz samochód bus. Wynagrodzenie adekwatne do zaangażowania oraz operatywności. Oferty składać K-Ex, ul. Okopowa 6, 58-500 Jelenia Góra. Tel. 75/752-31-06.

H1081-K

FIRMA usługowa zatrudni osoby do pracy związanej z utrzymaniem czystości na terenie obiektu handlowego przy ul. Jana Pawła II 51, w Jeleniej Górze. Mile widziane osoby posiadające orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Tel. 661991555.

H1126-K

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

Polujemy na prawdę
www.nj24.pl **ROWINY**

PROMEDICA24 ODDZIAŁ W BOLESŁAWCU
ul. Rynek 38/13, tel. 75 619 69 24, 519 690 458
www.promedica24.pl
PRACUJ JAKO OPIEKUN W NIEMCZECH!
Zapraszamy na spotkanie informacyjne! 27 czerwca
Powiatowy Urząd Pracy w Jeleniej Górze, sala nr 23
w godz. 10.00-15.00
Wyjazdy już od 1 miesiąca

PRACA C.D.

PRACA C.D.

Opieka nad osobami starszymi w Niemczech!

Znasz język niemiecki?
Zgłoś się do nas!

Zapewniamy:

- legalną i bezpieczną pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- opłacone składki ZUS
- wyżywienie i zakwaterowanie na miejscu
- dojazd do i z Niemiec

ProSenior Sp. z o.o.
ul. Serwituty 23, 02-235 Warszawa
tel. 22 343 94 50
opieka@prosenior24.pl | www.prosenior24.pl

Pilne!!!

Zatrudnimy kierowców autobusu!!!

Prawo jazdy kat. D ■ kurs na przewóz osób ■ mile widziana znajomość języka niemieckiego lub angielskiego!!!

Więcej informacji pod nr tel. 75/7535600.

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367.

G3416-G

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330.

G3487-G

NORWESKI- 607-070-340.

G3954-G

OSK „Plus”, Kiepury 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl

H825-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318.

H1197-G

ANGIELSKI, 503-819-327.

H1395-G

MATEMATYKA- poprawki, 728-217-498.

MATEMATYKA- nauczyciel, 760-258-827.

H1467-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49.

H1519-G

MATEMATYKA, 606-327-420.

H629-K

Wybierz zawód z przyszłością

TECHNIK DENTYSTYCZNY

- nauka w systemie dziennym oraz weekendowym
- kwalifikacje potwierdzone dyplomem państwowym
- sluchacze zdobywaja dodatkowe umiejtnosci wykraczajace ponad program nauczania

POLICEALNE STUDIUM TECHNIK DENTYSTYCZNEJ
35-114 Zielona Góra, ul. Towarowa 14
tel. 68 452 16 61, 68 452 17 00
sekretariat@szkoladentystyczna.pl
www.szkoladentystyczna.pl

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Amor” Jelenia Góra, promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771.

H1350-G

DUET- Lubań, 604-361-418.

H380-K

ZGUBY

LEGITYMACJĘ studencką nr 110101 wydana przez Uniwersytet Medyczny w Łodzi, 504-012-704.

H1552-G

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735.

G3471-G

ZESPÓŁ, wesela, 517-900-425; www.zespolprestiz.pl

G3490-G

ZESPÓŁ- wesela 693-735-247.

H1212-G

PIECZONE prosie. Restauracja „Nad Potokiem” w Kaczorowie, 75/74-121-78.

WESELA- Restauracja „Nad Potokiem” w Kaczorowie, noclegi, 75/74-121-78, www.nadpotokiem.com

H1238-G

ZESPÓŁ muzyczny R&A- wesela, dancingi. Tel. 609-563-928.

H1285-G

GARAŻ kupię. Tel. 500-505-002.

H1423-G

MUZYK orkiestra i trąbka, 609-299-524.

H1487-G

ODDAM choinki, 608-341-033.

H1554-G

Zapraszamy na **domowe obiady**

oprócz tego:

- przygotujemy dania na: □ wigilę, □ lunch biznesowy □ oraz inne okazje.

Dostarczamy szybko pod wskazany adres.

W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.

Pasaz Handlowy Tesco; tel.: 533 78 08 01
mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

HOTEL * Tango**
www.hotelitango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hotelitango.pl

TOWARZYSKIE

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZĘ, przyjadę, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 513-971-327.

H1374-G

ATRAKCYJNA, bardzo ładna, kobieca blondynka, 37 lat zaprosi, 722-266-420.

H1397-G

KWADRANS na Zabobrze, 667-720-413.

KAMILA 796-691-135.

DOJRZAŁA, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiętne 100,-/ godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 517-681-503.

H1398-G

BARDZO atrakcyjna szczupluta 23-latka, 691-429-148.

H1447-G

EKSPRESOWE wyjazdy, 795-811-914.

MARTA, 530-023-206.

OLIWA, duży biust, francuski perfekt, 795-811-914.

H1493-G

RAFAELLA, 786-935-073.

MAJKA, 797-354-295.

H1555-G

ZGRABNA Sylwia 21-latka zaprasza na wspólną zabawę, 782-301-587.

SARA 45-latka zaprasza na miłą zabawę, 782-301-448.

PRZYJMĘ do współpracy dziewczynę, 693-610-396.

KAMILA nowa 19-latka zgrabna blondynka zaprasza na sympatyczną zabawę, 885-149-330.

H1574-G

BOLESŁAWIEC Agata 37 lat, zaprasza, tel. 723-272-926.

H377-K

TURYSTYCZNE

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl G4065-G

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204.

H1078-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl

H1079-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl

H1185-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl

H1186-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl

H1389-G

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369.

H1390-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425.

H1411-G

LOTNISKA- transport, 602-120-624.

H1420-G

KOŁOBRZEG do wynajęcia apartament (4- 5-osobowy) 47 m kw., taras, 100 m- plaża. Tel. 504-081-728.

H1518-G

REWAL 50 m morze, wczasy, 91/386-26-11, 502-550-864, www.tedi.pl

H474-K

DOBRY wypoczynek Międzywodziu- pokoje+ łazienki, balkon nad morzem, parking monitorowany, 91/381-48-35; 608-821-370.

H567-K

PRZEWÓZ osób Niemcy, Belgia, Holandia, Austria, tel. +48/531170190 wyjazdy środa-sobota powroty czwartek-niedziela www.lidertrans.com.pl

H835-K

TANIE noclegi dla pracowników, 691-952-208.

H1084-K

LATO NAD BAŁTYKIEM

KRYCHA

Od 29.06.2014 uruchamiamy przewozy nad polskie morze. Jeździmy 3 razy w tygodniu do wszystkich miejscowości położonych pomiędzy Świnoujściem a Kołobrzegiem.

Informacje i rezerwacje pod numerem tel. 75 64 12 225 lub 75 64 12 227

Zapraszamy dzieci w wieku 6-14 lat na półkolonie

organizowane przez PCK w Jelenie Górze w terminie 30.06-01.08.2014 /turnusy tygodniowe/

Kontakt tel. 793245722, 730328885 strona internetowa: http://pck.jgora.pl/

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

- Specjalista ds. kadr i plac
- Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
- Obsługa komputera i internetu.
- Kasjer walutowo-złotowy.
- Kierowca wózków widłowych.
- Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO₂.
- Szkolenia BHP i ppoż.
- Przewóz towarów niebezpiecznych.
- Transport drogowy taksówką.
- Certyfikat kompetencji zawodowych przewoźników.
- Operator koparkoladowarek, ładowarek i koparek.
- Operator pilarek spalinowych.
- Bukieciarstwo.
- Elektryk - eksploatacja i dozór.
- Palacz kotłowni c.o.
- Tworzenie stron www.
- Obsługa kas fiskalnych

Night Club 15:00 — 6:00

Riviera Kaczorów

tel. 75 741 22 71
kom. 508 082 972

Night Club 20:00 — 6:00

Wyspa

Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13
tel. 75 / 752 44 87

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

tylko u nas
veka
i GEALAN
w rewelacyjnej cenie!!!
"LECH-PLAST"
DRZWI, PARAPETY, ZALUŻE
POSIADAMY
ATESTY
CERTYFIKATY
58-500 Jelenia Góra
ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 209
601-43-11-61

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Okucia WINK-HAUS
Transport GRATIS!
Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety
Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

PROFILE 70-90 mm
OKNA DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
SIA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE
PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajeżdźni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com
RATY
www.jarexokna.pl

PROGRES
OKNA DRZWI FARBY
Tikkurila
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

WIŚNIEWSKI
AUTORYZOWANY
DEALER
WIDO
NOWOŚĆ!
BRAMY FIRMY
Wiśniowski
PRIME
grubość 60 mm
przenikalność
ciepła 0,37 K
Jelenia Góra,
ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl
Zapraszamy

nowiny
jeleniogorskie

NASZE PUNKTY AKWIZYCYJNE
BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75) 74-13-262
Biuro Usług Turystycznych
"Janmar"

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19,
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75) 76-18-660
Biuro Turystyczne "BAKAR"

LWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon,
tel. (75) 78-233-82

SZKLARSKA PORĘBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE
ul. Zymierskiego 53A,
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

OKNA DRZWI
NOWOŚĆ - OKNA ISO ENERGY K-0,8
KMT
STAL
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
RATY!
MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75) 64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**
Drzwi Roka
"3950 zł"
Brama Roka
"2690 zł"
ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.jgora.pl
Hormann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hormann Polska

składy
i okien.
drzwi
IMPOL
najwyższa jakość
najniższa cena
Zapraszamy:
Jelenia Góra, ul. Wolności 127
tel. 509 314 384
www.impolsc.pl

TANIE OKNA
P.P.H.U. "Kazak"
Żaluzje, moskitiery
rolety materiałowe
Ceny promocyjne
Serwis okien PCV
Ulga dla rencistów
i emerytów
ul. Cinciały 9, Jelenia Góra
tel. 75 64 322 82 w godz. 9-16

Stolbud
Koronea
Ponzo

okna&drzwi
DREWNO • ALUMINIUM • PVC
TYLKO U NAS! NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI
W JELENIEJ GÓRZE - DOSTĘPNE OD ZARAZ!
ZAPRASZAMY!
Wiosenna
promocja!
28%*
• PROMOCJE
• MONTAŻ **Gratis**
• TRANSPORT
• RATY
• GWARANCJA
JAKOŚCI
*szczegóły u sprzedawcy
NOWOŚĆ W OFERCIE! Wzmocnione okna PVC w klasie A!
Jelenia Góra
ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

KOSMETYCZNE

MANICURE pedicure- zwykły, hybrydowy, SPA, parafina, henna, depilacja, zabiegi na twarz, 795-356-780. H1437-G
YASUMI Epil- fotoepilacja. Presoterapia- cellulit, wspomaganie odchudzania, 696-867-965. H1508-G

BIZNES

BIURO Rachunkowe- Jelenia Góra; ksiąŜka przychodów i rozchodów, księgowość spółek, stowarzyszeń, fundacji, 75/64-38-224; 606-940-585. G3976-G

BALBINA Biuro Rachunkowe od 1999 na rynku, Ludowa 31, 8.00- 17.00, 75-76-57-434. H1203-G

BIURO Rachunkowe, 20 lat tradycji, księgowość, płace, ZUS, doradztwo, opinie, ekspertyzy, Tel./ fax 75/643-19-17; 75/643-19-11. H1268-G

BEZPŁATNE porady prawne-kaŜdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. H1393-G

KREDYTY i pożyczki. Gotówkowe i konsolidacyjne, 730135080. H1531-G

POTRZEBUJESZ szybko gotówki? Provident Polska S.A, 600-400-288 (taryfa wg opłat operatora). H571-K

ALE szybka gotówka- nawet 10.000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident Polska S.A: 600-400-295 (opłata wg taryfy operatora). H982-K

Bank odmówił Ci
kredyt
Przyjdź do nas!
Obniżymy Twoje
raty nawet
o połowę!
niezależnie
od BIK
Jelenia Góra
ul. Bankowa 14A, lok. 1, p. III
tel. 75 617 10 55 czynne:
tel. 75 617 10 56 9-17

Szybka pożyczka również dla osób z zajęciami komorniczymi, dochodami z MOPS, zasiłkami i alimentami. 600840600 lub 608867871

DOM KREDYTOWY INVEST
GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy
SAMOCHOĐOWE NA OŚWIADCZENIE FIRMOWE zdolność na przychodach, kredyty na oświadczenie
HIPOTECZNE oferty 27 banków, nie pobieramy prowizji
ODŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!
ul. 1 Maja 65 lok. 2
58-500 JELENIA GÓRA
tel. 75/762-57-57 kom. 733-844-878

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Mateusz Grobelny

Zajęcie: artysta rzeźbiarz po wrocławskiej ASP. Absolwent prywatnej szkoły Projektowania Odzieży i Wizażu we Wrocławiu. Technik budowlany. Mistrz zawodu garncarstwa. W Międzynarodowym Centrum Ceramiki w BOK-u w Bolesławcu prowadzi pracownię. Buduje piece do utrwalania ceramiki opalane drewnem. Od dwóch lat jest komisarzem Międzynarodowego Pleneru Ceramiczno-Rzeźbiarskiego w Bolesławcu.

1. Mieszkam tu, bo:

Pochodzę z Paczkowa. Mieszkam w kilkunastu miejscach w Polsce. Cztery lata temu przeprowadziłem się do Bolesławca, ponieważ dostałem tu pracę w Międzynarodowym Centrum Ceramiki. Ostatnio zamieszkałem w starej garncarni z 1886 roku, gdzie próbuję stworzyć szkołę ceramiczną. Dla ceramika to miasto ma duży potencjał: zakłady ceramiczne, plener i, co ważne, ludzie rozumieją tu ceramikę.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Banalna sytuacja z dzieciństwa, kiedy musiałem zapracować na wymarzoną zabawkę. Zrozumiałem, że jak wyznaczy się cel, dużo i ciężko pracuje, osiąga się sukces. Ojciec był „złotą rączką”, pomagał mi, dlatego nie boję się ciężkiej pracy u podstaw.

3. Ten pierwszy raz:

W 2006 roku przyjaciel zaprosił mnie na wypał ceramiki w piecu koreańskim typu leżącego. Pier-

szy raz pracowałem w „kastowej wspólnocie”, gdzie jest mistrz i pomocnik. Nauczyło mnie to panowania nad całą technologią wypału. Odtąd nie bawi mnie włączenie guzika w elektrycznym piecu ceramicznym.

4. Przebój życia:

Stworzenie własnej, mobilnej pracowni ceramicznej. Stawiam piec w ciągu sześciu godzin praktycznie w każdym miejscu. Cały proces wypału aż do wygaszenia pieca trwa 80 godzin.

5. Wkurza mnie:

Biurokracja.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez twórczości: zajmuję się ceramiką, rzeźbię w betonie i gipsie, rysuję, projektuję i buduję piece. Bez ludzi: mam potrzebę przekazywania im wiedzy i pokazywania piękna. Bez kobiet i struktur ziemi czy drzew - moich inspiracji.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

To byłby początek na stworzenie własnego miejsca na Ziemi.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym...

Polityka mnie przeraża. Królem uczyniłbym siebie, zgodnie z zasadą: „Zawsze się możesz uczyć od siebie”

9. Za późno na...

Na zawodowe zajmowanie się moją wcześniejszą fascynacją: projektowaniem ubiorów.

10. Ulubiona anegdota:

Podczas nocnego wypału ceramiki w Bolesławcu, już nad ranem, przemknęła przez Rynek... łasica. Moje powiedzenie: „Zaszczyt twojego wzroku kopnął łasicę” stał się hasłem, do którego często z uśmiechem powracamy.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Ksiądz proboszcza Józefa Steca z parafii Matki Bożej Miłosierdzia w Cieplicach za przekazanie nowego roweru Bolesławowi Osipikowi za promocję naszego regionu.

(zebra)

Osób i instytucji, które wsparły organizację uroczystości związanych z obchodami 70-lecia Cechu Rzemiosł Różnych w Zgorzelcu. Należą do nich powiat zgorzelecki oraz urzędy miast i gmin ze: Zgorzelca, Bogatyni, Sulikowa, Zawidowa i Pieńska. A także Łużycki Bank

Spółdzielczy, Bank Zachodni WBK, Bank PKO BP, Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego oraz Fundacja Polska Miedź. Rzemieślnicy dziękują wszystkim życzliwym przyjaciołom.

(mat)

Kingi Kocielowicz i Michała Lipko, uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Braci Śniadeckich w Zgorzelcu. Oboje dostali się w drodze eliminacji do trzeciego etapu Konkursu Papieskiego z okręgu dolnośląsko - opolskiego. Konkurs Papieski to największy w Polsce konkurs dotyczący wiedzy o życiu i nauczaniu Jana Pawła II dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. W finałowej rozgrywce, po obronie esejów przed Komisją Konkursową w Auli Senatu PWT we Wrocławiu, Kinga została laureatką III miejsca Ogólnopolskiego Konkursu Papieskiego 2014, a Michał otrzymał wyróżnienie.

(mat)

Organizatorów kilkugodzinnego festynu „Otwórz serce” w Pisarzowicach za połączenie rodzinnej zabawy z wieloma atrakcjami ze zbiórką pieniędzy na szczytny cel. Na leczenie i rehabilitację uczniów Zespołu Szkół Publicznych zebrano ponad 17 tysięcy złotych.

(stob)

Sponsorów niedzielnej imprezy „Jany 2014 - Noc Świętojańska nad Wodospadem” przy zaporze na Łomnicy w Karpaczu z konkursami i grami z Leśnymi Wrózkami, występami zespołów i wspólnym grillowaniem, piekarni Żaneta, cukierni Spokojna, willi Makado i Ada, Chaty Karkonoskiej, hurtowni Jurex, PHU Perła, Centralbar 49 i Związku Gmin Karkonoskich.

(stob)

Uczniów z Zespołu Szkół Technicznych „Mechanik” w Jeleniej Górze, Kacpra Smolir-

skiego, Mateusza Schlichtinga i Adriana Zajęca (opiekun Piotr Wilk), których kilkunastominutowy film wybrano najlepszym w międzyregionalnym konkursie filmowym „Rok 1989 w Polsce i w Niemczech - początek drogi do demokracji”.

(stob)

Kamiennogórskich podziemi Arado za zaproszenie do bezpłatnego zwiedzania największej miejskiej atrakcji klientów Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej z trudną sytuacją finansową.

(stob)

Burmistrza Miasta, Starostwa Powiatowego i Urzędu Gminy (wszystkie ze Zgorzelca), Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu i Urzędu Gminy Węgliniec za finansowe wsparcie mistrzostw Polski w lekkoatletycznych wielobojach seniorów i juniorów rozegranych na

miejskim stadionie w Zgorzelcu z udziałem sportowców z 33 klubów krajowych.

(stob)

Gwizd dla...

Tych kierowców, spędzających urlop w Karpaczu, których rejestracje samochodów zaczynają się od liter „S”, „W”, „Z” albo „O”, a którzy to nie rozumieją, że ograniczenie do 40 kilometrów na godzinę oznacza, że można jechać do 40, a nie 25 czy 30. Analogicznie przy ograniczeniu do 50 - nie trzeba jechać 35, można odrobinę szybciej. - Szkoda, że policja ściga tylko piratów. Zbyt wolna jazda jest także niebezpieczna, bo można wjechać komuś w tył pojazdu - mówi pan Andrzej, który jechał do miasta pod Śnieżką w sznurze samochodów. - Rozumiem, że to przyjezdni, ale odrobinę odwagi.

(OBE)

Krzyżówka nr 25

POZIOMO: 1. Leży patriocie na sercu, - 5. Kosmetyka trawnika, - 9. Przed chorobą, - 10. Narkotyki dla Barbie, - 11. Więcej niż zysk, - 14. Na zimny kompot, - 16. Drugi w gwiazdach pisany, - 17. W piwniczce Węgry lub Słowacja, - 18. Gorące żeberka, - 21. Uwolnienie nosa, - 22. Koński anioł, - 23. Stanie na kretowisku, - 25. Trzęsie się w gablocie, - 28. Wielbicielka tyczki, - 29. Kłopot wzrastający w rodzinie, - 30. Panna z katem, - 31. Ekstremalnie zorientowany na Pomorzu.

PIONOWO: 1. Rozrzucony na polu, - 2. Stoją przy drogach, - 3. Akcja na drogach, - 4. Utrwalacz z kaszalota, - 5. Czulości z przeszłości, - 6. Zapięcie z pyknięciem, - 7. W grudniu Boże, - 8. Ważny klawisz, - 12. Pomyślana dla drobiu, - 13. Bezpieczna bluza, - 15. Ryba z klejem, - 16. Pierwiastek dla nerwowych, - 19. Stawia na tratwę, - 20. Kotlet na łańcuszku, - 22. W wojsku na etacie, - 24. Złamała nogę, - 25. Nie dla żony wznoszony, - 26. Alfa w korporacji, - 27. Wykończony dom.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie krzyżówki nr 23

KABARET PAKA

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 23 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Zofia Głowacka z Jeleniej Góry.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
KUPON NR 25																				
22	23	24	25	26	27															



JELEŃ SALONOWY

W części oficjalnej obchodów 50-lecia sportu zapasniczego w Pieńsku różnej rangi odznaczeniami i medalami uhonorowano wielu zadowolonych z tego powiatowych i miejskich VIP-ów. Najcenniejsze wyróżnienie, Złotą Gwiazdę FILA (Międzynarodowa Federacja Zapasów), odebrali prezes UKS-u „Hutnik” od ponad 20 lat **Andrzej Wójcik** (z lewej) i klubowy trener-legenda od 1975 roku, współtwórca największych krajowych i europejskich sukcesów pieńskich zapasników, **Pandeli Bagladzis**. Temu ostatniemu podczas jubileuszowej uroczystości i po wspomnieniach kilka razy łezka zakręciła się w oku. Obaj panowie najbardziej zasłużyli na prestiżową nagrodę. W części nieoficjalnej popularny „Pando” serwował gościom honorowym i przyjaciołom rodzinną bałkańską nalewkę z pięciolitrowego galonu. (5)



Podobno jednym z zajęć w godzinach pracy dyrektorki jednej z jeleniogórskich szkół było... siedzenie przy komputerze. Niby normalna rzecz. Dyrektorka to człowiek urzędowy, coś tam musi napisać, coś wysłać, czasem coś przeczytać. Ale gdy siadała przed monitorem i zamykała drzwi, nawet pani sekretarka wiedziała, kiedy nie można przeszkadzać i uprzedzała o tym nauczycieli, którzy przyszli coś załatwić. Pani dyrektor kupowała w tym czasie kozaczki przez internet albo licytowała inne elementy garderoby. A że tam jakaś ewaluacja nie ten teges... Za to kozaczki jakie ładne. (6)



Michał Turkiewicz, prezes lubańskiego ZGiUK-u i szef Centrum Utylizacji Odpadów Gmin Łużyckich, słynie ze swego szarmanckiego stosunku do kobiet. Ostatnimi czasy jednak pan prezes wystawia kobietę wrażliwość na ciężkie próby. Podczas niedawnego otwarcia instalacji do kompostowania, która to uroczystość zgromadziła samorządowców z 14 gmin, Michał Turkiewicz wręczał gościom okolicznościowe upominki. Oczywiście, pan prezes dzielił się tym, z czego jest najbardziej dumny i co stanowi dla jego zakładu najlepszą wizytówkę - czyli wyprodukowanym na miejscu kompostem. Pięknie popakowany w kubelki, ekologiczny, kaloryczny i nieśmierdzący, trafił w ręce wszystkich samorządowców. Panie zniosły to z godnością i taktownie się uśmiechały. Ale - na Boga! Panie prezesie! Do kobiety z... kompostem? Wiceburmistrz Olszyny, **Halina Białoń**, przyjechała na fetę z kwiatami, a wyjechała z kubelkiem czarnej ziemi. I taki właśnie jest los kobiety w samorządzie. (8)



Nagradzają naszych, ale nie nasi i nie u nas. Podczas przygotowanej z wielką pompą jubileuszowej gali najstarszego, prestiżowego festiwalu kina niezależnego w Polsce, czyli na 60. festiwalu OKFA w wielkopolskim Koninie, pod odbiór wyjątkowych nagród na scenę zaproszeni zostali twórcy... słynnego jeleniogórskiego Międzynarodowego Festiwalu Filmowego ZOOM-ZBLIŻENIA! Dyrektor Osiedlowego Domu Kultury na Zabobrze **Sylvia Motyl-Cinkowska** i **Marek Oleksy** byli nielicho zaskoczeni zmaturalizowanymi wyróżnieniami Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które im przyznano. Pani dyrektor otrzymała odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, a pan Marek Dyplom MKiDN za szczególne zasługi dla polskiego niezależnego ruchu filmowego. Były gratulacje i uściski dłoni od przedstawicieli pana ministra oraz kwiaty od organizatorów wydarzenia. Nasi laureaci nagród nie mieli pojęcia, że przyjdzie im wystąpić na scenie, ale co znaczy klasa i intuicja! Pani dyrektor, która zawsze wygląda reprezentacyjnie i na scenie czuje się jak ryba w wodzie, nie zaskoczyła nikogo naturalną dla niej gracją niespodziewanego występu. Za to pan Marek zaskoczył nawet sam siebie intuicją, jaką wykazał się, słuchając rano instrukcji żony, która na wielką gałę kazała mu przywdziać garnitur i nawet krawat. Wcześniej nikt nie podejrzewał nawet Marka o posiadanie takiej garderoby, a tu masz! Ubrał raz, i takie trafienie. Czasami jednak oplać się posłuchać żony, nawet na odległość. (2)



Olgierd Poniżnik, burmistrz Gryfowa a zarazem najbardziej rozrywkowy samorządowiec w regionie, ogłosił dziwną rzecz. Otóż tegoroczna kolęda będzie znacznie dłuższa, niż uzasadniałaby to tradycja. Kolęda zaczęła się u nas tradycyjnie, w styczniu, od wizyty odpowiedniego duszpasterza. I zgodnie z tradycją elementem tej kolędy była w wielu domach mała, biała koperta. Nietypowe jest to, że tegoroczna kolęda wcale się jeszcze nie skończyła. W drugiej turze, zapewne w okolicach października, zaczną kolędować wójtowie i burmistrzowie. A najlepsze jest to, że wcale nie będą przychodzić do naszych domów po kopertę, tylko - niewykluczony! - z obrazkiem. Docieńcie to, Szanowni Czytelnicy. I, jeśli tylko się uda, wykorzystajcie. (8)

Horoskop

BARAN

Nie zawsze może być różowo. Najlepiej nie planuj niczego, staraj się więcej odpoczywać i korzystać z życia - to dobre na ukojenie nerwów.

BYK

Krytyka i elastyczność powinny u Ciebie chadzać w parze, więc tak pozostaw. Zmień natomiast formę spędzania wolnego czasu - więcej ruchu, a mniej konsumpcji.

BLIŹNIĘTA

W tym tygodniu nie spiesz się z wydawaniem pieniędzy ani z podejmowaniem ważnych decyzji zawodowych. Zadbaj raczej, bardziej niż zwykle, o lepszą formę psychiczną.

RAK

Musisz poważnie zastanowić się nad tym, co właściwie chcesz robić. W Twojej sytuacji trzymanie za ogon dwu srok nie wróży dobrze na przyszłość - przegapisz coś ważnego.

LEW

To nie w Twoim stylu, ale tym razem posłuchaj dobrej rady i skorzystaj z propozycji, które same wchodzi Ci w ręce. W sobotę spotkanie i kłótnia.

PANNA

Są sprawy, których z pewnością nie załatwisz w tym tygodniu, ale nie oznacza to, że nie są do pokonania. Trochę wyluzuj i spróbuj jeszcze raz.

WAGA

Zła ocena sytuacji może zaowocować niezbyt przyjemną atmosferą w pracy. Jeśli będziesz zmuszony do podejmowania ważnych decyzji, poradź się przyjaciół.

SKORPION

Wyraźny spadek energii, a słaba energia to również mierna intuicja i duża możliwość popełnienia błędu. Staraj się nie wychylać w sprawach, na których się znasz.

STRZELEC

Nie załamuj rąk i szukaj nowych rozwiązań, bo z każdej sytuacji jest jakieś awaryjne wyjście. Sprawy sercowe na stałym poziomie, ale w życiu zawodowym ciągłe zmiany.

KOZIOROŻEC

Jeśli wszystko dobrze policzysz, okaże się, że stać Cię jeszcze na wiele, choć nie w sensie finansowym. Rusz pokłady drzemącej energii, a przekonasz się, że życie wcale nie jest szare.

WODNIK

Skoncentruj się na swoim zdrowiu i weź do serca wszelkie wskazówki lekarzy. Żadnej zdrowotnej katastrofy nie będzie, ale wskazany higieniczny tryb życia.

RYBY

Sporo rozstrzygnięć się w najbliższych dniach, ale musisz podjąć walkę. Starczy Ci sił na długo, więc zastanów się nad odpowiednią strategią.

**NIKOMU NIE
POZWOLIMY POBIĆ
NASZYCH CEN!**

84⁹⁸

Drabina domowa CORDA aluminiowa
4-STOPNIOWA, OBCIĄŻENIE NA STOPIEŃ 150 kg
GŁĘBOKOŚĆ STOPNIA 80 mm
kod 999100

CORDA



castorama